



NR 01/2020

speed on the water

KILWATER

MAGAZYN POLSKIEGO ZWIĄZKU MOTOROWODNEGO I NARCIARSTWA WODNEGO

**MAGAZYN
BEZPŁATNY!**

REKORDY, REKORDY, REKORDY!!!

AŻ 29 MEDALI MŚ I ME
ZAWODNIKÓW SPOD ZNAKU
#SPEEDONTHEWATER

**OBSZERNE PODSUMOWANIE
SEZONU 2019**

SPORT MOTOROWODNY
NARCIARSTWO WODNE
SKUTERY WODNE
WAKEBOARD
WAKESKATE



ZOSTAŃ MOTOROWODNIAKIEM!

WSZYSTKO O UPRAWNIENIACH MOTOROWODNYCH
WSZYSTKO O REJESTRACJI ŁODZI

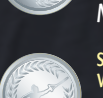
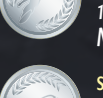
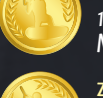


**HYDRO GP PO POLSKU
ŻYCIOWY SUKCES
SEBASTIANA KĘCIŃSKIEGO**



Sezon rekordów – 29 medali MŚ i ME w 2019 roku

To był fenomenalny rok w wykonaniu naszych zawodników. Na sportowych arenach całego świata wywalczyli łącznie aż 29 medali imprez mistrzowskich. Co ważne, na ten sukces zapracowali przedstawiciele wszystkich dyscyplin, którymi opiekuje się Polski Związek Motorowodny i Narciarstwa Wodnego. Aż 10 medali Mistrzostw Świata i Mistrzostw Europy to dorobek reprezentantów Polski w sporcie motorowodnym, 8 dołożyli nasi specjaliści od wakeboardingu i wakeskateingu, 7 narciarzy wodni i 4 zawodnicy reprezentujący nasz kraj w zawodach skuterów wodnych. Z dumą przedstawiamy Państwu kalendarium medalowe 2019 roku.

 ZŁOTY MEDAL - MŚ W WAKEBOARDZIE ZA WYCIĄGIEM W KATEGORII +40 18.02.2019 roku, Campana (Argentyna) Iwona Niemiec-Satoła	 ZŁOTY MEDAL - MOTOROWODNE MŚ W FORMULE 125 08.09.2019 roku, Jedovnice (Czechy) Sebastian Kęciński
 BRĄZOWY MEDAL - MŚ W WAKEBOARDZIE ZA WYCIĄGIEM W KATEGORII +40 18.02.2019 roku, Campana (Argentyna) Julia Wengrzyńska	 SREBRNY MEDAL - MOTOROWODNE MŚ W FORMULE 125 08.09.2019 roku, Jedovnice (Czechy) Henryk Synoracki
 ZŁOTY MEDAL - MOTOROWODNE ME W FORMULE 700 30.06.2019 roku, Żnin (Polska) Marcin Zieliński	 SREBRNY MEDAL - ME W NARCIARSTWIE WODNYM ZA WYCIĄGIEM W KATEGORII U15, KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA 13.09.2019 roku, Mińsk (Białoruś) Maja Piątek, Gabriela Koszycka, Ksawery Szumański, Mateusz Wycisk
 ZŁOTY MEDAL - ME SKUTERÓW WODNYCH W KLASIE RUNABOUT GP4 LADIES 30.06.2019 roku, Zagrzeb (Chorwacja) Anna Jachimek	 SREBRNY MEDAL - ME W NARCIARSTWIE WODNYM ZA WYCIĄGIEM W KATEGORII U15, KONKURENCJA: ŚLALOM 14.09.2019 roku, Mińsk (Białoruś) Mateusz Wycisk
 BRĄZOWY MEDAL - ME SKUTERÓW WODNYCH W KLASIE RUNABOUT GP4 LADIES 30.06.2019 roku, Zagrzeb (Chorwacja) Amanda Karasek	 BRĄZOWY MEDAL - ME W NARCIARSTWIE WODNYM ZA WYCIĄGIEM W KATEGORII U15, KONKURENCJA: SKOKI 14.09.2019 roku, Mińsk (Białoruś) Mateusz Wycisk
 BRĄZOWY MEDAL - ME SKUTERÓW WODNYCH W KLASIE RUNABOUT GP1 30.06.2019 roku, Zagrzeb (Chorwacja) Andrzej Wiśniewski	 BRĄZOWY MEDAL - ME W NARCIARSTWIE WODNYM ZA WYCIĄGIEM W KATEGORII U15, TRÓJKOMBINACJA 14.09.2019 roku, Mińsk (Białoruś) Mateusz Wycisk
 BRĄZOWY MEDAL - ME SKUTERÓW WODNYCH W KLASIE RUNABOUT GP2 30.06.2019 roku, Zagrzeb (Chorwacja) Konrad Wróbel	 SREBRNY MEDAL - ME W NARCIARSTWIE WODNYM ZA WYCIĄGIEM W KATEGORII SENIOR1, KONKURENCJA: SKOKI 14.09.2019 roku, Mińsk (Białoruś) Michał Kędrak
 BRĄZOWY MEDAL - ME W WAKEBOARDZIE ZA WYCIĄGIEM W KAT. OPEN SEATED 27.07.2019 roku, Sosnowiec (Polska) Igor Sikorski	 SREBRNY MEDAL - ME W NARCIARSTWIE WODNYM ZA WYCIĄGIEM W KATEGORII SENIOR1, TRÓJKOMBINACJA 14.09.2019 roku, Mińsk (Białoruś) Michał Kędrak
 BRĄZOWY MEDAL - ME W WAKESKACIE ZA WYCIĄGIEM W KATEGORII OPEN 27.07.2019 roku, Sosnowiec (Polska) Agnieszka Kobyłańska	 SREBRNY MEDAL - MOTOROWODNE ME W KLASIE OSY400 27.07.2019 roku, Mora (Szwecja) Grzegorz Stępiński
 SREBRNY MEDAL - MOTOROWODNE MŚ W KLASIE OSY400 27.07.2019 roku, Mora (Szwecja) Grzegorz Stępiński	 ZŁOTY MEDAL - ME W WAKESKACIE ZA WYCIĄGIEM W KATEGORII U19 15.09.2019 roku, Beckum (Niemcy) Martyna Andrzejczak
 BRĄZOWY MEDAL - MOTOROWODNE MŚ W KLASIE OSY400 27.07.2019 roku, Mora (Szwecja) Cezary Strumnik	 ZŁOTY MEDAL - ME W WAKEBOARDZIE ZA WYCIĄGIEM W KATEGORII +40 15.09.2019 roku, Beckum (Niemcy) Aleksandra Tomkowicz
 BRĄZOWY MEDAL - MOTOROWODNE MŚ FORMUŁY PRZYSZŁOŚCI (KLASA 4) W ŚLALOMIE RÓWNOLEGŁYM 06.08.2019 roku, Sankt Petersburg (Rosja) Jakub Skrzypek	 SREBRNY MEDAL - ME W WAKEBOARDZIE ZA WYCIĄGIEM W KATEGORII +40 15.09.2019 roku, Beckum (Niemcy) Julia Wengrzyńska
 BRĄZOWY MEDAL - MOTOROWODNE MŚ FORMUŁY PRZYSZŁOŚCI (KLASA 5) W ŚLALOMIE RÓWNOLEGŁYM 06.08.2019 roku, Sankt Petersburg (Rosja) Patryk Bonder	 BRĄZOWY MEDAL - ME W WAKEBOARDZIE ZA WYCIĄGIEM W KATEGORII +40 15.09.2019 roku, Beckum (Niemcy) Marcin Maćkowski
 ZŁOTY MEDAL - ME W NARCIARSTWIE WODNYM ZA WYCIĄGIEM W KATEGORII OPEN, KONKURENCJA: SKOKI 07.09.2019 roku, Mińsk (Białoruś) Kamil Borysewicz	 ZŁOTY MEDAL - MOTOROWODNE ME W FORMULE 500 28.09.2019 roku, Bad Saarow (Niemcy) Marcin Zieliński

speed on the water

KILWATER

Zanim zagłębią się Państwo w lekturę najnowszego „KILWATERA” proponuję zerknąć na stronę obok. Tu prezentujemy to, co dla nas najcenniejsze, czyli medale MŚ i ME zdobywane przez zawodników startujących z licencjami sportowymi Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego w sezonie 2019. Trzeba przyznać, że pod tym względem był to świetny rok. Tych medali udało się wywalczyć aż 29, a w kilku miejscach na świecie za sprawą reprezentantów Polski w sporcie motorowodnym, skuterach wodnych, narciarstwie wodnym, wakeboardzie i wakeskacie, rozbrzmiewał Mazurek Dąbrowskiego. Główną część naszego czasopisma poświęcamy właśnie sportowym wydarzeniom spod znaku #SpeedOnTheWater, imprezom krajowym i zagranicznym, które już za nami i tym, które zostaną rozegrane

w 2020 roku. Nasza propozycja dla kibiców jest bardzo okazała. W nadchodzących miesiącach w Polsce odbędą się między innymi MŚ i ME w narciarstwie wodnym (Sosnowiec i Szelment pod Suwałkami), finał ME skuterów wodnych (Elk), oraz imprezy mistrzowskie w sporcie motorowodnym (Augustów, Chodzież, Trzcianka czy Rogoźno). Zachęcamy do odwiedzania nas na zawodach i przy tej okazji do kosztowania uroków aktywnego wypoczynku nad wodą. W „KILWATERZE” znajdą Państwo wszelkie informacje w zakresie uprawnień motorowodnych czy rejestracji łodzi. To pomoże Państwu rozpocząć przygodę z jachtingiem motorowodnym.

Paweł Szabelewski
redaktor naczelny



spis treści

Złoto Marcina Zielińskiego na otwarcie sezonu 2019	2
Hydro GP po polsku – 3 medale w jednym sezonie!!!!	5
Dwie imprezy i trzy medale - polskie „OSY” żądlą skutecznie	8
5 pytań do... Grzegorza Stępińskiego	10
Międzynarodowi Motorowodni Mistrzowie Polski w sezonie 2019	11
Zieliński motorowodnym Mistrzem Europy także w Formule 500!	12
Marcin Zieliński: marzyłem o „ustrzeleniu” hat-tricka	13
Necko Endurance – wielki sport i ogromna promocja Polski	14
Pierwsze podium Marszałka w wodnej Formule 1	16
15 lat Muzeum Sportu Motorowodnego w roku jubileuszu 40-lecia organizacji zawodów w Żninie	18
Przyszłość z medalami – medale w przyszłości	20
W klasie GT-15 zbieramy cenne doświadczenie	20
Naszym okiem – sport motorowodny	21
Zostań motorowodniakiem – zdobądź patent	22
Patenty i licencje – aktualne przepisy	23
Wykaz ośrodków egzaminacyjnych PZMWiNW	24
Gwiazdy światowego wakeboardingu oczarowane „Wake Zone Stawiki”	26
Tego jeszcze nie było – polskie medale MŚ w wakeboardzie	29
Cztery medale polskich juniorów i seniorów w wakeboardowych ME	30
5 pytań do... Julii Wengrzyńskiej	31
Wake Park Szczecin w roli debiutanta	32
Jubileuszowe, dziesiąte Mistrzostwa Polski w wakeboardzie – Brwinów 2019	34
Naszym okiem – wakeboard i wakeskate	36
„Galeria Sławy” polskiego wakeboardingu	37
„Lato z Motorowodniakami” 2019	38

„Motorowodne Rogoźno 1991-2000” – kronika obowiązkowa	39
Zarejestruj łódź	40
Dlaczego warto mieć Certyfikat Stanu Technicznego?	41
Wykaz Inspektorów PZMWiNW	42
Spełnione marzenia Polaków – aż cztery medale ME Skuterów Wodnych w jednym sezonie!	44
5 pytań do... Amandy Karasek	46
Aquabike World Championship - udany rok dla Polaków	47
MP Skuterów Wodnych – europejski poziom w krajowej rywalizacji	49
Medaliści Międzynarodowych Mistrzostw Polski Skuterów Wodnych w sezonie 2019 ...	52
Polski Dakar na wodzie – projekt „Płyniemy Polsko” to nie tylko sportowa rywalizacja ...	53
Naszym okiem – skutery wodne	53
7 medali ME – jesteśmy w ścisłej europejskiej czołówce	54
Kamil Borysewicz: wchodzę w taki wiek, że warto o złoty medal MŚ się postarać ...	56
MP w Narciarstwie Wodnym za motorówką – sezon 2019 od lipca do września ...	57
Mistrzostwa Polski w Narciarstwie Wodnym za wyciągiem – Szelment 2019	60
Augustów – raj dla narciarzy wodnych	62
Naszym okiem – narciarstwo wodne	65
Mistrzostwa Świata i Mistrzostwa Europy 2020 w Polsce	65
Targi WIATR i WODA – numer jeden w Polsce	66
Ława inspiruje	68
Powstaje Centrum Sportów Wodnych w Żninie	69
Testy Kilwatra - Bałt 918 Tytan	70
Testy Kilwatra - Wyścig zbrojeń, czyli nowy Mercury Racing 450R	72
Laureaci konkursu: Jacht Roku w Polsce	74
Nagrody Best of Boats 2019 rozdane!	76

Wydawca: Polski Związek Motorowodny i Narciarstwa Wodnego
ul. Nowogrodzka 40, 00-691 Warszawa
www.motorowodniacy.org / tel. +48 22 617 44 49
www.facebook.com/motorowodniacy.org

Redaktor naczelny: Paweł Szabelewski
Redaktor prowadzący: Adrian Skubis
Kontakt: media@motorowodniacy.org
Projekt graficzny i skład: Paweł Ostrowski

Autor zdjęć na okładce: Wiktor Synoracki
Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania nadesłanych tekstów. Nie zwracamy materiałów niezamówionych.



Złoto Marcina Zielińskiego na otwarcie sezonu 2019



Zeskanuj kod, zobacz
relację z zawodów

Żnin – dla motorowodniaków to wręcz kultowe miejsce. W minionym sezonie odbyły się tam czterdzieste zawody motorowodne w historii. Ich ranga, jak przystało na tak wspaniały jubileusz, niezwykle wysoka – Mistrzostwa Europy w Formule 700 i Formule 125. Co mogło uświetnić tak wspaniały jubileusz? Oczywiście sukces polskiego sportowca. Na wysokości zadania stanął Marcin Zieliński, zdobywając złoty medal w Formule 700. Tekst i zdjęcia: Adrian Skubis.

Medalowe nadzieje Polaków

Zwody motorowodne w Żninie zostały wyznaczone niemal na sam początek sezonu, w ostatni czerwcowy weekend. W stolicy Pałuk spodziewaliśmy się sporych emocji i mocnych polskich akcentów. W Mistrzostwach Europy F700 chrapkę na powtórzenie sukcesu sprzed roku miał Marcin Zieliński, czyli aktualny mistrz w tej klasie, który po złoto sięgał właśnie na akwenie w Żninie. Szybki i bezkonkurencyjny – tak w dwóch słowach można ocenić zawody w wykonaniu szczecinianina rozegrane w 2018 roku. Polak

pokazał wtedy wielką klasę, dając lekcję skuteczności całej światowej czołówce. W tym samym czempionacie rozegrano trzy z czterech zaplanowanych biegów i – uwaga – we wszystkich trzech triumfował nasz motorowodniak! – Jakie mam plany na ten rok? Jak zawsze będę walczył o medal. Sporo pracowaliśmy przy mojej łodzi. Za nami też pierwsze ściganie w tym sezonie, które obyło się kilkanaście dni wcześniej we Włoszech, w Boretto (1. runda Mistrzostw Świata Formuły 500 – przyp. redakcja). Tam mieliśmy pewne problemy techniczne i powiem szczerze, że teraz również najbardziej martwię się o sprzęt.

W „siedemsetkach” awarie przytrafiają się dość często. Mój team to jednak doświadczeni ludzie i razem musimy dopiąć swego – wyjaśniał Marcin Zieliński.

W mistrzostwach Europy F125 także broniliśmy podium z 2018 roku. Również rok wcześniej w Chodzieży srebro wywalczył Henryk Synoracki, a brąz Sebastian Kęciński. Obaj panowie, podobnie jak Zieliński, mieli za sobą już jeden ważny start w 2019 roku, na rzece Pad w Boretto walczyli w 1. rundzie Mistrzostw Świata Formuły 125. W niezwykle ciężkich i nieprzewidywalnych warunkach Synoracki był drugi, a Kęciński czwarty. Tamtych zawodów nie ukończył Michał Kausa, który także szykował się do Mistrzostw Europy w Żninie. W końcu Jezioro Żnińskie Małe to jego domowy akwen, a start przed własną publicznością zawsze wyzwała u sportowca dodatkowe pokłady energii. Mieliśmy zatem aż trzech reprezentantów w tej klasie, a kibice wierzyli, że przynajmniej jeden motorowodniak z „polskiego trio” F125 stanie w Żninie na podium ME.

Ozłocony Zieliński!

Otwarcie Mistrzostw Europy w wykończeniu Marcina Zielińskiego było wręcz fenomenalne. Polak nieźle nastraszył najgroźniejszych rywali już podczas treningów czasowych. Swoją szybkość potwierdził w dwóch sobotnich wyścigach mistrzowskich. W pierwszym ślizgu przeciął linię mety wyprzedzając o 21 sekund Roberta Hencza ze Słowacji, w drugim ślizgu ponownie pokonał Hencza, tym razem o 14 sekund. Na trzeciej pozycji dwukrotnie dopływał Austriak Anton Rosenleitner.

– Wygrana czasówka, wygrane dwa pierwsze wyścigi, lepiej rozpocząć nie mogłem. Co ważne, starty mieliśmy bardzo dobre. Za każdym razem byliśmy na prowadzeniu przed pierwszą boją zwrotną, a potem musiałem się koncentrować nad utrzymaniem bezpiecznej przewagi i kończeniem wyścigów z kompletem punktów. Warunki też mi podpasowały. Niektórym wiatr przeszkadza, a ja go generalnie lubię. Lubię startować gdy na wodzie jest tak zwana „tarka”, wtedy nasze łodzie nie kleją się tak do akwenu i możemy rozwijać jeszcze większe

prędkości – podsumował udany pierwszy dzień mistrzostw Marcin Zieliński.

W niedzielę warunki pogodowe nieco się zmieniły. Wspomniana przez Zielińskiego „tarka” na akwenie była coraz większa, a to za sprawą silnych porywów wiatru. Nasz mistrz zdawał sobie sprawę, że trzeba jak najszybciej postawić kropkę nad „i”. Dopiął swego już w pierwszym, niedzielnych starcie – odniósł trzecie zwycięstwo biegowe w zawodach i tym samym został Mistrzem Europy Formuły 700. Za jego plecami, zaledwie z 4-sekundową stratą dopłynął doświadczony Słowak Marian Jung. Marcin odczuł, że rywale zbliżyli się do niego, ale

złoty medal miał już w kieszeni, bo zgodnie z regulaminem zawodów tej rangi, do końcowej klasyfikacji ME liczone są trzy najlepsze wyniki każdego zawodnika osiągnięte w czterech startach.

Na pomoście startowym obserwowaliśmy eksplozję radości. Marcin tonął w objęciach taty Andrzeja, narzeczonej Michaliny, swoich mechaników z teamu H2O Brno i H2O Szczecin oraz przyjaciół i miłośników sportu motorowodnego.

To czwarty medal Marcina Zielińskiego w „siedemsetkach”. W 2016 i 2017 roku nasz zawodnik był trzecim motorowodniakiem Europy, a w 2018 został mistrzem





w mistrzowskiej
Formule 125,
z uwagi na silny
wiatr nie udało się roze-

Medaliści MŚ w formule 700

1. Marcin Zieliński (Polska, klub H2O Szczecin)
2. Anton Rosenleitner (Austria)
3. Robert Hencz (Słowacja)

Starego Kontynentu. Brawo Marcin!!!

Formuła 125 bez medalu dla Polski...

O zmiennych warunkach pogodowych w Żninie podczas tych zawodów już wspomnieliśmy, opisując zmagania w Formule 700 i sukces Marcina Zielińskiego. „Masywne” katamarany startujące w Formule 700 jakoś sobie z tymi warunkami radziły. Niestety, w przypadku hydroplanów z Formuły 125 sytuacja była o wiele gorsza... To właśnie pogoda przyprawiała o ból głowy zawodników i sędziów. Ostatecznie zmusiła ona organizatorów do zakończenia zawodów mistrzowskich w F125 po dwóch

(walczący z ogromnymi problemami technicznymi) zakończył zawody na siódmej pozycji. Pozostał pewien niedosyt, bo przecież w niedzielę – po ciężko przepracowanej nocy – liczyliśmy na lepsze wyniki Polaków. Finalnie zwyciężył zdrowy rozsądek i rozważa. Kontynuowanie zawodów przy tak zmiennych warunkach pogodowych było zbyt niebezpieczne.

1. el. MP w klasach OSY400, GT-30 i GT-15

Żnińskie zawody były też 1. eliminacją Międzynarodowych Motorowodnych Mistrzostw Polski. W klasie OSY 400, podobnie jak

grać wszystkich biegów. Wygrał, zgodnie z oczekiwaniami, Cezary Strumnik z KS Przygoda Chodzież. Warto dodać, że nasz reprezentant startował po raz pierwszy nową łodzią i trzeba przyznać, że jego szybkość i dynamika startu robiły wrażenie. Drugie miejsce w „osach” zajął Grzegorz Stępnik z TKKF Wodnik, trzecie Michał Poźniak z KSMiM Trzcianka. Triumfator w klasie GT-30 był Tomasz Sójkowski z KS 51 Toruń, a na podium stanęły obok niego dwie motorowodniaczki Małgorzata Mirzejewska (także KS 51 Toruń) oraz Agata Sołtan (WKS Zegrze). W rywalizacji najmłodszych motorowodniaków, czyli klasie GT-15, sukces odniósł aktualny Mistrz Polski Jakub Rochnowski (WKS Zegrze), który ograł Słowaka Simona Junga (syna znakomitego zawodnika, który także startował w Żninie w ME F700, Mariana Junga). Specjalnie używamy słowa „ogral”, bo pomiędzy Jakubem a Simonem toczyła się fantastyczna walka. Pierwszy bieg wygrał Słowak, drugi i trzeci padł łupem Polaka, a za każdym razem tych zawodników dzieliło na mecie dosłownie 5 sekund. Trzeci był Karol Trzebnik z KS 51 Toruń.



Ministerstwo
Sportu



Hydro GP po polsku – 3 medale w jednym sezonie!!!

Jednym ze sztandarowych „projektów sportowych” realizowanych przez Międzynarodową Unię Motorowodną UIM jest cykl zawodów HYDRO GP, które tworzą trzy widowiskowe klasy otwarte (500, 250 i 125). Polskie tradycje startów i osiągnięcia medalowe w Hydro GP są pokaźne, a sezon 2019 zakończył się dla zawodników startujących z licencjami sportowymi PZMWiNW aż trzema medalami. Zdobywali je Sebastian Kęciński i Henryk Synoracki (MŚ F125) oraz Marcin Zieliński (MŚ F500). Przygotował: Adrian Skubis. Zdjęcia: Wiktor Synoracki oraz zasoby archiwalne PZMWiNW.

Pierwsze Mistrzostwo Świata Sebastiana Kęcińskiego

Sezon tegorocznych mistrzostw świata Formuły 125 składał się z trzech eliminacji: Boretto (Włochy) 1-2.06.2019, Tarnopol (Ukraina) 24-25.08.2019 i Jedownice (Czechy) 7-8.09.2019.

Boretto (Włochy). Akwen zawodów, rzeka Pad, okazała się nie pierwszy raz mało gościnna. Nurt niósł ze sobą niebezpieczne kawałki drzew, deski i inne duże elementy, które miały wpływ na obniżenie poziomu bezpieczeństwa zawodów. Odczuli to Polacy. Cała trójka naszych zawodników uszkodziła swoje hydroplany. Na szczęście w przypadku Synorackiego i Kęcińskiego nie przeszkodziło to w osiąganiu dobrych wyników, choć pewnie w pełni sprawnymi łodziami mogliby zrobić jeszcze więcej. Ostatecznie Henryk Synoracki zajął drugie miejsce, a Sebastian Kęciński był czwarty. Michał Kausa





doświadczonemu Henrykowi Synorackiemu. Nasz motorowodniak do pierwszego wyścigu wystartował z końca stawki i udało mu się przedrzeć na szóste miejsce. Czwarty dopłynął do mety Sebastian Kęciński, a Michał Kausa stanął po awarii, dosłownie na ostatnim okrążeniu. Niedziela szybko odbudowała nasze nadzieje na końcowy sukces. Sebastian Kęciński wygrał drugi wyścig, a za nim do mety dotarł Henryk Synoracki. Tego biegu ponownie nie ukończył Michał Kausa. W ostatnim wyścigu weekendu dla 125-tek Kęciński był ponownie najszybszy, drugie miejsce zajął Bułgar Lubenov, a trzecie Henryk Synoracki. Michał Kausa tym razem ukończył bieg i dzięki

przegrał nie tyle z rywalami, co z awarią sprzętu i wystartował tylko w pierwszym biegu.

Tarnopol (Ukraina). Nerwowo w polskiej ekipie zrobiło się już podczas sobotnich treningów. Dwie awarie przytrafiły się

temu dołożył do klasyfikacji generalnej MŚ cztery cenne punkty. Zawody, po fenomenalnej niedzieli, wygrał Sebastian Kęciński, a na drugim stopniu podium stanął Henryk Synoracki.

Jedovnice (Czechy). Przed ostatnim weekendem wyścigowym na prowizorycznym

podium było dwóch Polaków. Henryk Synoracki z dorobkiem 34 punktów był wiceliderem klasyfikacji, a Sebastian Kęciński, który miał na koncie 33 punkty, zajmował trzecie miejsce. Lider, Amerykanin Todd Anderson miał punkt więcej od Synorackiego. Zawody w Czechach dały nam jeszcze więcej powodów do radości, bo po ciężkiej walce nasz duet przebił się w klasyfikacji generalnej MŚ na dwie pierwsze pozycje. Sebastian Kęciński wywalczył złoty medal, a Henryk Synoracki srebrny. Na podium dołączył do nich Amerykanin Todd Anderson.

Marcin Zieliński znowu „na pudle”

Formuła 500 to w sezonie 2019 aż pięć weekendów wyścigowych: Boretto (Włochy) 1-2.06.2019, San Nazzaro (Włochy) 13-14.07.2019, Mora (Szwecja) 27-28.07.2019, Tarnopol (Ukraina) 24-25.08.2019, Jedovnice (Czechy) 7-8.09.2019.

Boretto (Włochy). MŚ Formuły 500 Marcin Zieliński rozpoczął od mocnego uderzenia. Szczecinianin wygrał pierwszy wyścig, a w dwóch kolejnych był drugi i właśnie na drugim miejscu kończył zawody. – Miałem super starty, a problemy techniczne nie dały mi szans na walkę z Attilą Havasem, któremu oczywiście gratuluję zwycięstwa – podsumował tamte zawody Polak.



San Nazzaro (Włochy). Niespełna miesiąc po zawodach w Bortetto nasz reprezentant świętował w Żninie tytuł Mistrza Europy Formuły 700. To mogło nastrajać go optymistycznie przed kolejnymi startami. Niestety, w San Nazzaro całkowicie zawiódł sprzęt. Naszemu zawodnikowi udało się ukończyć zaledwie jeden z trzech wyścigów tej eliminacji MŚ, a zdobyte w nim 225 punktów przełożyło się na szóstą lokatę w imprezie.

Mora (Szwecja). Prawdziwa huśtawka nastrojów z polskim „happy endem”. Marcin wygrał pierwszy wyścig. Drugi start zakończył z zerowym dorobkiem punktowym, by w trzecim znowu błysnąć formą i talentem. Z ostatniej pozycji na starcie przedarł się na drugie miejsce i po zsumowaniu punktów z tego weekendu wyścigowego znalazł się na drugiej pozycji.

Tarnopol (Ukraina). To będzie najgorzej wspomniana tegoroczna eliminacja MŚ F500 z naszego, polskiego punktu widzenia. Powód jest prosty. Jedyny sobotni wyścig z Polaków ukończył tylko doświadczony Tadeusz Haręza. Marcin Zieliński przegrał z awarią sprzętu... W niedzielę, po wielu problemach

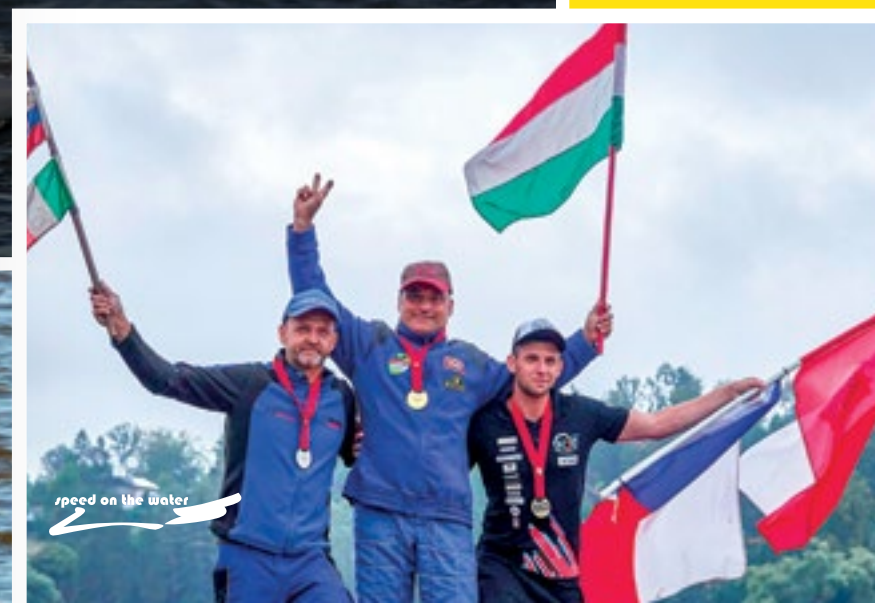
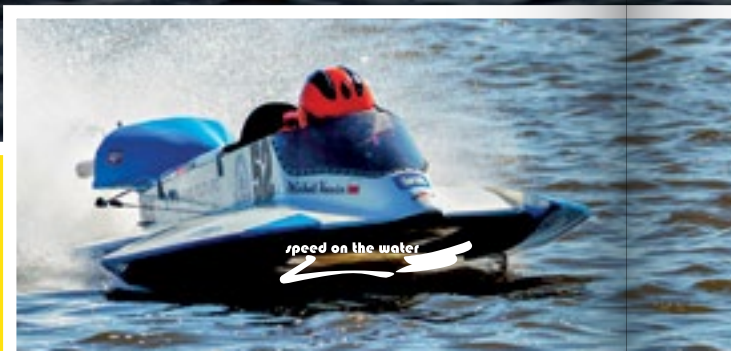
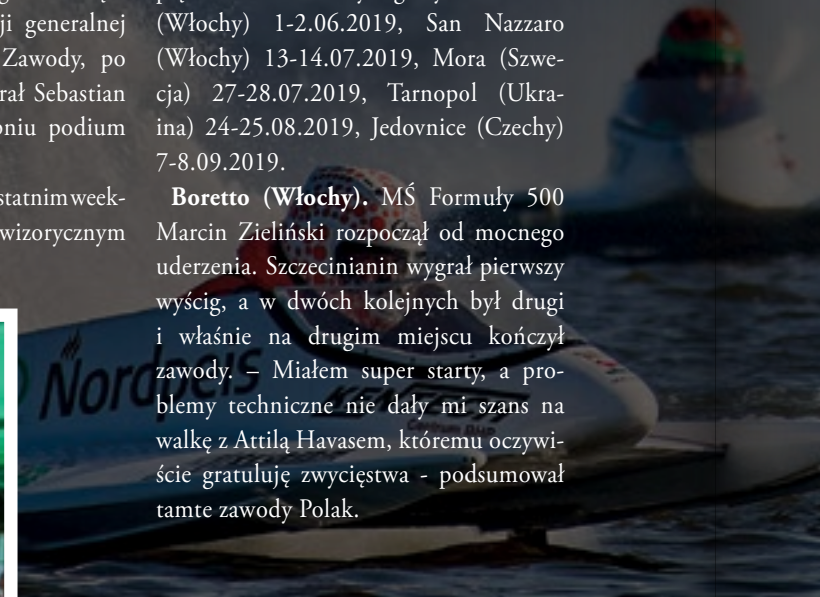
technicznych, sporach regulaminowych i protestach, Tadeusz Haręza uplasował się na ósmej pozycji w zawodach, a Marcin Zieliński dopiero na dziesiątej. O podziale miejsc na podium MŚ miała zadecydować ostatnia runda czempionatu w Czechach. Przed nią Zieliński plasował się na trzecim miejscu. Wyprzedzali go: Słowak Marian Jung i Węgier Attila Havas.

Jedovnice (Czechy). Oby wytrzymał sprzęt i psychika Marcina – myśleliśmy tuż przed rozpoczęciem ścigania za naszą południową granicą. Na szczęście Polak był maksymalnie skoncentrowany i płynął bardzo równo, zajmując drugie miejsce w zawodach, a to w zupełności pozwoliło mu na świętowanie kolejnego cennego medalu w swojej karierze.



Niezwyczajny sezon i niezwykle osiągnięcia

Każdy medal i każdy sukces smakuje inaczej. Sebastian Kęciński odniósł życiowy sukces i po raz pierwszy w karierze poczuł smak złota MŚ w Formule 125. Marcin Zieliński dopiął swego i wrócił na podium MŚ Formuły 500 po dwóch latach przerwy (brązowym medalistą MŚ F500 był po raz pierwszy w 2016 roku). Henryk Synoracki jeszcze bardziej wyrównał swój fenomenalny rekord - dopisał do swojej sportowej metryczki kolejny medal imprezy rangi mistrzowskiej, a ma ich w swojej kolekcji aż 38!





Dwie imprezy i trzy medale

– polskie „OSY” żądlą skutecznie!



Zeskanuj kod, zobacz
relację z zawodów

Klasy OSY400 to obecnie jedna z wizytówek polskiego sportu motorowodnego. Od lat mamy zawodników, którzy liczą się w światowej czołówce i potwierdzają swoje ponadprzeciętne umiejętności podbijając akweny podczas najważniejszych zawodów sezonu. Tak też było w 2019 roku. Polskie „OSY”, a raczej nasi reprezentanci startujący w tej widowiskowej klasie, wywalczyli łącznie trzy medale Mistrzostw Świata i Europy w minionym sezonie. Przygotował: Adrian Skubis. Zdjęcia: Wiktor Synoracki i Adrian Skubis.

Speedway na wodzie

Tak, tak... Właśnie mianem speedway'a na wodzie często określana jest klasa OSY400. Dlaczego? Analogii jest sporo. Po pierwsze dynamika startu, po drugie mijanki i zwroty akcji podczas wyścigów, po trzecia – i chyba tu należy doszukiwać się największego podobieństwa – widowiskowy sposób pokonywania zakrętów. „OSY” mają swoich wiernych fanów na całym świecie.

- Jest to niezwykle sympatyczna klasa. Mieszczą się pomiędzy sportową, a wyścigową. Silnik o mocy około 40 koni mechanicznych i na tym sprzęcie naprawdę można się fajnie ścigać. Nie trzeba 400 koni by było widowisko – komplementuje najbardziej utytułowany polski motorowodniak Henryk Synoracki. - W samej Japonii jest około dwudziestu stadionów wodnych i ścigają się tam tymi łódkami tak, jak u nas na żużlu. Kibice to uwielbiają, obstawiają wyniki - opowiada Synoracki.

- Naprawdę tu nie trzeba mieć grubego portfela. Sprzętu, zarówno łodzi jak i silników, jest sporo. Liczą się chęci i praca w warsztacie. Klasa idealna dla osób, które chciałyby rozpocząć swoją przygodę

ze sportem motorowodnym. Dla mnie jest to super i nie zamierzam przesiadać się do innych konstrukcji. Lubię takie łodzie i lubię ścigać się „OSAMI” - opowiada polski zawodnik Michał Poźniak.

Jak słyszcicie same superlatywy - stosunkowo niskie koszty (jak na sport motorowodny), ogromna frajda z prowadzenia łodzi i widowiskowe wyścigi. To dobrze, że właśnie w klasie OSY400 tak pewnie w międzynarodowym towarzystwie czują się Polacy. O ich sukcesach z 2019 roku napiszemy za kilka akapitów. Wcześniej kilka słów o nowinkach regulaminowych i sprzętowych, które weszły w życie kilkanaście miesięcy temu.

Wyścig zbrojeń – dobry sprzęt robi różnicę...

W sporcie motorowodnym, podobnie jak w motorsporcie (w wyścigach samochodowych i motocyklowych, czy rajdach) ciągle trwa wyścig technologiczny. Każdy, kto chce się w nim liczyć, musi w ramach obowiązujących przepisów i regulaminów szukać coraz to nowszych rozwiązań i ustawień sprzętu, dokonywać zmian konstrukcyjnych. Wiedzą o tym

doskonale Polacy. Z tego właśnie powodu pod koniec 2018 roku na zamówienie zupełnie nowej łodzi zdecydował się nasz wielokrotny medalista imprez mistrzowskich Cezary Strumnik.

- Nowy sprzęt pochodzi z „Mosquito Racing Boats”, powstał w Tallinie u doświadczonego Erko Aabramsa, znakomitego konstruktora i zawodnika. Łódka została skonstruowana pod nowe przepisy światowej federacji. Jesteśmy ograniczeni wysokością wałka śruby napędowej względem dna. Cechą charakterystyczną tej łodzi jest to, że jej kokpit jest asymetryczny, został przesunięty w lewą stronę po to, aby łódka lepiej zachowywała się na zakręcie. Już wiem, że mamy zdecydowanie lepszy start i osiągamy większe prędkości, a reszta to tajemnica naszego teamu - wyjawiał na początku sezonu Strumnik.

Co ważne, stara łódka Czarka, w której zdobywał medale MŚ i ME, pozostała w Polsce. Przesiadł się do niej Grzegorz Stępiak.

- Dzięki tej zmianie ubył mi dobrych kilka kilogramów, a to musi przełożyć się na lepsze wyniki podczas zawodów. Na to liczę. Czuję się w tym sprzęcie bardzo komfortowo - opowiadał z uśmiechem na twarzy, podczas 1. eliminacji Mistrzostw Polski w Żninie, Grzegorz Stępiak. Jego optymizm już kilka tygodni później był jak najbardziej uzasadniony.

Medal MŚ – życiowy sukces Stępiaka

Koniec lipca 2019 roku, Mora w Szwecji – tę datę i miejsce chyba do końca życia będzie pamiętał Grzegorz Stępiak. Reprezentant Polski wybrał się na Mistrzostwa Świata w klasie OSY400 ze swoim nowym sprzętem, o którym opowiedzieliśmy wam nieco wcześniej. Oprócz motorowodniaka z klub TKKF Wodnik Polskę reprezentowali też Cezary Strumnik (KS Przygoda Chodzież) i Michał Poźniak (Klub Sportów Motorowych i Motorowodnych w Trzciance), a do mistrzostw zgłosiło się łącznie dwudziestu zawodników. Srebra sprzed roku bronił Cezary Strumnik, który przed zawodami nie ukrywał, że ma ogromną chrapkę powalczyć o coś więcej i wreszcie pokonać Estończyka Rasmusa Haugasmagiego, który od kilku lat kolekcjonuje złote medale najważniejszych międzynarodowych imprez. Kolejny raz się nie udało... Strumnik w pierwszym i drugim wyścigu czempionatu

dopływał za reprezentantem Estonii, na drugim miejscu. W trzeciej próbie zajął siódmą pozycję i w konsekwencji uplasował się na najniższym stopniu podium Mistrzostw Świata. Pozytywnie zaskoczył wszystkich Grzegorz Stępiak, który w łodzi „odziedziczonej” po Czarku Strumniku, płynął bardzo równo, unikając błędów. Trzeba przyznać, że dopisywało mu też szczęście. Pewnie długo będzie pamiętał sytuację, gdy na jednej boi zwrotnych dęba stanęły dwie łodzie, przelatując nad głową Polaka. Jego charakterystyczna żółta łódź we wszystkich startach była w ścisłej czołówce, dopływając w każdym mistrzowskim wyścigu na wysokiej, trzeciej pozycji. Po przeliczeniu i zsumowaniu punktów, dało mu to drugie miejsce i upragniony tytuł Wicemistrza Świata. Michał Poźniak kończył zawody na szesnastej pozycji.

Medaliści MŚ w klasie OSY400

1. Rasmus Haugasmagi (Estonia)
2. Grzegorz Stępiak (Polska)
3. Cezary Strumnik (Polska)
-
16. Michał Poźniak (Polska)

W 2019 roku nasi motorowodniacy mieli jeszcze jedną szansę, aby wreszcie pokonać znakomitego Estończyka. Na wrzesień w Chodzieży wyznaczono Mistrzostwa Europy. Cezary Strumnik miał co najmniej dwa ważne powody, by wreszcie tego dokonać. Czy mu się udało? O tym już za chwilę...

Pewien rozdział został zamknięty...

Trzeci weekend września, Chodzież - chociaż wstępnie Międzynarodowa Unia Motorowodna UIM wyznaczyła inną datę i inne miejsce na rozegranie Mistrzostw Europy w klasie OSY400, to po wielu zawirowaniach zawody trafiły do Polski. Głównie dzięki determinacji Remigiusza Nowaka z chodzieskiego WOPR i działaniom Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego. Ta wiadomość najbardziej ucieszyła Cezarego Strumnika. W końcu Jezioro Miejskie w Chodzieży to jego domowy akwen. Był to zatem dodatkowy atut dla reprezentanta Polski. Dla Czarka zawody miały też symboliczne znaczenie. Człowiek od lat związany z klasą

OSY400 już kilka miesięcy wcześniej zdradził, że niebawem zacznie nową przygodę w sporcie motorowodnym i przesiądzie się do łodzi w prestiżowej Formule 500. Tuż przed mistrzostwami w Chodzieży poinformował, że łącznie startów w dwóch klasach (OSY400 i F500) z wielu powodów – między innymi logistyki oraz niezbędnego do właściwych przygotowań czasu – będzie niemożliwe. Nasz zawodnik tym samym potwierdził, że wrześniowe Mistrzostwa Europy będą jego ostatnim startem w „OSACH”. Na co liczył najbardziej? Pewnie na pokonanie niedoścignionego Estończyka Rasmusa Haugasmagiego... Przed mistrzostwami w rolach faworytów stawiani byli właśnie Strumnik i Haugasmagi. Szybko okazało się, że do walki o złoty medal - dość niespodziewanie - włączył się Łotysz Janis Badaukis, który po sobotniej rywalizacji i rozegraniu dwóch wyścigów był drugi, przegrywając jedynie ze Strumnikiem. Warto dodać, że chodzieżanin dwukrotnie „ogrywał” też na akwenie Haugasmagiego. - No teraz to ja mogę spokojnie kończyć tę karierę w klasie OSY... Bez względu na wyniki niedzielnych wyścigów mogę powiedzieć, że jestem spełniony. Udało się wyprzedzić Rasmusa – komentował zadowolony Cezary Strumnik, tuż po zakończeniu drugiego wyścigu czempionatu.

Na niedzielę zaplanowano dwa kolejne wyścigi. Niestety, zmienna pogoda (przede wszystkim silny wiatr) zmusiła organizatorów do przerwania zawodów po rozegraniu jednego niedzielного biegu. Po nim okazało się, że w klasyfikacji generalnej trzech zawodników ma po 925 punktów. Ostatecznie jednak na Polaka nałożono karę jednego okrążenia i spadł na trzecie miejsce. Pierwszy był Janis Badaukis, a drugi Rasmus Haugasmagi. Łotysz znalazł się przed Estończykiem, dzięki najlepszemu czasowi jednego mistrzowskiego wyścigu (tak stanowi regulamin UIM w przypadku, gdy dwóch zawodników ma taką samą liczbę punktów). Po kilkudziesięciu minutach okazało się, że to jednak nie były ostateczne wyniki mistrzostw. Z biura zawodów dotarła wiadomość – Łotysz Badaukis nie przeszedł kontroli technicznej i został zdyskwalifikowany. Już podczas zawodów wielu obserwatorów i wytrawnych znawców sportu motorowodnego dziwiło się z jaką łatwością dość anonimowy do tej pory zawodnik z Łotwy radzi sobie z wielkimi mistrzami. Jego niesamowita szybkość i genialne



przyspieszenie zostały zweryfikowane po rozebraniu silnika. – Po pierwsze stwierdzono nieprawidłowości co do grubości uszczelki i ich oryginalności, po drugie zostały powiększone tunele wydechowe w sekcji środkowej silnika.

To ewidentne złamanie regulaminu – poinformował sędzia
S y m o n
Nowak.
W tej
sytu-



Medaliści ME w klasie OSY400

1. Rasmus Haugasmagi (Estonia)
2. Cezary Strumnik (Polska)
3. Mirosław Bazinski (Węgry)
-
4. Grzegorz Stępiak (Polska)
5. Aleksander Goliński (Polska)
10. Jakub Rochowiak (Polska)

Michał Poźniak nie został sklasyfikowany (Polak uczestniczył w kraksie już w pierwszym wyścigu i przerwał zawody).

acji Mistrzem Europy został Estończyk Rasmus Haugasmagi, a wicemistrzem Cezary Strumnik. Na najniższy stopień podium wskoczył Mirosław Bazinski reprezentujący Węgry.

Tak zakończyła się wieloletnia przygoda Cezarego Strumnika z klasą OSY400. Piękne wyniki potwierdzone medalami Mistrzostw Świata i Mistrzostw Europy.

Swoją ostatnią w tej klasie sezon zawodnik Klubu Sportowego Przygoda Chodzież zakończył z brązem MŚ i srebrem ME. Czekamy na udane starty Polaka w Formule 500.

Zakończenie Motorowodnych MP 2019

W Chodzieży kończył się też sezon Międzynarodowych Motorowodnych Mistrzostw Polski. W klasie GT-30 prym wiodli goście z Łotwy. Wygrała Laura Lakovica, a drugi był jej rodak Renars Eglitis. Podium w tej klasie uzupełniła Maria Lech z KS 51 Toruń. W klasie GT-15 podium wyglądało tak samo, jak w Żninie na początku sezonu. Pierwszy był Jakub Rochnowski (WKS Zegrze), drugi Słowak Simon Jung, a trzeci Karol Trzebiński (KS 51 Toruń). Klasę OSY 400 wygrał Grzegorz Stępiak (TKKF Wodnik) wyprzedzając Cezarego Strumnika (KS Przygoda Chodzież) i Aleksandra Golińskiego (WKS Zegrze). Na stronie 11 KILWATERA publikujemy końcowe klasyfikacje sezonu 2019 w MMMP.



Ministerstwo
Sportu



motorowodniacy.org



Oddział Miejski
w Chodzieży



Pytań do ...

Grzegorza Stępiaka, wicemistrza świata w motorowodnej klasie OSY400

2019 rok i Twoja postawa na Mistrzostwach Świata to było prawdziwe „wejście smoka”. Ten srebrny medal wywalczony w Szwecji to życiowy sukces? Myślę, że tak, to moja życiówka. Sezon 2018 nie należał do tak udanych, ponieważ miałem już sprzęt starszej generacji i tamta łódka była zdecydowanie za ciężka. Ona była dobra i konkurencyjna w 2013 roku. Wtedy byłem lepszy, mniejszy. Ja dorastałem, moja naturalna waga wzrastała i to była duża przeszkoda w osiąganiu lepszych wyników. Na szczęście udało się pozyskać nową łódkę, nowszej generacji i to był dobry kierunek.

Ten sprzęt znamy dość dobrze z polskich i zagranicznych akwenów, prawda?

Tak, to był przełom ten 2019 rok, bo przed nim kupiłem łódkę od Czarka Strumnika. Nowocześniejszą i o wiele lżejszą, co okazało się kluczem do sukcesu. Na tej estońskiej konstrukcji Czarek wcześniej też zdobywał medal Mistrzostw Świata. Wiedziałem, że sprzętowo poszliśmy do przodu, a potem to już wszystko potoczyło się bardzo szybko i zakończyło tym moim srebrnym medalem w Szwecji.

Czy to tylko łódka zmieniła wagę?

Ja trzymam swoją wagę, chyba jest optymalna w tym momencie. Wystarczającym ruchem było pozyskanie tej lżejszej o kilka kilogramów łódki.

To już za nami. W 2020 roku chcesz powtórzyć wynik osiągnięty w poprzednim sezonie, czy marzysz o tytule Mistrza Świata?

Na pewno myślę o tym, by zdobyć tytuł mistrzowski. Teraz wiem, że wszystko jest możliwe. Oczekiwania są ogromne. Do tego jeszcze dochodzi decyzja Czarka Strumnika, który zmienia klasę i będzie się ścigał w Formule 500. Słyszę takie głosy wśród znajomych ze środowiska, że

ja go powinienem zastąpić. To oczywiście traktuję jako wyróżnienie ale i zobowiązanie, by walczyć o najwyższe cele.

A nie myślasz o zmianie klasy? OSY400 da się lubić. Jest widowiskowa, do tego – jak na sport motorowodny – nie generuje ogromnych kosztów.

To prawda, to jest dość tania klasa jak na ten sport. Z tego względu startuje w niej tak wielu zawodników. Ja też ją lubię z innych względów i na razie nie zamierzam nic zmieniać.

Dziękuję za rozmowę.
(rozmawiał Adrian Skubis)

Międzynarodowi Motorowodni Mistrzowie Polski w sezonie 2019

Ważną i nieodłączną częścią zawodów mistrzowskich w Żninie i Chodzieży była rywalizacja w Motorowodnych Międzynarodowych Mistrzostwach Polski. Medale rozdano w trzech klasach, a na podium stanęli nie tylko polscy zawodnicy, ale też reprezentanci Łotwy i Słowacji. W końcu to międzynarodowy czempionat. W klasie GT-30 złoto trafiło do Łotyszki Laury Lakovicy. Najwyżej z naszych – na trzecim miejscu – znalazła się doświadczona Maria Lech z KS 51 Toruń. W klasie GT-15 tytuł obronił Jakub Rochnowski z WKS Zegrze, który skutecznie odparował ataki Słowaka Simona Junga, syna słynnego motorowodniaka Mariana Junga. W klasie OSY400 kolejny raz na najwyższym stopniu podium stanął Cezary Strumnik z KS Przygoda Chodzież, wyprzedzając Grzegorza Stępiaka (TKKF Wodnik) i Aleksandra Golińskiego (WKS Zegrze). Opracował Adrian Skubis.

Klasa GT30 – klasyfikacja MMMP 2019

1. Laura Lakovica (Łotwa) 2400
2. Renars Eglitis (Łotwa) 1800
3. Maria Lech (KS 51 Toruń) 1688
4. Tomasz Sujkowski (KS 51 Toruń) 1541
5. Agata Sołtan (WKS Zegrze) 1514
6. Marcin Kociucki (KS 51 Toruń) 1046
7. Małgorzata Mirzejewska (KS 51 Toruń) 800
8. Oliver Sira (Słowacja) 584

Klasa GT15 – klasyfikacja MMMP 2019

1. Jakub Rochnowski (WKS Zegrze) 3127
2. Simon Jung (Słowacja) 3000
3. Karol Trzebiński (KS 51 Toruń) 2044
4. Gabriela Lempert (WKS Zegrze) 1367
5. Nina Majercikova (Słowacja) 1197

Klasa OSY400 – klasyfikacja MMMP 2019

1. Cezary Strumnik (KS Przygoda Chodzież) 1369
2. Grzegorz Stępiak (TKKF Wodnik) 1300
3. Aleksander Goliński (WKS Zegrze) 919
4. Jakub Rochowiak (WKS Zegrze) 352
5. Michał Poźniak (KSMiM w Trzciance) 225



zeskanuj kod
– zobacz fotorelację z ceremonii medalowych MMMP 2019



Marcin Zieliński

motorowodnym Mistrzem Europy także w formule 500!

Po królewsku rozpoczął sezon i po królewsku go zakończył. Marcin Zieliński jechał na ostatnie swoje zawody w 2019 roku (Bad Sarrow w Niemczech, 27-28 września) będąc już Mistrzem Europy w Formule 700 i drugim Wicemistrzem Świata w Formule 500. Do medalowego hat-tricka brakowało jeszcze podium ME w „pięćsetkach”. Start w roli jednego z faworytów niektórych sportowców wybija z rytmu i deprymuje, a innych mobilizuje i jeszcze bardziej napędza do działania. Na szczęście Polak zdecydowanie należy do tych drugich. Z Niemiec wracał z kolejnym złotem, potwierdzając światową klasę. Przygotował: Adrian Skubis. Zdjęcia: Wiktor Synoracki i prywatne archiwum Marcina Zielińskiego.

Weekend wyścigowy w Bad Saarow Polak rozpoczął wyścigiem – na piątek zaplanowano dwa mistrzowskie wyścigi i dwukrotnie triumfował nasz reprezentant. Nie obyło się jednak bez problemów, z których na szczęście zawodnik klubu H2O Szczecin wyszedł obronną ręką. Na ostatnim okrążeniu

drugiego wyścigu w jego łodzi awarii uległ trym i na mecie wyprzedził Włocha Giuseppe Rossiego zaledwie o... 0,39 sekundy. Niestety, w pierwszym sobotnim wyścigu Marcin nie zdobył żadnego punktu z powodu awarii łodzi. Usterkę udało się naprawić przed ostatnim wyścigiem mistrzostw. Polak zajął w nim drugie miejsce, dzięki temu utrzymał pozycję lidera klasyfikacji generalnej zawodów i mógł cieszyć się ze złotego medalu mistrzostw Starego Kontynentu motorowodnej Formuły 500.

Medaliści ME w formule 500

1. Marcin Zieliński (Polska, klub H2O Szczecin)
2. Attila Havas (Austria)
3. Robert Hencz (Słowacja)

W Mistrzostwach Europy startowało jeszcze dwóch Polaków. Doświadczony Tadeusz Haręza (Motorowodny Klub Sportowy „Team Haręza”) borykał się z wieloma problemami technicznymi i ostatecznie zajął dziesiąte miejsce. Cezary Strumnik (Klub „Przygoda” Chodzież) został sklasyfikowany na ósmej pozycji. Dla Strumnika był to debiut w Formule 500. Polak wcześniej startował w klasie OSY400 i odnosił w niej duże międzynarodowe sukcesy – jest aktualnym Wicemistrzem Europy i drugim Wicemistrzem Świata w klasie OSY400. Na mistrzostwach w Niemczech startował swoim nowym nabytkiem – łodzią zakupioną od bardzo utytułowanego Słowaka Mariana Jung.

Wygląda na to, że w 2020 roku reprezentacja Polski w królewskiej klasie 500 cm3 będzie niezwykle silna. Zieliński, Haręza i Strumnik to bardzo ciekawe trio. Taki motorowodny mariaż doświadczenia i młodości, który może nie raz wprawić w spore zakłopotanie międzynarodowe towarzystwo w tej klasie.



Marcin Zieliński: marzyłem o „ustrzeleniu” hat-tricka...

To był jego najlepszy sezon w karierze pomimo, że wcześniej wielokrotnie zachwycał nas swoimi startami i cieszył międzynarodowymi sukcesami. Marcin Zieliński, motorowodniak ze Szczecina sięgał w sezonie 2019 aż po trzy medale Mistrzostw Europy i Mistrzostw Świata. Dwa z nich, to krążki z najcenniejszego kruszcu, czyli złota – wywalczone na Mistrzostwach Europy Formuły 700 i Formuły 500. Jeden w kolorze brązu – to zdobycz z Mistrzostw Świata w Formule 500.

Adrian Skubis: Gdy myślisz o minionym sezonie możesz powiedzieć, że jesteś spełniony, że wykonałeś sportowy plan na 2019 roku w stu procentach?

Marcin Zieliński: Wyniki osiągnięte w ubiegłym sezonie przeszły nawet moje oczekiwania. Marzyłem o „ustrzeleniu” hat-tricka... Oczywiście dalej w sferze marzeń zostaje zdobycie złotego medalu Mistrzostw Świata, natomiast zdobycie dwóch złotych medali Mistrzostw Europy dało mi również wielką satysfakcję.

Od lat pracujesz z tymi samymi ludźmi. Myślisz o niezwykłej ekipie z zespołu H2O Brno, która niejako uzupełnia i wspiera twój rodzimy klub H2O Szczecin. Ci ludzie, którzy Cię otaczają, to coś więcej niż tylko sport i praca? Zawiązały się pomiędzy Wami szczególne relacje?

Z teamem H2O Brno rozpoczęliśmy wspólne ściganie się w 2015 roku i już wtedy, po pierwszych testach w nowej łodzi, wiedziałem że przed nami jest wiele do zrobienia jeżeli chodzi o zdobywanie najwyższych miejsc, ale również byłem pewien, że z tą ekipą uda mi się tego dokonać. Na dzień dzisiejszy funkcjonujemy już bardziej jak rodzina.

Chyba mogę też bez obaw powiedzieć, że częścią tego teamu są Twoi najbliżsi. Tata Andrzej i narzeczona Michalina podróżują z Tobą niemal zawsze i wszędzie. To ważne wsparcie?

Zawsze mogę liczyć na ich wsparcie i to jest

najważniejszy! Tata jest osobą od lat związaną ze sportem i kiedy tylko mogę, staram się zabierać go na wyścigi, aby razem ze mną mógł przeżywać szczególnie te piękne chwile. Michalina to moje wsparcie duchowe, ale i logistyczne. Dzięki Niej wiem, że jadę na wyścigi ze wszystkim co mi jest potrzebne i niczego nie zapomniałem.

Co według Ciebie przekłada się na sukces w sporcie motorowodnym? Ile zależy od sprzętu, a ile od człowieka?

Bardzo ciężko określić taki parametr, jednak według mnie człowiek stanowi główną rolę. Niejednokrotnie byłem świadkiem, kiedy zawodnik kupował sprzęt po mistrzu świata, a jednak nigdy na nim nie wygrał...

Kilka lat temu zdecydowałeś się na zmianę klasy. Przesiadka z hydroplanu (klasy 125 i 175) do mocniejszego, całkiem inaczej skonfigurowanego katamaranu (klasy 500 i 700). To była dobra decyzja?

Już jako mały chłopiec przyglądając się zawodom motorowodnym marzyłem, aby zostać zawodnikiem klasy 500 i to marzenie się spełniło. Co prawda przechodząc z kategorii 125 oraz 175 do najwyższej kategorii odczuwałem niepewność, ponieważ wchodziłem pomiędzy elitę zawodników, którzy mają za sobą lata doświadczeń. Zmiana kategorii spowodowała moje wewnętrzne odnowienie jako zawodnika, pojawiła się nowa energia, chęci i radość z każdego nadchodzącego wyścigowego weekendu. Oczywiście była to również dobra decyzja ze względu na przyjemność z prowadzenia łodzi, ponieważ wrażenia jakie odczuwa się prowadząc katamaran, który rozwija blisko 200 km/h są nie do opisania...

A ile potrzeba czasu, by przestawić się i zacząć odnosić sukcesy w całkiem inaczej

skonfigurowanej łodzi?

Klasy 125 oraz 175 odegrały bardzo dużą rolę w przygotowaniu mnie do tej zmiany. Co prawda zmienia się typ kadłuba oraz sposób jego prowadzenia, ale silniki zachowują się bardzo podobnie, więc wystarczyło nauczyć się prowadzić nowy typ łodzi. Największą trudnością dla zawodnika jest to, by zapomnieć o tym, że nie możemy obrócić się do tyłu, aby zobaczyć gdzie są inni zawodnicy.

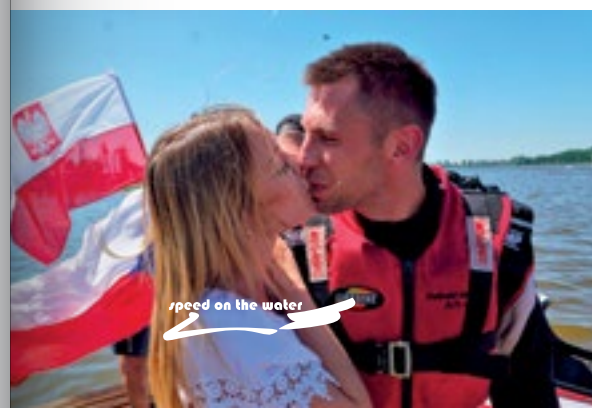
Podobną drogę, jak Twój wytyczył sobie ostatnio Twój kolega z reprezentacji Polski Cezary Strumnik. Mistrz w klasie OSY400 zamierza teraz spróbować swoich sił w „pięćsetkach”. Czy to może oznaczać już niebawem polską dominację w zawodach mistrzowskich, w królewskiej klasie 500?

Klas otwartych nie da się zdominować... Możemy być najlepiej przygotowani i pewni swoich umiejętności, natomiast chwilę później wściekamy się, że coś w sprzęcie zawiodło i wracamy do domu bez żadnego punktu. Nie zmienia to jednak faktu, że jeździ się na wyścigi z nastawieniem, aby zająć najwyższy stopień podium – jak w jednym ze swoich wywiadów wspominał mistrz Henryk Synoracki. Wiadomość o tym, że Cezarek zasili grupę zawodników klasy 500 bardzo mnie ucieszyła. Jest młodym, doświadczonym i dobrze przygotowanym zawodnikiem. O ile nie martwię się o umiejętności Czarka to mam nadzieję, że szybko pozna mechanikę nowego sprzętu, ponieważ tak na prawdę tu zaszła największa zmiana w jego przypadku. Trzymam za Niego kciuki.

Pewnie czasu na totalny odpoczynek po sezonie nie masz zbyt wiele. Jest praca zawodowa, jest rodzina i już za chwilę przygotowania do kolejnego sezonu... No właśnie, na co możemy liczyć od Ciebie w 2020 roku?

Na pewno na moją obecność na starcie :). Postaram się być najlepiej, jak to możliwe, przygotowanym zarówno pod względem sprzętowym jak i fizycznym. Co przyniesie sezon? Zobaczmy... Mam nadzieję że uda mi się przynieść polskim kibicom tyle radości, co w sezonie 2019.

Dziękuję za rozmowę.





Necko Endurance

– wielki sport i ogromna promocja Polski

Augustów kojarzy się wszystkim z wodą, lasami i odpoczynkiem. Nie każdy wie, że odbywają się tu prestiżowe imprezy sportowe promujące miasto, region i nasz kraj w świecie. To na przykład Mistrzostwa Świata Łodzi Wytrzymałościowych Necko Endurance organizowane - podobnie jak Międzynarodowy Konkurs Skoków na Nartach Wodnych „Netta Cup” - przez Augustowski Klub Sportowy Sparta. Przygotował: Krzysztof Andruszkiewicz. Zdjęcia: Piotr Domaszewski.

W tym roku uczestnikami MŚ Łodzi Wytrzymałościowych byli m.in. Shaun Torrente, Mistrz Świata F1H2O i legendarny już Guido Cappellini 10-krotny Mistrz Świata F1H2O, obaj z teamu Abu Dhabi. MŚ Necko Endurance to jedne z najbardziej prestiżowych zawodów w sporcie motorowodnym odbywających się w Polsce w roku 2019. W skład zespołów wchodzi mechanicy, team manager, radioman oraz pomocnicy np. odpowiedzialni za tankowanie łodzi. Zawodnicy ścigają się w dwóch klasach S2 i S3 na zaawansowanych technologicznie łodziach typu katamaran, wyposażonych w kokpit bezpieczeństwa. Bolidy zbudowane są z bardzo kosztownych kompozytów węglowych i żywic epoksydowych. Do tych lekkich konstrukcji doczepione są silniki o olbrzymiej mocy. Przy największych prędkościach kółka nie ma kontaktu z wodą, a piloci wykonują spektakularne zwroty bez wytracania prędkości. Tajemnica każdego zespołu tkwi w dopasowanej śrubie, która wyglądem przypomina śmigło. O zwycięstwie decydują zdolności mechaniczne zespołów i umiejętności pilotów. Tu nie ma miejsca na błędy.

W lipcu stawilo się na starcie w Augustowie 13 zespołów z załogami, w których byli Rosjanie, Francuzi, Włosi, Litwini, Finowie, Polacy, Niemcy czy zawodnicy Zjednoczonych Emiratów Arabskich.

Magnezem dla blisko 20 tysięcy widzów były mknące z prędkością 200 km/h po jeziorze Necko bolidy bez hamulców i start najlepszych ekip na świecie oraz uczestnictwo najlepszych zawodników z wodnej Formuły 1, w tym aktualnego Mistrza Świata z 2018 i 2019 roku Amerykanina Shouna Torrente.

Zeszłoroczne, jubileuszowe XV Mistrzostwa Świata Necko Endurance to ogromne zainteresowanie załóg z całego świata, imponująca parada ulicami miasta, dwa pasjonujące wyścigi i tłumy kibiców, które przewinęły się przez molo Radiowej Trójki. Poza tymi faktami jest jeszcze coś, na co często nie zwracamy uwagi - ogromny wydzźwięk promocyjny XV już edycji Necko Endurance, zarówno w kraju, jak i za jego granicami. Wystarczy tylko wspomnieć, że kilka wejść na żywo miała podczas imprezy TVP Info, a także TVN pokazywał zawody na swoich kanałach. Niemniej największą rewelacją z punktu widzenia promocji wydarzenia były relacje z Augustowa w głównych wydaniach wiadomości telewizji Zjednoczonych Emiratów Arabskich, które pokazywały start i sukces ekipy

Abu Dhabi w imprezie (zajęła pierwsze miejsce w wyścigu w klasie S2). Takiej promocji „Polanda” (Polska w języku arabskim) już dawno nie miała. Wspaniałe widoki Augustowa i okolic – rejestrowane z drona – podziwiali nie tylko arabscy widowie. Portale społecznościowe, strony internetowe i tradycyjne, papierowe media z całego świata informowały o zawodach. Po ich zakończeniu, organizator czyli Augustowski Klub Sportowy Sparta otrzymał wiele ciepłych słów podziękowania. - Bardzo udany weekend dla mnie i mego zespołu Abu Dhabi. Jestem pod wrażeniem tego miejsca: znakomity akwen, przyjazna atmosfera i znakomita organizacja. No i ta zieleni. Powinnicie zorganizować wyścig Formuły 1. Organizacyjnie w niczym nie ustępujecie tego typu zawodom organizowanym w różnych częściach świata - napisał Amerykanin Shaun Torrente, Mistrz Świata F1H2O. - Zawody w Augustowie z roku na rok są na coraz wyższym poziomie organizacyjnym. Tegoroczne są niewątpliwie najlepsze – komentował z kolei Guido Cappellini, 10-krotny Mistrz Świata F1H2O, szef teamu Abu Dhabi. Guilles Guignard, prezes Francuskiej Federacji Motorowodnej dodał: - Gratuluję organizacji tego pięknego wydarzenia. Paulo Ferreira, prezes Portugalskiej Federacji Motorowodnej skwitował krótko: - Good Job!

Polskę na zawodach, będących drugą eliminacją mistrzostw świata, reprezentował Team Ślepek w międzynarodowym składzie: Michał Rogalski, Fin Kimmo Multaniemi oraz Litwin Paulius Staintys. Zespół wspierał wiedzą i doświadczeniem Lechosław Rybarczyk, utytułowany motorowodniak, zwany Profesorem wśród polskich motorowodniaków. Załoga zdobyła 2. miejsce w wyścigu w klasie S3.



Transmisje

z wyścigów wodnej formuły 1 ogląda 400 milionów ludzi

– mówi Bartek Marszałek

Na XV Mistrzostwach Świata Łodzi Wytrzymałościowych Necko Endurance w Augustowie nie zabrakło Bartka Marszałka, naszego jedyne go zawodnika w elicie F1H2O. Wprawdzie nie startował w zawodach, ale był i dzielnie wspierał startujących, a przy okazji promował wyścigi i rozdał masę autografów. Znalazł też czas na rozmowę o swojej życiowej pasji z Krzysztofem Andruszkiewiczem.

Krzysztof Andruszkiewicz: Start w wyścigach Formuły 1 na wodzie wymaga dużych nakładów finansowych: łódzie, silniki, części, ekipa, logistyka itd. Jak dajesz sobie z tym radę?

Bartek Marszałek: To prawda. Starty w F1H2O wymagają dużego budżetu, podobnie jak i w samochodowej Formule 1 i innych topowych sportach. Większość sportowców z naszego kraju, rywalizując w wyścigach czy rajdach, płaci za wypożyczenie wyścigowych maszyn czy inżynierów do obsługi z zagranicznych firm. Podobną drogę można obrać również i w motorowodnej formule, gdzie zespoły oferują miejsce w drużynie, bolid, obsługę i całą wiedzę techniczną. Ja od początku wiedziałem, że nie jestem w stanie sprostać wymaganiom finansowym, jakie widziałem w ofertach od zespołów. Roczna cena za ściganie się w dobrym zespole motorowodnej Formuły 1 to przedział od 10 do 15 milionów złotych plus wydatki na podróże, które też nie są małe. Jednak zamiast się poddać, postawiłem na konsekwentną naukę tego sportu i przez to wypracowałem sobie ogromną zaradność w przygotowaniu do startów. Mam swoje

bolidy, silniki i całe wyposażenie oraz wiedzę, dzięki której jestem w stanie samodzielnie startować. Sam organizuję wyjazdy na wyścigi, zamawiam części, serwisuję bolidy, zajmuję się marketingiem i organizuję budżet. Dzięki temu jestem w stanie zredukować koszty uprawiania sportu i rywalizuję w F1. Czasami po pracy w warsztacie przebiegam się na parkingu z dresu w garnitur i lecę na spotkanie. Życie w takim tempie wymaga sporego wysiłku, ale ja kocham to co robię i bardzo się cieszę, że moja wytrwałość doprowadziła do tego, że Polska jest w gronie elitarnej Formuły 1. Czuję wielką dumę, kiedy widzę naszą piękną flagę powiewającą na zawodach.

Czy znalezienie sponsorów w sporcie jest trudne?

Bardzo trudne, ale nie niemożliwe. Takie mamy czasy, że nie wystarczy być sportowcem. Musisz generować reklamę, być obecny w prasie, telewizji i Internecie. Aby utrzymać się w sporcie zajmuję się m.in. produkcją programów telewizyjnych, jestem właścicielem praw do transmisji moich wyścigów, które są emitowane na żywo na kanale Motowizja.

Wszystkie te rzeczy są bardzo ważne, lecz najważniejsze to wynik sportowy, nad którym pracuję i pozycja w klasyfikacji generalnej motorowodnej Formuły 1. To jest dla mnie siła napędowa do dalszych działań. Oczywiście na tym moje ambicje się nie kończą – marzę i dążę do zdobycia tytułu Mistrza Świata.

Myslisz, że sport, który uprawiasz jest dobrym nośnikiem promocji regionu?

Moim zdaniem starty w Formule 1 są doskonałym sposobem na promocję w skali globalnej. Transmisje i programy z wyścigów ogląda regularnie prawie 400 milionów osób na świecie. Ponadto zawody gromadzą nad wodą tłumy kibiców. Przez jeden sezon miałem przyjemność współpracować z Urzędem Marszałkowskim Województwa Podlaskiego: miałem na bolidzie, kombinezonie i kasku pięknego zebra symbolizującego Podlasie. Bardzo miło to wspominam i mam nadzieję, że zebra wróci, ponieważ przynosił mi szczęście na wodach całego świata. Podlasie jest dla mnie bardzo ważnym miejscem. Przez kilka lat spędzałem tutaj więcej czasu niż w rodzinnej Warszawie. Współpracując ze stoczną Balt Yacht, w której barwach startowałem w wyścigach Endurance na jeziorze Necko, zdobyłem brązowy medal Mistrzostw Świata. To wspaniałe wspomnienia i bardzo się cieszę, że Augustów kontynuuje te piękne motorowodne tradycje.



Pierwsze podium Marszałka w wodnej formule 1

Tuż przed Świętami Bożego Narodzenia 2019 roku, w Sharjah, Emiracie położonym na północ od Dubaju odbyła się finałowa Grand Prix Mistrzostw Świata wodnej Formuły 1. Był to już 20 finał MŚ F1H2O rozegrany w tym miejscu. Dla nas przejdzie on też do historii, bo Polak Bartek Marszałek stanął po wyścigu na podium. Tego w historii polskiego sportu motorowodnego jeszcze nie było. Tekst i zdjęcia Arek Rejs.

Zeszloroczny finał miał niezwykle dramatyczny przebieg, a o tym kto zostanie Mistrzem Świata sezonu 2019 zdecydowało ostatnie kilkakrotnie ostatniego, 45 okrążenia.

Przed Grand Prix Sharjah, po 4 rozegranych w 2019 roku wyścigach, szansę na tytuł miało dwóch zawodników: obrońca tytułu Mistrza Świata, Shaun Torrente, Amerykanin startujący w barwach zespołu Abu Dhabi i Szwed Jonas Andersson, reprezentujący swój własny zespół, Team Sweden.

Shaun Torrente

Przyjeżdżając do Sharjah, Torrente miał na swoim koncie 64 punkty. Amerykanin zwyciężył w GP Portugalii, rozegranym w połowie maja. Powtórzył ten wyczyn jeszcze w przedostatnim wyścigu sezonu o GP Chin w Xiamen. W Evian, GP Francji, Shaun dopłynął na metę drugi,

natomiast w pierwszym wyścigu GP Chin, również rozegranym w Xiamen, obrońca tytułu pokonał linię mety dopiero jako 4 zawodnik!

Jonas Andersson

Dla Jonasa Anderssona sezon 2019 był jednym z najbardziej udanych w karierze. Jonas stanął na najwyższym podium w Evian. W pierwszym wyścigu o GP Chin był drugi, natomiast w Portugalii i drugim wyścigu w Xiamen stanął na 3 stopniu podium. Przed Sharjah różnica punktów między Szwedem, a Amerykaninem wynosiła zaledwie 5 punktów. Jonas miał na swoim koncie 59 punktów.

Pole Position dla Szweda

Wyścig kwalifikacyjny jeszcze bardziej rozbuździł apetyt na tytuł mistrza w szwedzkim

zespole. Jonas Andersson pierwszą sesję kwalifikacyjną ukończył z 5 czasem, drugą z 3, a w finałowej, decydującej sesji pokonał swojego rywala o blisko sekundę i osiągnął najlepszy czas okrążenia (0:45.26), jednocześnie zdobywając najwyższe trofeum w rankingu F1H2O Pole Position Trophy 2019. Shaun Torrente ukończył wyścig kwalifikacyjny dopiero na 5 miejscu, co znacznie oddalało od Amerykanina szansę na utrzymanie tytułu z poprzedniego roku. W przypadku wygranej Anderssona, Torrente chcąc zachować najwyższe miejsce na podium, musiał ukończyć wyścig na 2 miejscu. W innym wypadku, na najwyższym podium nastąpiłaby zmiana króla. W obozie zespołu Abu Dhabi zapanowała nerwowa atmosfera. Dochodziły do nas pogłoski o planach zmiany silnika, który podobno uległ uszkodzeniu podczas kwalifikacji. Ostatecznie, zapadła decyzja, że Shaun zaufa swojemu szczęściu i popłynie na tym samym silniku. Jego zmiana oznaczałaby start Amerykanina z ostatniej pozycji startowej.

Dramatyczny finał sezonu

Przez 44 i niemal pół okrążenia Jonas Andersson miał tytuł Mistrza Świata niemal w kieszeni. Od momentu startu, do końca wyścigu Szwed nie dawał najmniejszych szans rywalom na zbliżenie się do prysznicy wody, tryskającego spod jego śruby. Tej sytuacji nie zmieniły dwa restarty wyścigu. Jonas demonstrował najwyższą klasę prowadzenia swojego bolidu. Jego plecy skutecznie osłaniał Francuz, Philippe Chiappe z zespołu CTIC F1 Shenzhen China.



Za Philippem, krótko po starcie pojawił się, walczący o utrzymanie tytułu Shaun Torrente. W pierwszej trójce sytuacja nie ulegała zmianie przez równe 44 okrążenia wyścigu. Nagle, na ostatnim okrążeniu dystans między Amerykaninem i Francuzem zaczął dramatycznie maleć. Ostatecznie, mniej więcej w połowie okrążenia, Torrente łatwo wyprzedził coraz wolniej płynącego Chiappe. W tym momencie Shaun Torrente mógł już zacząć świętować swój drugi w karierze tytuł Mistrza Świata F1H2O. Jonas Andersson zwyciężył w GP Sharjah i zdobył w sumie 79 punktów, czyli dokładnie tyle, co jego rywal, ale to nie wystarczyło na zdobycie tytułu.

Podium MŚ F1H2O w 2019 r.

Był to pierwszy od 36 lat trwania wyścigów tej klasy przypadek, kiedy dwóch zawodników kończy sezon z tą samą liczbą punktów i o tytule Mistrza Świata zdecydowały punkty zdobyte we wcześniejszych Grand Prix. Jonas Andersson, z ogromnym żalem, zajął drugie miejsce na podium. Na 3 miejscu stanęła Marit Stromoy, koleżanka Bartłomieja Marszałka z zespołu Emirates Racing. Marit nie ukończyła wyścigu w Sharjah, ale suma zdobytych punktów we wcześniejszych Grand Prix (37), zapewniła jej pierwsze w karierze podium na finał sezonu. Marit jest też pierwszą kobietą w historii F1H2O, która zdobyła medal Mistrzostw Świata i wygrała w wyścigu kwalifikacyjnym.

Sukces Marszałka

Do tej pory nie wspominałem jeszcze o występie Bartłomieja Marszałka w sezonie



2019, ale tę wisienkę na torcie zostawiłem na sam koniec. Przez cały miniony sezon nasz zawodnik pływał bardzo równo, zdobywając kolejne, niewielkie, ale bardzo liczące się w klasyfikacji generalnej punkty. W Portugalii Bartek zameldował się na mecie jako 6 i zdobył 5 punktów. We Francji za 8 miejsce przybył mu 3 punkty. Kolejne 2 wyścigi w Chinach wzbogaciły punktowe konto Bartka o kolejne 2 (9 miejsce) i 4 (7 miejsce) punkty. Do Sharjah Marszałek przybył z dorobkiem 14 punktów, które w tamtym momencie dawały mu 9 miejsce w klasyfikacji generalnej. Warto wspomnieć, że wszystkie te punkty nasz zawodnik wywalczył, startując z 13-14 linii startowej!

W Sharjah Bartłomiej Marszałek wywalczył 9 pozycję startową, podobnie jak w otwierającym sezon wyścigu o GP Portugalii. Tym razem, doświadczenie kilku sezonów na torach wyścigowych F1H2O zaowocowało wyczekiwany sukcesem.

Po zaciętej walce, w Sharjah Bartek Marszałek zajął 3 miejsce i po raz pierwszy w swojej karierze stanął na podium wyścigów klasy F1H2O. Wcześniej, nasz zawodnik już gościł na podium tej klasy. W 2017, również w Sharjah, Marszałek zajął 3 miejsce w wyścigu kwalifikacyjnym. Wtedy Grand Prix Bartek ukończył na 5 miejscu. Tym razem reprezentant Polski, mimo startu z 9 linii, przekroczył linię mety jako trzeci, ze stratą 0:08.28 do zwycięzcy. Poza miejscem na podium, Bartek Marszałek może pochwalić się najlepszym czasem okrążenia. W trakcie wyścigu,

Bartek pokonał tor długości 2057 m w czasie 0:48.65. W klasyfikacji generalnej F1H2O Fast Lap Trophy, czyli najszybszego okrążenia podczas wyścigu, nasz zawodnik stanął na 2 stopniu podium, za Peterem Morin z Francji.

Ostatecznie, w klasyfikacji generalnej Marszałek zakończył sezon 2019 na 5 miejscu, uzyskując w sumie 26 punktów. Podium w Grand Prix Sharjah dało mu awans aż o 4 miejsca! W klasyfikacji drużynowej, zespół Marszałka - Emirates Racing - zajął 3 pozycję.

Na koniec, szczególnie należy wyróżnić wyjątkowo nieliczny zespół mechaników Bartka, za doskonałe przygotowanie łodzi. W sezonie 2019, w sumie, do startów stawało 20 zawodników. Tylko trzech z tej dwudziestki może pochwalić się ukończeniem wszystkich pięciu wyścigów. Są to: aktualny Mistrz Świata, Shaun Torrente, Vice-Mistrz Świata, Jonas Andersson i nasz Bartłomiej Marszałek! Poza tą trójką, każdy zawodnik miał na swoim koncie nieukończony wyścig. To najlepszy dowód niezwyklej pracy i serca jaką wkłada Bartek i jego mechanicy w przygotowanie łodzi i silników do każdego startu! Ogromne brawa!

Sezon 2020 Bartłomiej Marszałek rozpoczyna jako członek zespołu Orlen Team. Trzymajmy kciuki, aby wsparcie tak silnego sponsora pozwoliło naszemu zawodnikowi częściej gościć na podium kolejnych Grand Prix i wpłynęło na popularyzację naszego sportu.



15 lat Muzeum Sportu Motorowodnego w roku jubileuszu 40-lecia organizacji zawodów w Żninie

Czas, niezwykle imperium życia i jego otoczenia, nieustannie obraca skrzypiące koła naszej historii, przynosząc również w sporcie motorowodnym wiele znaczących rocznic. Żnin jest polską stolicą sportu motorowodnego i bardzo znaczącym ośrodkiem w tej widowiskowej dyscyplinie w Europie. Na takie zaszczytne miano to uroczę małe miasteczko wśród polskich miast zasłużyło przeprowadzając w latach 1979 – 2019 aż 41 razy zawody. Choć zorganizowano je łącznie 42 razy. Po skrupulatnej analizie i konsultacjach z uznanymi działaczami Jerzym Śniadeckim i Michałem Krzyżaniakiem udało się precyzyjnie ustalić, że na ten dorobek złożyły się: 10 mistrzostw świata, 19 mistrzostw Europy, 39 mistrzostw Polski, 13 Grand Prix Polski, 4 Grand Prix Żnina, 6 pucharów MSI, Puchar Świata, Puchar Europy, 2 puchary Cze-
rech Jezior, 3 mistrzostwa Niemiec. Przez 40 lat Żnin na bazie społecznego entuzjazmu i społecznej integracji, bez budowy bieżni i sportowych hal, wykorzystując naturalne warunki, tworzył niezwykle widowiska, sprowadzając sportowy świat, bawiąc się przy tym i promując się nie tylko w kraju i w Europie.

Do Żnina z chęcią przyjeżdżali po sukcesy najwybitniejsi znani piloci, tacy jak: Manfred Loth, Bernd Beckhusen, Tiziano Trombetta, Andy Chesman, Giuseppe Rossi, Attila Havas, Ferenc Csako, czy Henryk Synoracki, Marcin Zieliński, Lechosław Rybarczyk.

W Żninie działają aż 3 kluby zajmujące się motorowodnymi wyścigami. Są to Międzyszkolny Klub Żeglarski, Motorowodny Klub Sportowy Team Hareza, Żnińskie Towarzystwo Miłośników Sportu Baszta. Żnin przez wiele lat reprezentowali tacy zawodnicy jak Tadeusz Hareza, Maciej Trzebiatowski, Adam Łabędzki, Krzysztof Śniadecki, Dariusz Nogaj czy Mariusz Szymczyk. Żnin był organizatorem trzech Ogólnopolskich Zjazdów Działaczy Sportu Motorowodnego z ramienia Związku oraz pięciu w rocznicę śmierci Józefa Kowalkiewicza.

Podjęta 40 lat temu decyzja o organizacji zawodów to dzisiaj chluba i dobra wizytówka Żnina w Polsce i na świecie. Organizacją zawodów Polski Związek Motorowodny i Narciarstwa Wodnego, władze miasta oraz działacze trafili w zapotrzebowanie społeczne. Te rozumne decyzje władz przełożyły się na ogromny

entuzjazm działaczy. Mimo upływu dwóch pokoleń, mimo zmian ustroju społeczno-ekonomicznego Andrzej Jankowski, Józef Kowalkiewicz, a później Jerzy Śniadecki i Stefan Czarnecki potrafili wokół siebie i motorowodnej idei zgromadzić oddanych sprawie społeczników. W związku z powyższym z inicjatywy Kowalkiewicza i Czarneckiego w 2004 r., na 25-lecie organizacji zawodów, postanowiono utworzyć jedyne w Europie Muzeum Sportu Motorowodnego. Ma ono za zadanie uchronić od zapomnienia wielki społeczny sportowy ruch organizacyjny. Ma ono również za zadanie ukazanie rozwoju tej niezwykle pięknej dyscypliny sportu. Muzeum w ten sposób przedstawia również dorobek PZMWiNW. Do dnia dzisiejszego w muzeum zgromadzono ponad 2 tysiące eksponatów.

Silniki. Muzeum posiada ich ponad 50. Przygotowane są one do ekspozycji przez uczniów Zespołu Szkół Zawodowych w Żninie, a każdy z nich posiada opracowaną dokumentację przez Andrzeja Morawskiego, eksperta Zachodnio-Pomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie. Silniki zostały wyprodukowane



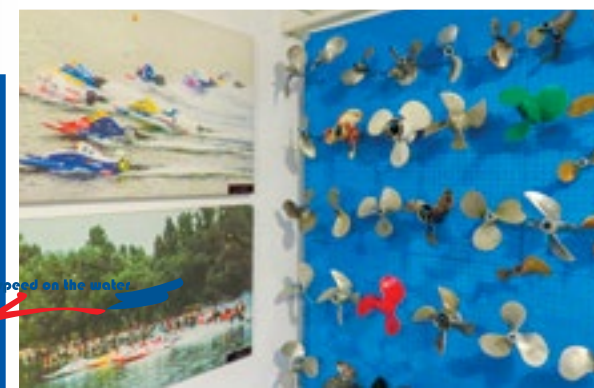
w Polsce i w uznanych europejskich wytwórniach. Niektóre z nich mają prawie sto lat i są unikatami.

Śmigła napędowe. Muzeum zgromadziło ich do tej pory 60 – propelery 2, 3 i 4 łopatkowe. Wykonane z różnych specjalistycznych materiałów przez uznane na świecie fabryki. Różnią się ciężarem, wielkością i wygięciem łopatek. Mają one często decydujący wpływ na wynik sportowy i są odpowiednikiem opon w sportach samochodowych.

Medale. Żnińscy działacze sportu motorowodnego zgromadzili wszystkie kopie z mistrzostw Polski, Europy i świata rozegranych w naszym kraju. Jest ich w muzeum ponad 100 sztuk. Wiele z nich zostało wykonanych przez wybitnych artystów. Niektóre stanowią nawet dzieła sztuki.

Plakaty. Muzeum posiada ich ponad 200 z zawodów w Polsce, Europie i na świecie. Ich kolekcja jest też historią rozwoju tej dziedziny. Są bardzo proste, jednokolorowe, z lat 80, oraz kolorowe niezwykle w swojej urodzie powstałe przy wykorzystaniu najnowszej techniki. Do najcenniejszych należą te z mistrzostw Europy w Żninie z 1984 r., z podpisami uczestników i organizatorów, oraz z zawodów na poznańskiej Malcie z 1979 r., podczas których Waldemar Marszałek zdobył swój pierwszy tytuł mistrza świata.

Programy zawodów. Muzeum zgromadziło ich do tej pory ponad 200. Są z różnych imprez motorowodnych z całego świata. Zawarte są w nich często historyczne motorowodne informacje, takie jak plany torów wyścigowych, miejsca startowe zawodników, składy komisji sędziowskiej, składy komitetów organizacyjnych i regulaminy.



dziennikarzy. Przedstawiono również na 2. planszach historię rozwoju i obecną działalność Związku w Warszawie. Organizatorzy tej motorowodnej ekspozycji poświęcili wiele miejsca najwybitniejszemu polskiemu działaczowi tej dyscypliny Józefowi Kowalkiewiczowi. Przez 60 lat zorganizował on ponad 100 wyścigów oraz odkrył 17 miast dla tej dziedziny.

Aleja Sław Sportu Motorowodnego jest usytuowana w centrum żnińskiej starówki w pobliżu Baszty z XV wieku. Na granitowych kamieniach umieszczone są gwiazdy z brązu z nazwiskami polskich mistrzów Europy i świata oraz uznanych działaczy. Ma ona im oddać hołd i uchronić ich dokonania od zapomnienia.

Dziękuję za wyjątkową życzliwość i współpracę przy tym trwającym 15 lat projekcie władzom Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego, władzom Żnina oraz dyrekcji i pracownikom Muzeum Ziemi Pałuckiej.

Zapraszam do zwiedzania, Stefan Czarnecki.



Proporczyki. Jest ich w muzeum ponad 300. Niektóre z nich są niezwykle urody, pochodzą z całego świata, przywiezione przez zawodników i działaczy. Są również takie z napisami DDR, CCCP.

Dokumentacja prasowa i zdjęcia. Muzeum posiada kolekcję efektownych zdjęć autorstwa Marka Andryszaka, Stefana Czarneckiego oraz Michała Krzyżaniaka. Muzeum zgromadziło również oprawione w specjalne albumy artykuły prasowe wielu dziennikarzy, w tym również autorstwa Stefana Czarneckiego – byłego rzecznika prasowego związku. Jest ich ponad 1000.

Puchary. Zgromadzono ich około 70. Pierwsze z nich wykonane zostały w fabrykach porcelany i kryształu. Współczesne charakteryzują się wyjątkową urodą, osadzone są często na granitowej podstawie. Mają różne wyjątkowe kształty i rozmiary. Najwspanialsze, bo sięgające 1,5 metra wysokości, są te z zawodów w Janikowie. Są zrobione z kryształu i ważą ponad 30 kilogramów.

W muzeum znajduje się również wykaz wszystkich prezesów PZMWiNW. Znajduje się też lista 200. zasłużonych działaczy sportu motorowodnego. Opisane zostały sportowe sylwetki takich mistrzów, jak Waldemar Marszałek, Tadeusz Hareza, Henryk Synoracki, Lechosław Rybarczyk, Marcin Zieliński. Widnieją również nazwiska 50. zasłużonych polskich





Przyszłość z medalami – medale w przyszłości

Po rocznej przerwie najmłodsi polscy motorowodniacy znowu stanęli na podium Mistrzostw Świata Formuły Przyszłości. Z Sankt Petersburga w Rosji udało się przywieźć dwa medale, oba brązowe w konkurencji slalom równoległy. Wywalczyli je zawodnicy WKS Zegrze – Jakub Skrzypek w klasie 4 (14-15 lat) i Patryk Bonder w klasie 5 (16-18 lat). Przygotował Adrian Skubis. Zdjęcia z prywatnego archiwum uczestników zawodów.

W Mistrzostwach Europy i Mistrzostwach Świata w motorowodnej Formule Przyszłości – czyli rywalizacji, którą Międzynarodowa Unia Motorowodna UIM stworzyła z myślą o szkoleniu następnych pokoleń zawodników w sporcie motorowodnym – wystartowała siedmioosobowa

reprezentacja Polski, wyselekcjonowana w krajowych zawodach. Nasi nastolatki mierzyli się ze swoimi rówieśnikami z 11 państw.

Na polskie medale czekaliśmy do ostatniego dnia zawodów i finałów Mistrzostw Świata. Na najniższym stopniu podium stanęli Jakub Skrzypek i Patryk Bonder. W klasyfikacji narodowych drużyn, Polska uplasowała się na szóstej pozycji (850 pkt). Wyprzedziliśmy Słowaków, Estończyków, Litwinów, Węgrów

Reprezentacja Polski na MŚ i ME w Formule Przyszłości w 2019 roku

- KLASA 2 (10-11 lat) Aleksandra Deptuła
- KLASA 3 (12-13 lat) Gabriela Bonder i Aleksandra Skrzypek
- KLASA 4 (14-15 lat) Jakub Skrzypek i Wiktoria Misiak
- KLASA 5 (16-18 lat) Patryk Bonder i Mateusz Misiak



i reprezentantów Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Tuż przed nami byli silni jak co roku Portugalczycy i Czesi. Najlepszą drużyną świata – zresztą po raz kolejny – okazała się Rosja. Gospodarze zgromadzili aż 3700 pkt. Srebro wywalczyli młodzi Łotyże (1988 pkt), a brąz Niemcy (1562 pkt).

Co to jest formuła Przyszłości?

Opracowany kilka lat temu przez federację UIM program juniorski ma na celu wprowadzenie najmłodszych do świata sportu motorowodnego. Zawodniczki i zawodnicy rywalizują w sześciu klasach: Delfin (6-7 lat), C1 (8-9 lat), C2 (10-11 lat), C3 (12-13 lat), C4 (14-15 lat) C5 (16-18 lat). Rywalizacja odbywa się na łodziach typu RIB wyposażonych w silniki zaburtowe od 5 do 15 koni mechanicznych. W każdych zawodach wyznaczone są trzy obowiązkowe etapy rywalizacji – treningi, manewrowanie (połączone z testem wiązania węzłów) oraz slalom równoległy.

W klasie GT-15

zbieramy cenne doświadczenie

Przedsezonowe plany były pewnie nieco inne. Nasi młodzi zawodnicy szykujący się do najważniejszych imprez w klasie GT-15 w 2019 roku zapewne myśleli o ataku na czołowe pozycje MŚ i ME. Finalnie to nie był dla nich najszczęśliwszy sezon. Trzeba jednak pamiętać, że zdobyte doświadczenie musi zapoczątkować w kolejnych latach startów. W końcu GT-15 to klasa młodzieżowa, przedsiónek do najważniejszych imprez w karierze. Przygotowali: Magdalena Rochnowska i Adrian Skubis. Zdjęcia: Adrian Skubis.



Pierwszą sezonową próbą sił w klasie GT-15 była eliminacja MP rozegrana pod koniec czerwca w Żninie. Dwa tygodnie później na Mistrzostwa Świata do Aluksne na Łotwie wybrała się nasza trzyosobowa reprezentacja. Tam skuteczną walkę Polaków ze światową czołówką utrudniał szereg pechowych zdarzeń... Gabriela



Lempert wycofała się z czempionatu po niezawinionej kolizji z estońskim zawodnikiem już na czasówce. Jakub Rochnowski w pierwszym biegu pechowo trafił w boję. W trzecim biegu po uderzeniu jednego z rywali w łódź Polaka, jednostka napędowa po prostu przestała pracować... Z pożyczoną obudową silnika Kubie udało się wystartować w czwartym biegu i tam z ostatniej pozycji przedarł się na dziesiątą. Karol Trzebniański, a właściwie jego sprzęt, nie był tym razem konkurencyjny. Już w kwalifikacjach do biegów finałowych jeden z rywali zepchnął go z toru. Karol

stu zbyt wolny. Krótko mówiąc - jak pech, to pech...

15 września w Chodzieży rozdano medale Mistrzostw Polski. Tydzień po tych zawodach aktualny Mistrz Polski Jakub Rochnowski i brązowy medalista Karol Trzebniański stawili się na Mistrzostwach Europy w Rendsburgu. W Niemczech konkurencja była niezwykle silna – zgłosiło się prawie trzydziestu zawodników z kilkunastu państw. Do finałowej grupy A przedarł się Rochnowski. Niestety, punktował tylko w pierwszym biegu. Kolejnych nie ukończył, a powodem tego

było uszkodzenie jego łodzi przez jedną z rywelek. Biała-czerwona łódka Polaka tak szybko zaczęła nabierać wody, że z trudem udało się ją wyciągnąć na pomost. To był koniec imprezy dla zawodnika klubu WKS Zegrze. Pokażna dziura w tylnej części kadłuba wyłączyła Polaka z dalszej rywalizacji. - Start w Mistrzostwach Europy to dla mnie pożegnanie z klasą GT-15. W przyszłym roku zamierzam zmienić silnik i rozpocząć przygodę z klasą „dorosłą” GT-30 – podsumował 14-letni Jakub Rochnowski.

Do zobaczenia na zawodach w 2020 roku. Z bagażem doświadczeń i nowymi sportowymi celami. Wierzmy też, że limit pecha został wyczerpany w sezonie 2019.

Naszym Kłosem ...

Tomasz Wencel, Wiceprezes PZMWiNW ds. Sportu Motorowodnego podsumowuje sezon 2019

Jaki był 2019 rok? Z pewnością bardzo udany biorąc pod uwagę osiągnięcia sportowe naszych zawodników. Z dumą możemy odnotować, że reprezentanci Polski w sporcie motorowodnym zdobyli łącznie aż dziesięć medali Mistrzostw Świata i Europy – imprez pod patronatem UIM. Powodów do radości dostarczali nam najbardziej doświadczeni motorowodniacy oraz młodzi zawodnicy.

Słowa uznania dla Polaków walczących w MŚ formuł, czyli cyklu zawodów Hydro GP. Złoto Sebastiana Kęcińskiego w F125 to jego życiowy sukces, zaś Henryk Synoracki sięgając po srebro w tej klasie wyśrubował własny rekord, bo to jego trzydziesty ósmy medal w pięknej karierze! Multimedalistą sezonu został Marcin Zieliński – brąz MŚ w Formule 500 i dwa złota ME w „siedemsetkach” i „pięćsetkach” robią wrażenie i pokazują, że Marcin znakomicie się

rozвивa. Dwa medale do swojej jakże bogatej kolekcji dołożył w 2019 roku Cezary Strumnik i z pewnością na długo je zapamięta. Brązowy krążek MŚ i srebrny ME były dla niego najprawdopodobniej ostatnimi w klasie OSY400, bo chodzieżanin zmienia klasę i będzie startował w zawodach królewskich „pięćsetek”. Ale o polskie OSY możemy być spokojni – tu mamy przecież kilku wytrawnych i już doświadczonych zawodników, na czele z Grzegorzem Stępnikiem, który miniony sezon kończy z tytułem Wicemistrza Świata. Wspomniana na wstępie polska młodzież też dołożyła dwa medale MŚ Formuły Przyszłości do tego pięknego dorobku. Ich autorami są Patryk Bonder i Jakub Skrzypek.

Podsumowując poprzedni rok nie sposób nie wspomnieć o świetnym wyniku Bartka Marszałka w wodnej Formule 1. Nasz „jedynak” w tym prestiżowym gronie dokonał rzeczy wielkiej – po raz pierwszy w historii stanął na podium wyścigu F1, a sezon zakończył na bardzo wysokim piątym miejscu w klasyfikacji generalnej.

Ten rok pełen będzie nowych wyzwań – zarówno sportowych jak i organizacyjnych. W Polsce odbędą się zawody mistrzowskie w kilku klasach, a ich gospodarzami będą miejsca z ogromnymi motorowodnymi tradycjami, między innymi: Chodzież, Trzcianka, Rogoźno i Augustów. Liczę na to, że w Mistrzostwach Polski uda nam się otworzyć co najmniej trzy klasy, a na akwenach pojawiają się nowi zawodnicy. Zapraszam na te przepiękne imprezy w imieniu naszych klubów, zawodników, partnerów instytucjonalnych, sponsorów oraz Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego.



Zostań motorowodniakiem Zdobądź patent!



Zeskanuj kod,
dowiedz się więcej
o uprawnieniach
motorowodnych

Chcesz zostać motorowodniakiem i samodzielnie prowadzić łódź motorową? Musisz posiadać „prawo jazdy” na wodę. Poniżej wyjaśniamy krok po kroku jak zdobyć patent.

KROK 1 – przeszkol się

Co prawda szkolenia na uprawnienia motorowodne nie są w Polsce obowiązkowe, jednak my gorąco zachęcamy do uczestnictwa w takim kursie, który doskonale przygotuje Cię do egzaminu. Listę ośrodków szkolenia publikujemy na stronach 24 i 25 KILWATERA. Znajdziesz ją też na http://www.motorowodniacy.org/patenty/organizatorzy_kursow_i_osrodki_egzaminacyjne_pzmwinw.html

KROK 2 – przystąp do egzaminu

Aktualną listę ośrodków egzaminacyjnych Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego publikujemy na stronach 24 i 25 KILWATERA. Aktualną listę przeprowadzanych egzaminów na patenty i licencje motorowodne znajdziesz na <http://egzaminy.pzmwinw.pl/>.

KROK 3 – wyrob patent

Zdałeś egzamin, wejdź na stronę <http://patenty.pzmwinw.pl/> wygeneruj wniosek, a następnie wydrukuj go, podpisz i dostarcz do biura Związku (osobiście bądź pocztą) z następującymi załącznikami:

- zdjęcie o wymiarach 3,5cm x 4,5cm (fotografia nie może być wydrukowana ani zeskanowana)
- zaświadczenie o zdanym egzaminie
- zgoda rodziców/opiekunów prawych w przypadku osoby małoletniej przy egzaminie na patent sternika motorowodnego
- staż pływania na jachtach motorowych lub żaglowych w przypadku patentu morskiego sternika motorowodnego/mechanika motorowodnego udokumentowany na kartach lub opinia z rejsu
- kserokopię patentu co najmniej sternika motorowodnego wydanego przez nasz Związek w przypadku egzaminu na licencję do holowania narciarza wodnego lub innych obiektów pływających oraz licencję do holowania statków powietrznych.
- dowód wpłaty za patent/licencję (opłaty należy dokonać poprzez dotpaj / instrukcja opłaty dostępna na <http://www.motorowodniacy.org/dokumenty/patenty/instrukcja.pdf>).

Uczniowie i studenci w wieku do 26 lat uiszczają opłaty, w wysokości 25 zł po przedstawieniu kopii ważnej legitymacji szkolnej/studenckiej.

Po spełnieniu tych formalności będziesz mógł odebrać swój Patent osobiście w biurze Związku lub wysłemy Ci go pocztą we wskazanym przez nas czasie (cała procedura trwa standardowo około 30 dni).



Patenty i Licencje motorowodne – aktualne przepisy

Chcesz sprawdzić, czy Twoje uprawnienia motorowodne (patent / licencja) są aktualne? Chcesz wiedzieć, do czego konkretnie Cię uprawniają? Musisz przeczytać ten artykuł! W nim znajdziesz wszelkie informacje dot. obowiązujących przepisów w naszym kraju.

Czy wiesz, że...

bez uprawnień można prowadzić:

- jachty żaglowe o długości kadłuba poniżej 7,5m;
- jachty motorowe o mocy silnika poniżej 10kW oraz jachty motorowe o mocy silnika do 75 kW i o długości kadłuba do 13m, których prędkość maksymalna ograniczona jest konstrukcyjnie do 15 km/h. (Ustawa z dnia 21 grudnia 2000 r. o żegludze śródlądowej z późniejszymi zmianami).

Uprawnienia motorowodne wydane do 1981 roku są nieważne i na

ich podstawie nie można prowadzić jachtów motorowych.

Obecnie w Polsce obowiązują patenty i licencje motorowodne wydane na podstawie:

- zarządzenia Przewodniczącego Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu z dnia 8 stycznia 1981 r. w sprawie stopni żeglarskich i motorowodnych (M.P. NR 2, poz. 7)
- zarządzenia Przewodniczącego Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu z dnia 31 lipca 1985 r. w sprawie stopni żeglarskich i motorowodnych (M.P. Nr 29, poz. 201 oraz z 1989 r. nr 15 poz. 113);
- rozporządzenia Rady Ministrów a dnia 12 września 1997 r. w sprawie uprawiania Żeglarstwa (Dz.U. NR 112, poz. 729);
- rozporządzenia Ministra Sportu z dnia 9 czerwca 2006 r. w sprawie uprawiania żeglarstwa (Dz.U. 2006 nr 105 poz. 712, Dz.U. 2006 nr 151 poz. 1088);
- rozporządzenia Ministra Sportu i Turystyki z dnia 09 kwietnia 2013 r. w sprawie uprawiania turystyki wodnej z dnia 9 kwietnia 2013 r. (Dz.U. 2013 poz. 460).

UWAGA!

Certyfikat ISSA POLAND nie jest patentem w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 21 grudnia 2000 r. o żegludze śródlądowej (Dz.U. z 2013 r., poz. 1458). W świetle prawa polskiego jest to dokument potwierdzający posiadanie określonych umiejętności, wydany na podstawie wewnętrznych regulacji organizacji żeglarskiej (tj. ISSA POLAND). Certyfikaty ISSA POLAND nie są uznawane przez administrację państwową RP jako dokumenty kwalifikacyjne potwierdzające posiadanie uprawnień do uprawiania turystyki wodnej na jachtach żaglowych o długości kadłuba powyżej 7,5m lub motorowych o mocy silnika powyżej 10 kW. Jest to zgodne z interpretacją art. 37a ust. 6 ustawy z dnia 21 grudnia 2000 r. o żegludze śródlądowej, dokonaną przez Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju. (treść z pisma Ministerstwa Sportu i Turystyki z dnia 21 stycznia 2015 r. DSW/454/126/2014).



Zeskanuj kod,
dowiedz się więcej
o obowiązujących
patentach i licencjach



Wykaz ośrodków egzaminacyjnych PZMWinW

woj. dolnośląskie

Dolnośląski Okręgowy Związek Motorowodny i Narciarstwa Wodnego
ul. Wrocławska 11, 55-095 Mirków
tel. 600 137 104, e-mail dolnoslaskimotorowodny@wp.pl

Firma Usługowo Handlowa Ryszard Muszkalski Usługi w Ratownictwie Wodnym
Dzierżoniów; tel. 794 397 121
r.muszkalski@gmail.com

Jeleniogórskie WOPR
Jelenia Góra; tel. 75 752 66 49

Dolnośląskie WOPR Oddział Powiatowy w Legnicy
Kunice; tel. 608 620 676
biuro@woprlegnica.pl; www.woprlegnica.pl

Sharks Sp. z o.o.
Mirków; tel. 691 659 086
biuro@sharks.pl; www.sharks.pl

Sudeckie Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe
Wałbrzych; tel. 609 715 153
jan.bryk@wp.pl; www.sudeckie.wopr.prv.pl

Centrum Motorowodne JB Technic Jan Bryk
Wałbrzych; tel. 784 839 526; technicjb@gmail.com

Ochotnicza Straż Pożarna w Lubiążu
Wołów; tel. 663 765 052
o.s.plubiaz@wp.pl; www.lubiaz.pl/organizacje/osp

Dolnośląskie Stowarzyszenie Rozwoju Żeglarstwa
Wrocław; tel. 608 478 084
dsrz@zeglarstwo.org.pl; www.zeglarstwo.org.pl

Interjol Adam Warchał
Wrocław; tel. 607 567 056
interjol@gmail.com; www.interjol.pl

Viator Yacht Club
Wrocław; tel. 887 624 307
marina.viator@wp.pl; www.marina-viator.pl

Klub Żeglarski Reda
Złotoryja; tel. 507 144 400
kzreda@wp.pl; www.klubreda.zlotoryja.pl

woj. kujawsko-pomorskie

Firma Bydgoski Wodniak Iwona Krajczewska
Bydgoszcz; tel. 604 249 475

Lipnowskie WOPR
Lipno; tel. 608 323 172
biurowoprlipno@wp.pl; www.woprlipno.pl

PW Auto-Pomoc Sławomir Grzegorzewski
Lipno; tel. 508 086 763
slawek073@vp.pl

ELMARKO Marek Dratwiński
Włocławek; tel. 506 159 103
marekdratwinski@o2.pl; www.kursymotorowodne.org

Włocławskie Wodne Ochotniczne Pogotowie Ratunkowe
Włocławek; tel. 692 316 131
woprwloclawek@wp.pl; www.wopr.wloclawek.pl

woj. lubelskie

Lubelski Okręgowy Związek Motorowodny i Narciarstwa Wodnego
ul. Krężnicka 102, 20-518 Lublin
tel. 601 253 245, e-mail lozmwinw@op.pl

Grupa Mateo Mateusz Komorek
Kazimierz Dolny; tel. 792 469 324
info@kursymotorowodne.com.pl; www.kursymotorowodne.com.pl

Stowarzyszenie Rozwoju Żeglarstwa STANICA
Miedzyrzec Podlaski; tel. 602 414 242
zagle@miedzyrzec.pl; www.zagle.miedzyrzec.pl

Ludowy Klub Sportowy Żeglarz
Puławy; tel. 502 685 800
akosm@op.pl

UKS OPTYMIST
Bychawa; tel. 691 501 206
optymisci@zeglarstwo.lublin.pl

Lubelskie Centrum Sportów Wodnych NEPTUN
Lublin; tel. 601 144 253
motorowodniak@o2.pl; www.pozz.org.pl

Yacht Club Politechniki Lubelskiej
Lublin; tel. 514 053 612
info@ycpl.pl; www.ycpl.pl

Szkoła Żeglarska
Lublin; tel. 601 314 865
www.kursyzejlarskie.lublin.pl

woj. lubuskie

Lubuski Okręgowy Związek Motorowodny i Narciarstwa Wodnego
ul. Podolska 1, 66-004 Racula k/Zielonej Góry
tel. 601 572 882, e-mail motorowodniak1@neostrada.pl

Aquatics Aneta Olszewska
Gorzów Wielkopolski; tel. 535 990 062
szkolenia.motorowodne@wp.pl; www.aquatics.com.pl

Ośrodek Szkoleniowy Centrum Nurkowe-Działalności Wodnej i Ekstremalnej Extreme-Dive
Lubniewice; tel. 693 353 262
extreme-dive@wp.pl; www.extreme-dive.pl

Szkolenia Motorowodne Jadwiga Feliga
Sulechów; tel. 515 761 664; jozefbosman@gmail.com

woj. łódzkie

Szkolenia i Egzaminy Motorowodne Ryszard Rogowski
Dobra; tel. 504 054 699
kontakt@rafa-jeziorsko.eu; www.rafa-jeziorsko.eu

Rejonowe WOPR w Piotrkowie Trybunalskim
Piotrków Trybunalski; tel. 516 934 341
biuro@woprpiotrkow.pl; www.woprpiotrkow.pl

Okręgowe WOPR
Rawa Mazowiecka; tel. 603 665 107
jankes21@poczta.onet.eu; www.woprprawa.pl

Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe Oddział w Skierniewicach
Skierniewice; tel. 601 205 106
woprskierniewice@interia.pl; www.woprskierniewice.pl

ZHU TOM-SAT Usługi Turystyczne Tomasz Jarzyński
Tomaszów Mazowiecki; tel. 601 334 351; tom-jarz@wp.pl

woj. małopolskie

Małopolski Okręgowy Związek Motorowodny i Narciarstwa Wodnego
ul. Dojazdowa 4, 30-105 Kraków
tel. 502 537 900, e-mail biuro@mozmwinw.krakow.pl

Klub Żeglarski HORN
Kraków; tel. 12 653 05 08
biuro@hornkrakow.pl; www.kz.hornkrakow.pl

Krakowskie Bractwo Wodne Retman
Kraków; tel. 698 512 549
sekretariat@kbwretman.pl; www.kbwretman.pl

Navigare Yacht Club Mateusz Ćwikliński
Kraków; tel. 514 809 099; info@navigareyc.pl; navigareyc.pl

Usługi, Szkolenia, Handel Wodnik Artur Król
Nowy Sącz; tel. 511 760 515
wodnikns@wp.pl; www.wodnikns.pl

Sądeckie WOPR
Nowy Sącz; tel. 695 378 101
biuro@sadeckiewopr.pl; www.sadeckiewopr.pl

Ognisko TKKF Delfin
Tarnów; tel. 14 628 69 10; kacer@kacer.pl; www.kacer.pl

woj. mazowieckie

Warszawski Okręgowy Związek Motorowodny i Narciarstwa Wodnego
ul. Korotyńskiego 23/9, 02-123 Warszawa
tel. 602 394 960, 505 323 401, e-mail biuro@wozmwinw.pl

Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe
Nowy Dwór Mazowiecki; tel. 792 833 266

Ostrołęckie WOPR
Ostrołęka; tel. 790 290 603
ostroleckiewopr@o2.pl; www.wopr.ostroleka.pl

Firma Turystyczno-Usługowo-Szkoleniowa Andrzej Potapowicz
Ostrołęka; tel. 502 247 788

Piasiecznińskie WOPR
Piaseczno; tel. 605 592 897; piottrytko@gazeta.pl

PPHU NUREKO M.Ciecierski
Płock; tel. 604 205 476; nureko@nureko.pl; www.nureko.pl

Eskapader Salata Spółka Jawna
Płock; tel. 797 600 590; biuro@eskapader.eu; www.eskapader.eu

Rejonowe Płockie WOPR
Płock; tel. 24 262 92 28; biuro@woprplock.pl; www.woprplock.pl

Klub Motorowodny HORYZONT
Płock; tel. 600 985 636
biuro@horyzont-plock.pl; www.horyzont-plock.pl

Pułtuski Klub Wodniaków
Pułtusk; tel. 696 083 251; wodniak@onet.eu;

Radomskie WOPR
Radom; tel. 48 383 15 46; rwopr@wp.pl; www.rwopr.radom.pl

AQUA LINE Service Krzysztof Gładki+ Bank Modułów Kształceniowych
Warszawa; tel. 602 271 412
biuro@akademiamarina.pl; www.akademiamarina.pl

JKMW Kotwica O/ATOL
Warszawa; tel. 698 780 560; biuro@atol.waw.pl; www.atol.waw.pl

Grupa Venga Zbigniew Łasica
Warszawa; tel. 604 641 947
info@centrumnautica.pl; www.centrumnautica.pl

woj. opolskie

Opolski Okręgowy Związek Motorowodny i Narciarstwa Wodnego
ul. Mjr Hubala 12C lok. 301, 45-267 Opole
tel. 502 173 194, e-mail okmwinw@okmwinw.pl

Zakład Wydobycia i Przeróbki Kruszyw Naturalnych Danuta Jureczko
Głucholazy; tel. 600 154 666; yachtclubfregata@interia.pl

Klub Sportowy Marina Lasoki
Kędzierzyn-Koźle; tel. 500 028 828
marina@lasoki.eu; www.lasoki.eu

WOPR Województwa Opolskiego Oddział Rejonowy w Nysie
Nysa; tel. 508 438 230
nysa@opolskiewopr.pl; www.woprnysa.pl

Opolski Klub Motorowodny i Narciarstwa Wodnego KILWATER
Opole; tel. 502 173 194
okmwinw@okmwinw.pl; www.okmwinw.pl

Opolski Klub Wodny NEPTUN
Opole; tel. 531 658 538
neptunopole@wp.pl; www.neptun.opole.pl

Odrzańskie Ratownictwo Specjalistyczne
Opole; tel. 784 699 588
neptunopole@wp.pl; www.neptun.opole.pl

WOPR Województwa Opolskiego
Opole; tel. 602 53 11 59; szkolenia@opolskiewopr.pl; www.opolskiewopr.pl

woj. podkarpackie

LOK Podkarpacka Organizacja Wojewódzka
Rzeszów; tel. 17 861 17 83
podkarpacki_lok@wp.pl; www.lok.org.pl

Rejonowe WOPR
Tarnobrzeg; tel. 502 432 026
biuro@wopr.tarnobrzeg.pl; www.wopr.tarnobrzeg.pl

woj. podlaskie

Podlaski Okręgowy Związek Motorowodny, Narciarstwa Wodnego i Wakeboardu
Zarzecze 1, 16-300 Augustów
tel. 507 105 703, e-mail krzywymat@gmail.com

Uczniowski Klub Sportowy MOS
Kielce; tel. 501 780 238
woprkielce@gmail.com; www.woprkielce.pl

PHU FLIPPER Dariusz Zienkiewicz
Białystok; tel. 603 685 966
flipper505@wp.pl; www.flipper.bialystok.pl

wodniacybialystok.pl Anna Szczechowicz
Białystok; tel. 731 448 625
kursy@wodniacybialystok.pl; wodniacybialystok.pl

Firma Handlowo - Usługowa „Scorpion”
Łomża; tel. 602 58 95 43; scorpionleszek@op.pl

woj. pomorskie

Środkowopomorski Okręgowy Związek Motorowodny i Narciarstwa Wodnego
ul. Żeglarska 99, 76-200, Słupsk
tel. 601 406 474, e-mail sekretariat@motorowodni.slupsk.pl

Chojnickie WOPR
Charzykowy; tel. 608 140 784
woprchojnice@wp.pl; www.wopr.chojnice.pl

Człuchowskie WOPR Oddział Powiatowy w Człuchowie
Człuchów; tel. 510 100 108; sekretariat@poeksit.czuchow.org.pl

Jacht Klub PORTOWIEC
Gdańsk; tel. 511 225 893
andrzej_pl@poczta.wp.pl; www.portowiec.com

Subiekt sp. z o.o.
Gdańsk; tel. 605 256 385; subiekt10@wp.pl

Przystań Jachtowa Stewa J.Marzec
Gdańsk; tel. 518 458 791
jan.marzec@wp.pl; www.stewa.pl

Mak-Sea Water Emotion Jerzy Makuch
Gdynia; tel. 502 495 030
maksea@wp.pl; www.maksea.com

Uczniowski Klub Sportowy Opti Osiek
Osiek; tel. 513 418 709; afiryn@wp.pl

Ślupskie WOPR
Ślupsk; tel. 59 843 17 08
biuro@wopr.slupsk.pl; www.wopr.slupsk.pl

Szkoła Sportów Wodnych „HALS”
Ustka; tel. 607 522 524
jasik.ustka@onet.pl

Usteckie Towarzystwo Pływakie AQUA
Ustka; tel. 604 058 797
jarek196262@wp.pl; www.plywanie.ustka.pl

woj. śląskie

Śląski Związek Motorowodny i Narciarstwa Wodnego
ul. SPodgórna 4, 40-905 Katowice
tel. 691 021 921, e-mail 22iwa@neostrada.pl

Marina Gliwice Excellent APU Ewa Sternal
Gliwice; tel. 608 010 383
kontakt@marinagliwice.pl, marinagliwice.pl

Xski Gliwice
Gliwice; tel. 604 423 260; iksski@iksski.pl; www.xski.com.pl

Śląskie WOPR
Katowice; tel. 500 543 210
biuro@slaskiewopr.pl; www.slaskiewopr.pl

ZHP Choraławek Śląska Komenda Hufca
Katowice; tel. 601 888 569
adambalazy@gazeta.pl; www.10hdz.pl

ZSW-Sensoart Daniel Pawłowski
Sosnowiec; tel. 508 088 359; nurkowezaglabie@gmail.com

Beskidzkie WOPR Oddział Rejonowy
Żywiec; tel. 792 520 930
lukaszokrzesik@gmail.com; www.wopr-zywiec.eu

woj. świętokrzyskie

WOPR Kielce
Kielce; tel. 501 780 238
woprkielce@gmail.com; www.woprkielce.pl

Klub Tenisowy SMECZ Ratownictwo Wodne Sandomierz Grupa Patrolowo Interwencyjna
Sandomierz; tel. 602 802 703; ktsmeczsandomierz@wp.pl

Uczniowski Klub Sportowy Kadet
Sandomierz; tel. 695 268 197

Starachowicka Grupa Ratownictwa Wodnego
Starachowice; tel. 609 352 242
patryk.bebelski@onet.eu; www.kalmar.starachowice.pl

woj. warmińsko-mazurskie

Północno-Wschodni Okręgowy Związek Motorowodny i Narciarstwa Wodnego
ul. Żeglarska 7, 10-160 Olsztyn
tel. 695 927 468, e-mail ryszardbednarczyk@wp.pl

BACO Andrzej Włodarczyk
Braniewo; tel. 601 284 276
anwloadar@poczta.onet.pl

PowerYacht Lech Gajewski
Elbląg; tel. 667 127 367
galech@o2.pl

Centrum Sportów Motorowodnych EASY BOAT
Elk; tel. 668 539 999; biuro@easyboat.pl; www.easyboat.pl

Podwodnik Szkoła Ratownictwa Sportów Wodnych i Obronnych
Orzysz; tel. 602 347 028
stowarzyszenie@podwodnik.org; podwodnik.org.pl

woj. wielkopolskie

Wielkopolski Związek Motorowodny i Narciarstwa Wodnego
ul. Piastowska 38, 61-556 Poznań
e-mail biuro@gapskiisyn.pl

WOPR Oddział Powiatowy Chodzież
Chodzież; tel. 602 303 521
woprchodziej@poczta.onet.pl; www.wopr-chodziej.pl

WOPR Województwa Wielkopolskiego Oddział Miejski Chodzież
Chodzież; tel. 608 104 533
chodzieskiewopr@wp.pl; www.chodzieskiewopr.pl

Wielkopolskie Centrum Działalności Podwodnej DIVER R.Młodożeniec
Kazimierz Biskupi; tel. 605 660 237
info@diver24.pl; www.diver24.pl

WOPR Zarząd Rejonowy Konin
Konin; tel. 607 856 630; wopr-konin@neostrada.pl

Ochotnicza Straż Pożarna w Licheniu Starym
Licheni Stary; tel. 63 270 75 57
osplichen@o2.pl; www.osp.lichenstary.org

Centrum Motorowodne Coral Jacht
Ostrów Wielkopolski; tel. 505 047 547
coralyacht@wp.pl; www.coralyacht.eu

Klub Sportowy Tsunami
Poznań; tel. 793 016 012; przemyslaw.kulczak@gmail.com

AKP Plusk
Poznań; tel. 601 534 729; kerim_1960@tlen.pl

PKS Kotwica
Poznań; tel. 602 305 051; biuro@gapskiisyn.pl

P.P.H.U. Urbaniak
Śrem; tel. 505 007 750
kontakt@kursymotorowodne.eu; www.kursymotorowodne.eu

WOPR Oddział Powiatowy
Wągrowiec; tel. 609 070 322; robert-skrzelewski@wp.pl

Wolsztyński Klub Żeglarski
Wolsztyn; tel. 602 692 840; fhusigma@wp.pl; www.wkz.org.pl

woj. zachodniopomorskie

Zachodniopomorski Okręgowy Związek Motorowodny i Narciarstwa Wodnego
ul. Heyki n/Kanałem Zielonym, 70-831 Szczecin
tel. 91 462 36 24, e-mail ozmw_szczecin@tlen.pl

Ośrodek Szkolenia Morskiego „LIBRA”
Kolobrzeg; tel. 600 909 200
info@szkoleniamorskie.pl; www.szkoleniamorskie.pl

Portowa Ochotnicza Straż Pożarna „TRYTON”
Kolobrzeg; tel. 784 041 380
j.podolak@post.pl; www.osptryton.pl

Jacht Klub BOREASZ Ligi Morskiej i Rzeczej przy Zespole Szkół Morskich im. Polskich Rybaków i Marynarzy
Kolobrzeg; tel. 513 005 645
jachtklubboreasz@gmail.com; www.szmor.pl

Środkowopomorskie Regionalne WOPR w Koszalinie
Koszalin; tel. 604 822 843
wopr_koszalin@o2.pl; www.wopr.koszalin.pl

Usługi Sportowo-Rekreacyjne „RENA” Jerzy Skrodzki
Mrzeżyno; tel. 602 320 200
rena.firma@gmail.com; www.mrzezyno-rejsypomorzu.pl

Myśliborski Klub Motorowodny i Narciarstwa Wodnego Harpun
Myślibórz; tel. 602 581 939; olsza@hot.pl

INP Tomasz Konieczuk
Ślupsk; tel. 697 060 604
kontakt@inp.slupsk.pl; www.inp.slupsk.pl

Ośrodek Szkoleniowy Rescue Planet
Szczecin; tel. 501 790 965
biuro@rescue-planet.pl; www.rescue-planet.pl

WOPR Województwa Zachodniopomorskiego
Szczecin; tel. 91 425 27 78
biuro@wopr.szczecin.pl; www.wopr.szczecin.pl

Szczecińska Lokalna Organizacja Turystyczna
Szczecinek; tel. 94 374 34 03; sekretariat@szlot.pl; www.szlot.pl

Zespół Szkół Morskich
Swinoujście; tel. 530 687 415
sekretariat@zsm.uznam.net.pl; www.zsm.edu.pl



Gwiazdy światowego wakeboardingu oczarowane „Wake Zone Stawiki”

Na tę imprezę czekaliśmy w napięciu kilka miesięcy. Już pod koniec 2018 roku do Polski dotarła wiadomość z centrali Międzynarodowej Federacji Narciarstwa Wodnego i Wakeboardu IWWF – będziemy gospodarzami Mistrzostw Europy i Afryki w wakeboardowej kategorii Open za wyciągiem. To oznaczało, że w samym środku wakacji w sosnowieckim ośrodku „Wake Zone Stawiki” zobaczymy niezwykle ciekawe zawody, na najwyższym światowym poziomie. Nie zawiedliśmy się, od 25 do 27 lipca byliśmy świadkami kapitalnego wodowiska, ekstremalnego freestyle'u na jednej desce, a uwieńczeniem imprezy – były dwa medale dla reprezentantów Polski. Przygotował: Adrian Skubis. Zdjęcia: Adrian Skubis i Michał Chwieduk.

W oczekiwaniu na sukces organizacyjny i sportowy

Polski Związek Motorowodny i Narciarstwa Wodnego występując do federacji

IWWF o organizację tak prestiżowych zawodów zdawał sobie sprawę, że aby udźwignąć ciężar przedsięwzięcia musi mieć sprawdzonego partnera, który zadba o profesjonalną organizację i ciekawą oprawę imprezy. Wybór padł na Klub Sportowy Wake Zone Stawiki, który do dyspozycji ma przepiękny i nowoczesny obiekt w Sosnowcu, przez wielu uznawany za jeden z najlepszych wakeparków

w Europie. - Wake Zone Stawiki to niezwykle miejsce. Infrastruktura z pewnością pozwoli na przeprowadzenie tej imprezy na najwyższym światowym poziomie. Miejscowy klub prowadzi ludzi z pasją i doświadczeniem. W 2018 roku właśnie tam odbyły się Mistrzostwa Polski w Wakeboardzie i Wakeskacie i była to bardzo udana impreza, pod wieloma względami rekordowa – zachwalał na początku ubiegłego roku Wiesław Kurnik, ówczesny wiceprezes Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego. - Do mistrzostw przygotowujemy się z ogromną starannością. Mamy doświadczenie w organizacji takich zawodów i jestem przekonany, że przedstawiciele kilkunastu narodowych reprezentacji wyjadą z Sosnowca ze znakomitymi wspomnieniami - rekomendował Wiesław Kurnik.

- Od lat czynnie uprawiamy sporty wodne. Uczestniczyliśmy w wielu imprezach mistrzowskich na całym świecie, z dumą reprezentując Polskę. Teraz zdobyte przez lata doświadczenia chcemy właściwie wykorzystać i dolożymy wszelkich



i muszę przyznać, że już uwielbiam to miejsce. Mam nadzieję, że po zawodach wrócę do Katowic i Sosnowca ponownie - komplementowała Julia Castro z Hiszpanii.

Wtórował jej Niemiec Tom Brandt - To mój pierwszy raz w Wake Zone Stawiki i szybko polubiłem ten park. Jest tu duża różnorodność przeszkód, które nie są tak powszechne na wszystkich imprezach mistrzowskich, a my mamy na nich wiele możliwości. Dzięki temu nasze przejazdy mogą być bardzo kreatywne, widowiskowe i wygląda na to, że czekają nas fascynujące zawody! Podoba mi się dobra organizacja i wielka gościnność ludzi. W sobotę finały i spodziewam się zacieklej walki. Poziom czołowych zawodników jest w tym roku bardzo wysoki, wręcz nie mogę się doczekać emocjonujących zawodów i cieszyć się, że mogę być ich częścią!

Światowy poziom i dwa polskie medale

- To wyjątkowe miejsce! Przeszkody są naprawdę dobre i przyjemne w jeździe, obsługa jest bardzo pomocna i uśmiechnięta. To moja pierwsza wizyta w Polsce

Walka o podium Mistrzostw Europy i Afryki rozpoczęła się



zgodnie z planem 25 lipca, a emocje były stopniowane wraz z upływem kolejnych godzin rywalizacji sportowej. Ostatecznie polskich barw broniła 11-osobowa reprezentacja w składzie:

Wakeskate OPEN:

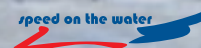
- Kacper Grześkowiak - Margo9 Margonin
- Martyna Andrzejczak - Margo9 Margonin
- Agnieszka Kobyłańska - Kartel Wieliczka

Seated OPEN:

- Igor Sikorski - Avalon Extreme
- Szymon Klimza - Avalon Extreme

Wakeboard OPEN:

- Patryk Łojek - Acroboard Łomianki
- Maurycy Karczewski - Margo9 Margonin
- Flip Czerniec - Manta Lublin
- Sandra Keller - Margo9 Margonin
- Julia Łupij - Acroboard Łomianki
- Hanna Twaróg - Wake Zone Stawiki





Z tego grona w ścisłych finałach znaleźli się – zgodnie z naszymi przewidywaniami – Agnieszka Kobylańska i Martyna Andrzejczak (wakeskate) oraz Igor Sikorski i Szymon Klimza (wakeboard seated). Pozostali nasi zaprezentowali ciekawe przejazdy i dali jasny sygnał, że polski wakeboarding zmierza w dobrym kierunku, a przed młodymi zawodnikami jeszcze lata startów i sukcesów. Trudno bowiem oczekiwać, by najmłodszy uczestnik czempionatu - Patryk Łojek - poradził sobie w kwalifikacjach z medalistami mistrzostw świata, a właśnie między innymi na takich zawodników trafił w swojej grupie kwalifikacyjnej 12-letni reprezentant klubu Acroboard Łomianki.

Faworytami zawodów byli nasi zachodni sąsiedzi Niemcy oraz reprezentanci Izraela. Swoich medali oczekiwali też Francuzi, Włosi czy Hiszpanie. W wakeboardowej rywalizacji kobiet nie było zaskoczenia. Niemka Julia Rick po raz siódmy zdobyła tytuł Mistrzyni Europy. Sporym zaskoczeniem było zajęcie pierwszego miejsca w wakeboardzie mężczyzn przez reprezentanta Niemiec Maxa Milde. Początkowo najlepsze rokowania miał Izraelczyk Lior Sofer, jednak nie powiodło mu się i odpadł niespodziewanie już w półfinałach (zajął

dziewiąte miejsce). W kategorii Seated (odmiana wakeboardu dla osób niepełnosprawnych) wygrał Emanuele Paganini z Włoch, a Igor Sikorski pierwszy raz w historii zdobył medal na tej rangi imprezie dla naszego kraju. Rok wcześniej na Mistrzostwach Europy odbywających się w Mediolanie otarł się o podium, zajmując czwarte miejsce. Tym razem udało mu się wywalczyć brązowy krążek. Trzeba też docenić sportowy wyczyn drugiego Polaka w kategorii wakeboard seated. Szymon Klimza walczył w sobotnim finale bardzo dzielnie. Niestety, przy najjeździe na jedną z przeszkód (kicker) zaliczył nieprzyjemny upadek, który skończył się kontuzją barku. Szymon opuszczał akwen w asyście służb medycznych przy gorących owacjach kibiców, dziękujących mu za walkę i poświęcenie. W wakeskacie najlepsi okazali się: francuski zawodnik Maxime Giry i Słowaczka Zuzana Vrablova. My cieszyliśmy się z sukcesu Agnieszki Kobylańskiej, która zajęła trzecie miejsce w wakeskacie kobiet. Jest to jej drugi medal tego koloru w kategorii open w karierze. W 2018 roku była

trzecia podczas Mistrzostw Europy i Afryki w Mediolanie. Druga nasza reprezentantka w finałach wakeskate - Martyna Andrzejczak - zajęła wysokie, czwarte miejsce.

Plan kadry zrealizowany!

- Plan kadry został zrealizowany, liczyliśmy na medale Agnieszki i Igora. Gratulacje dla pozostałych naszych finalistów, Martyny i Szymona, którzy dosłownie otarli się o podium. Nasza reprezentacja pokazała potencjał. Jeszcze kilka lat temu takie wyniki wzięlibyśmy w ciemno, a teraz widać jak ogromna praca została wykonana w klubach czy na zgrupowaniach kadry. Organizacyjnie też powinniśmy być dumni z tych zawodów. Wake Zone Stawiki wysoko zawiesił poprzeczkę kolejnym gospodarzom zawodów tej rangi i to są słowa wielu zawodników, z którymi mieliśmy okazję rozmawiać z Sosnowcu – podsumował mistrzostwa Paweł Szabelewski, sekretarz generalny Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego.



Tego jeszcze nie było

– polskie medale MŚ w wakeboardzie

Czy można rozpocząć sezon wakeboardowy w lutym? Oczywiście, że tak! I to od razu osiągając życiowe sukcesy. Dokonały tego w Argentynie, podczas Mistrzostw Świat za wyciągiem, dwie polskie zawodniczki. Iwona Niemiec-Satoła i Julia Wengrzyńska zdominowały rywalizację w kategorii Veteran Ladies zdobywając odpowiednio złoty i brązowy medal. Przygotował: Adrian Skubis. Zdjęcia: Marek Łojek.

Medalistki MŚ – wakeboard kat. +40

1. Iwona Niemiec-Satoła (Polska)
2. Flavia Fonseca (Brazylia)
3. Julia Wengrzyńska (Polska)

Półfinał Patryka, LCQ Krzysztofa

Wyprawa do Argentyny

Środek zimy w Polsce... Niełatwo - z punktu widzenia naszych zawodników - termin na utrzymanie wysokiej formy. Do tego zmiana strefy czasowej... Jednak wakeboardowy #TeamPoland, który wybierał się na MŚ do miejscowości Campana w Argentynie, położonej niespełna 100 kilometrów na północ od Buenos Aires, logistycznie przewidział chyba wszystko. Część naszej ekipy była w Ameryce Południowej już od stycznia, pozostali na miejscu zameldowali się kilka dni przed startem czempionatu. Był więc czas na treningi w „Pampa Cable Park” i właściwą aklimatyzację. A kto reprezentował Polskę? Ekipa w składzie: Iwona Niemiec-Satoła,

Julia Wengrzyńska (kategoria +40, kobiety), Krzysztof Lasoń (kategoria +40, mężczyźni) i Patryk Łojek (kategoria U15, chłopcy).

Mazurek Dąbrowskiego rozbrzmiewał w Argentynie

Nasze panie rozpoczęły rywalizację w Argentynie 15 lutego od rundy kwalifikacyjnej i zapewniły sobie bezpośredni awans do finałów. Trzy dni później potwierdziły sportową klasę. Złoty medal MŚ wywalczyła Iwona Niemiec-Satoła („Kartel” Wieliczka), która miała zdecydowanie najwyżej oceniony finałowy przejazd (50.00 pkt). O srebro walczyły Julia Wengrzyńska (Acroboard Łomianki) z Brazylijką Flavią Fonseą. Ostatecznie Polka stanęła na najniższym stopniu podium przegrywając różnicą zaledwie trzech punktów (nota Brazylijki 39.33; nota Polki 36.33). To są - jak dotychczas - jedyne polskie medale wakeboardowych MŚ.

Silną, międzynarodową obsadę miała męska kategoria weteranów. Krzysztof Lasoń („Kartel” Wieliczka) rywalizował między innymi z reprezentantami Brazylii, Argentyny, Francji, Rosji i Włoch. Udział w zawodach zakończył na rundzie LCQ, czyli kwalifikacjach ostatniej szansy, a Mistrzem Świata został Francuz Raphael Menconi.

Jeszcze mocniejsza była obsada kategorii U15. Dwudziestu zawodników z trzech kontynentów. W tym gronie Patryk Łojek (Acroboard Łomianki) był jednym z dwóch chłopców urodzonych w 2007 roku. Pozostali rywale byli starsi, w większości o 2-3 lata. Pomimo tak młodego wieku Patryk przedarł się aż do półfinałów i zakończył mistrzostwa na wysokiej, dziewiątej pozycji. Złoto wywalczył Brytyjczyk Max Cuckney (rocznik 2003), srebro Francuz Maxime Roux (rocznik 2004), a brąz Egipcjanin Kareem Ahdy (rocznik 2004).





Cztery medale polskich juniorów i seniorów w wakeboardowych ME

Na pierwszą połowę września w niemieckim Beckum wyznaczono najważniejszą imprezę wakeboardową dla kategorii juniorskich i seniorskich, czyli Mistrzostwa Europy i Afryki. Do tych zawodów przygotowywała się kilkunastoosobowa kadra narodowa, która intensywnie trenowała na zgrupowaniach w Brwinowie pod koniec wakacji i w Niemczech tuż przed zawodami. Efekty były naprawdę bardzo dobre – 15 września dwukrotnie rozbrzmiewał Mazurek Dąbrowskiego, a łącznie cieszyliśmy się aż z czterech medali. Przygotował: Adrian Skubis. Zdjęcia: Arek Helsner oraz thegapmagazin.com.

Upragnione złoto Martyny!

Kto mógł czuć największy niedosyt po MEiA w kategorii Open, które kilka tygodni wcześniej odbyły się w Sosnowcu? Oczywiście Martyna Andrzejczak. Nasza zawodniczka, specjalizująca się w wakeskacie zajęła tam czwarte miejsce, tuż za podium. Martyna to piętnastolatka, zatem na podbój kategorii Open ma jeszcze czas, sporo czasu. W Beckum osiągnęła swój życiowy sukces,

zostając Mistrzynią Europy w wakeskacie w kategorii U19. Reprezentantka klubu Margo9 z Margonina miała magiczne trzy ostatnie sezony, za każdym razem pokonując kolejny próg swojej wspaniałej sportowej kariery. W 2017 roku w Egipcie wywalczyła brązowy medal ME, w 2018 roku we Włoszech była już srebrną medalistką, a w 2019 roku w Niemczech nie dała rywalkom szans i na ceremonii medalowej odebrała złoty krążek.



Medalistki MEiA – wakeskate kat. U19

1. Martyna Andrzejczak (Polska)
2. Telma Cester (Hiszpania)
3. Irina Ignateva (Rosja)

Weterani z trzema medalami

Finałowy dzień mistrzostw to był też popis naszych weteranów, czyli zawodniczek i zawodników startujących w kategorii wiekowej +40. Ich dzieło to trzy medale, w tym jeden z najcenniejszego kruszcu. Złoto w wakeboardowej rywalizacji kobiet wywalczyła Aleksandra Tomkowicz, a srebro Julia Wengrzyńska (obie z KS Acroboard Łomianki). W tej samej kategorii wśród mężczyzn, na najniższym stopniu podium znalazł się Marcin Maćkowski („Kartel” Wieliczka).



Medalistki MEiA – wakeboard +40

1. Aleksandra Tomkowicz (Polska)
2. Julia Wengrzyńska (Polska)
3. Karen Bornhofs (Wielka Brytania)

Medaliści MEiA – wakeboard +40

1. Piero Pierani (Włochy)
2. Martin Bursell Nilsen (Norwegia)
3. Marcin Maćkowski (Polska)

Polscy nastolatki coraz mocniejsi

Do finałów mistrzostw w Beckum w kategorii U15 dziewcząt udało się

zakwalifikować Julii Łupij i Jagodzie Kamińskiej z Acroboard Łomianki. Nasze nastolatki zajęły kolejno czwarte i szóste miejsce. Warto też odnotować bardzo dobry start dwunastolatka Patryka Łojka. Klubowy kolega Julii i Jagody dzielnie walczył w niezwykle mocno obsadzonej chłopięcej kategorii U15. Ostatecznie dotarł do półfinałów i zajął dziewiąte miejsce na trzydziestu sześciu startujących zawodników, w większości starszych od Patryka.

Pozostali członkowie polskiej kadry na te mistrzostwa kończyli rywalizację na etapie LCQ czyli kwalifikacjach ostatniej szansy. Byli to: Jakub Kado i Marcel Sawicki (kat. U15 chłopcy), Karolina Radziejwska (kat. U15 dziewczęta),

Martyna Andrzejczak i Hanna Blanka Twaróg (kat. U19 kobiety), Arkadiusz Helsner i Krzysztof Lasoń (kat. +40 mężczyźni).



5

Pytań do ...

Julii Wengrzyńskiej, medalistki wakeboardowych MŚ i ME w 2019 roku w kategorii Veteran +40

Banalne pytanie na początku naszej rozmowy – jaki to był rok dla Ciebie?

To był bardzo pracowity i niełatwy rok dla mnie, ale najważniejsze, że osiągnęłam wszystkie zakładane cele. Jednak apetyt rośnie w miarę jedzenia. To, co zamierzam zrobić w 2020 niech zostanie na razie moją małą tajemnicą. W tym momencie mogę zapewnić, że zamierzam startować w Mistrzostwach Świata, Mistrzostwach Europy i Mistrzostwach Polski.

Rozmawiając z tak doświadczoną zawodniczką nie ominę pytania o naszą wakeboardową młodzież, bo wydaje mi się, że idziemy w znakomitym kierunku. Na zawodach

międzynarodowych czuć, że odgrywamy coraz większą rolę?

To prawda, nasza młodzież i dzieci robią gigantyczne postępy. Tutaj ukłony kieruję do Marka Łojka (opiekuna kadry narodowej - przyp. redakcja), który bardzo dba o te dzieciaki. Myślę, że tę pracę widać najlepiej po tym, jak funkcjonuje prowadzony przez niego klub i co dzieje się na zgrupowaniach kadry, gdzie trzon stanowią ukształtowani już zawodnicy w przedziale wiekowym 11-15 lat.

A rola infrastruktury? Ta rosnąca liczba wakeparków pomaga w rozwoju wake'a?

Oczywiście. Wszystko zaczyna się

najczęściej na tych małych wyciągach dwusłupowych. Powstają też duże wakeparki w Polsce, gdzie można się rozwijać bez konieczności wyjazdu za granicę. Musimy tylko zadbać, by rozpowszechniać tę dyscyplinę, mówić o niej jak najwięcej i w ten sposób zachęcać kolejne osoby. Ja na przykład wszędzie gadam o wake'u bez względu na okoliczność, jestem maniaczką wake'a.

Taką naszą wizytówką, jeśli chodzi o imprezy sportowe w poprzednim sezonie, były na pewno Mistrzostwa Europy w Sosnowcu. Wake Zone Stawiki zachwylił swoich gości z kilkunastu krajów...

Zgadza się z opinią, że Stawiki są znakomitym wakeparkiem. Na Mistrzostwach Europy nie byłam, ale znam to miejsce i panującą tam atmosferę. Zwiedziłam trochę tego typu obiektów na świecie i spokojnie mogę potwierdzić, że to jedno z najlepszych takich miejsc, jak nie najlepsze.

Zawiesiliście wysoko poprzeczkę zdobywając łącznie osiem medali MŚ i ME w 2019 roku. To co będzie w 2020?

Jeżeli się postaramy, to ta liczba może być jeszcze większa.

Dziękuję za rozmowę.

(rozmawiał Adrian Skubis)





Wake Park Szczecin w roli debiutanta

Od 2015 roku nieprzerwanie gospodarzem Mistrzostw Polski w Wakeboardzie i Wakeskacie na małym wyciągu - tak zwanym dwustupowym - był Wake Park Giżycko. W 2019 roku przyszedł czas na zmiany. Zawody mistrzowskie trafiły na Jezioro Głębokie w Szczecinie, gdzie od 2012 roku prężnie działa Wake Park Szczecin. Ośrodek organizował już wiele ciekawych imprez sportowych, ale ta z pewnością była najważniejsza. W końcu walka toczyła się o medale krajowych mistrzostw. Prestiż imprezy podniosła oficjalna międzynarodowa ranga i udział zagranicznych zawodników. Przygotował: Adrian Skubis.

Entuzjazm organizatorów VI Międzynarodowych Mistrzostw Polski z Klubu Sportowego Floating, którego bazą jest właśnie Wake Park Szczecin, był odczuwalny podczas całej imprezy. – To zdecydowanie najważniejsza impreza od siedmiu lat, jaką udało nam się zrobić. Wcześniej były „WakeUp’y”, a teraz mamy wreszcie prawdziwe, oficjalne Międzynarodowe Mistrzostwa Polski – opowiadał Krzysztof Dobracki, główny organizator imprezy. – Obsada jest mocna. Startuje około pięćdziesięciu zawodników,

najlepszych w Polsce. Mamy też gości z zagranicy (Ukrainy, Niemiec i Stanów Zjednoczonych – przy. redakcja). Dla nas to ciekawe doświadczenie. Tak naprawdę codzień przychodzą do nas ludzie, którzy uczą się wake’a. Potem trafiają na takie prawdziwe zawody i mówią: Wow!!! To jest super, to jest stres,

prawdziwa rywalizacja, łyż i radość. Tak rodzi się pasja – dodawał Dobracki.

W mistrzynie realizowany plan związany z przygotowaniem tak ważnych zawodów szybko wpisali się partnerzy komercyjni i instytucjonalni w tym Miasto Szczecin i Żegluga Szczecińska. Efekt był naprawdę bardzo dobry. Momentalnie docenili to zawodnicy uczestniczący w czempionacie oraz kibice, dla których wstęp na mistrzostwa był bezpłatny. – Jestem tu po raz pierwszy. Atmosfera w Szczecinie jest świetna. Sam park jest bardzo ciekawy, można tu nieźle poszaleć, a poza tym mam możliwość zdobywania ważnych punktów do rankingu i mogę rywalizować z zawodnikami, których

znam nieco słabiej. To zawsze dodatkowe i ciekawe doświadczenie – komplementował Nils Reiu z Niemiec.

Poziom sportowy? – Myślę, że konkurencja jest dużo mocniejsza niż w zeszłym roku, a poziom polskich zawodników rośnie z roku na rok, dosłownie z imprezy na imprezę – oceniła Hanna Blanka Twaróg z KS Wake Zone Stawiki, która triumfowała w wakeboardowej kategorii U19 kobiet. Wtórował jej Dominik Oberlan z miejscowego Klubu Sportowego Floating - Przyjechała do nas cała czołówka, krajowa wakeboardowa śmietanka. Naprawdę warto zobaczyć ich w akcji - mówił. Oberlan kończył mistrzostwa z dorobkiem aż trzech medali. Zdobył złoty krążek w kategorii Wakeboard U19, oraz dwa srebrne w kategorii Wakeboard Open i Wakeskate U19.

W najbardziej prestiżowej kategorii Open miejscowi kibice wierzyli w złoto szczecinianki Sandry Keller. Udało się! – Wielka radość i ulga.

Na pewno stres potrafi działać demotywująco. Dla mnie był to jednak dodatkowy motywator. Mój pierwszy przejazd finałowy był bardzo asurakcyjny. W drugim przejeździe wiedziałam, że Julka Łupij mnie wyprzedza, więc musiałam pojechać „na maksa”. Ufff, wygrałam – cieszyła się Sandra Keller, która ostatecznie pokonała Julię Łupij i Hannę Blankę Twaróg. W finałach kategorii Open mężczyzn zarządził 12-letni Patryk Łojek i to on stanął na najwyższym stopniu podium ogrywając Dominika Oberlana i Kubę Kado. – Postawiłem wszystko na jedną kartę i się udało. Zrobiłem jeden ze swoich lepszych przejazdów w życiu. Nie jest to moja nominalna kategoria wiekowa i dlatego mogłem startować na większym luzie – opowiadał nam tuż przed ceremonią medalową Mistrz Polski w kategorii Open Patryk Łojek.

W wakeskacie złoto pozostało w posiadaniu Agnieszki Kobylańskiej, która tak oceniła rywalizację w tej kategorii: – Na wodzie człowiek

jest skoncentrowany na przejeździe tak bardzo, że żadne głosy z zewnątrz do niego nie docierają. Jest pełna cisza, jak na pustyni. Ten drugi finałowy przejazd był taki „dyplomatyczny”, bo po pierwszym byłam już pierwsza i na koniec mogłam sobie pozwolić na trochę więcej fantazji, wszystko co miało wyjść, po prostu mi wyszło.

Na zakończeniu zawodów - ceremonii medalowej MP - w towarzystwie wiceprezesa Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego Andrzeja Marcinkowskiego pojawił się wybitny polski lekkoatleta Piotr Lisek. Przypadek? W żadnym wypadku. Urodzony w Dusznikach zawodnik od 2012 roku związany jest ze szczecińskim Ośrodkiem Skoku o Tyczce i ma też sporo do powiedzenia o wysokich lotach oraz pewnych lądowaniach – podobnie jak najlepsi w Polsce specjaliści od wakeboardingu.

Medaliści Mistrzostw Polski w Wakeboardzie i Wakeskacie – mały wyciąg (2019 r.)

Wakeboard Open – kobiety

1. Sandra Keller – Margo9 Margonin
2. Julia Łupij – KS Acroboard Łomianki
3. Hanna Blanka Twaróg – KS Wake Zone Stawiki

Wakeboard Open – mężczyźni

1. Patryk Łojek – KS Acroboard Łomianki
2. Dominik Oberlan – KS Floating
3. Jakub Kado – Margo9 Margonin

Wakeskate Open

1. Agnieszka Kobylańska – Kartel Wieliczka
2. Martyna Andrzejczak – Margo9 Margonin
3. Mike Wise (Stany Zjednoczone)

Wakeskate U19

1. Kacper Grześkowiak – Margo9 Margonin
2. Dominik Oberlan – KS Floating
3. Tadeusz Kobylański – KS XSKI Gliwice

Wakeboard U19 - mężczyźni

1. Dominik Oberlan – KS Floating
2. Nils Reiu (Niemcy)
3. Feliks Zaborowski – Margo9 Margonin

Wakeboard U19 - kobiety

1. Hanna Blanka Twaróg – KS Wake Zone Stawiki
2. Ksenia Kolodziej – KS Floating
3. Martyna Andrzejczak – Margo9 Margonin

Wakeboard U15 - dziewczęta

1. Julia Łupij – KS Acroboard Łomianki
2. Karolina Radziejewska – KS Acroboard Łomianki
3. Jagoda Kamińska – KS Acroboard Łomianki

Wakeboard U15 - chłopcy

1. Jakub Kado – Margo9 Margonin
2. Patryk Łojek – KS Acroboard Łomianki
3. Klaudiusz Gwiazda – KS Floating

Wakeboard +30 - mężczyźni

1. Mateusz Majchrzak – Klub Wakeboardowy Margonin
2. Maciek Bonder – KS Wake Family Brwinów
3. Tomasz Robak – KS Floating

Wakeboard +30 - kobiety

1. Aleksandra Tomkowicz – KS Acroboard Łomianki
2. Elżbieta Nitsze – KS Acroboard Łomianki
3. Patrycja Kordowska – KS Floating

Wakeboard +40 - mężczyźni

1. Artur Balas – KS Manta Lublin
2. Arkadiusz Helsner – Margo9 Margonin
3. Przemysław Kuc – KS Acroboard Łomianki





Jubileuszowe, dziesiąte Mistrzostwa Polski w wakeboardzie – Brwinów 2019

Park „Wake Family Brwinów” drugi raz w historii gościł najlepszych polskich rajderów na imprezie tej rangi. Mistrzostwa Polski na dużym wyciągu wróciły pod Warszawę zaledwie po rocznej przerwie. Wybór miejsca i terminu (ostatni weekend wakacji) - jak przystało na jubileuszowy, dziesiąty czempionat na dużym wyciągu - okazały się „strzałami w dziesiątkę”. Tekst i zdjęcia Adrian Skubis.

4 lata „familijnego” Brwinowa

Wake Family Brwinów powstał latem 2016 roku na malowniczym terenie dawnego łowiiska w Brwinowie. Infrastruktura kompleksu jak

najbardziej sprzyja rozgrywaniu dużych zawodów i realizacji ciekawych projektów. Areną mistrzostw był duży, pięciosłupowy wyciąg o długości 529 metrów z wyspą po środku jeziora tłumiącą fale. Na dwóch długich prostych rozmieszczono łącznie dziewięć bardzo różnorodnych przeszkód, elementów wakeparku (między innymi dwa kickery, rurę, pipe i uprile), trasa ma też kilka dogodnych miejsc do wykonywania efektownych ewolucji

z krawędzi. Co ważne, Wake Family to nie tylko przestrzeń przeznaczona dla zawodników, ale również dla osób lubiących relaks, plażowanie i czystą wodę, a przy okazji takiego błęgiego chilloutu można przecież w komfortowych warunkach podziwiać w akcji zawodników walczących o medale. Dogodne do tego miejsca są niemal na całej linii brzegowej głównego akwenu. Schyłek wakacji i znakomita pogoda były tylko dodatkową zachętą dla kibiców. Ośrodek przez cały weekend, od 30 sierpnia do 1 września wręcz pękał w szwach.

Polska czołówka w TOP-owej formie

O formę zawodników startujących w Mistrzostwach Polski w Brwinowie też mogliśmy być spokojni. Końcówka wakacji to dla polskich rajderów najlepszy czas, by zaprezentować to, co udało się wypracować przez ostatnich kilkanaście tygodni treningów, bo sezon w naszym kraju do najdłuższych przecież nie należy... Krajowa czołówka nieco wcześniej mierzyła się w Szczecinie podczas Mistrzostw Polski na wyciągu dwusłupowym. Wielu zawodników decydowało się także na starty międzynarodowe i to z niemalymi sukcesami. Wystarczy wspomnieć Mistrzostwa Europy w kategorii Open w Sosnowcu, czy prestiżowy cykl „Golden Wake Tour”, gdzie zawodnicy startujący z licencjami sportowymi Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego wielokrotnie stawali na podium lub byli tuż za nim. Dodatkowo Mistrzostwa Polski poprzedziło zgrupowanie kadry narodowej juniorów i seniorów, którzy kilka dni później mieli stawić się w Niemczech na Mistrzostwach Europy i Afryki.

Faworyci nie zawiedli w kategorii Open

Filip Czerniec - jeden z najbardziej doświadczonych polskich zawodników, do tego znający to miejsce znakomicie - kolejny raz pokazał klasę. Wakeboardowa kategoria Open należała właśnie do niego. Reprezentant Manty Lublin ze spokojem godnym mistrza pokazał miejsca w szeregu swoim młodszym kolegom. Ale spokojnie, bo wicemistrz Jakub Kado (Margo9 Margonin) to 14-latek, a brązowy medalista Patryk Łojek (Acroboard Łomianki) to 12-latek. Tu zatem pozostaje szacunek do doświadczonego mistrza i sporo czasu na złote medale w rywalizacji „openów”. - Poziom tego finału był bardzo wysoki. Już dawno nie widzieliśmy tak skomplikowanych układów tricków, myślę, że od kilku lat w zawodach tej rangi. W tym roku mieliśmy w „openach” aż dwudziestu zawodników i jest to rekord w dziesięcioletniej historii Mistrzostw Polski. Widać też jaki postęp zrobili nasi nastolatki, którzy bez tremy atakują podium tej kategorii - zauważył Marek Łojek, opiekun kadry narodowej.

Rywalizację kobiet w kategorii Open wygrała Sandra Keller z Margo9 i w ten sposób obroniła tytuł wywalczony w Sosnowcu. - Było trochę stresowo po pierwszym przejeździe, nie wszystko mi wyszło. Miałam wrażenie, że ląduję na proste nogi. W drugim już nie było miejsca na błędy. Miałam głowę pełną różnych myśli, ale udało się skupić i obroniłam ten tytuł - oceniła z ulgą swój start Sandra Keller. Na

drugim stopniu podium zameldowała się kolejna reprezentantka młodego pokolenia, nastoletnia Julia Łupij z Acroboard Łomianki. To był skok aż o osiem pozycji do góry w porównaniu do wyników MP z 2018 roku. - I tak stres był trochę mniejszy niż w mojej kategorii do 15 lat, bo tu mogłam zaryzykować. Pierwszy przejazd nie do końca mi wyszedł. W drugim pojechałam zbyt odważnie i miałam upadek. No cóż, zabrakło tylko pięciu punktów do złota i wyniku Sandry - podsumowała uśmiechnięta i zadowolona z końcowego rezultatu Julia Łupij. Podium w kategorii Open kobiet uzupełniła Natalia Grabowska z miejscowego klubu KS Wake Family Brwinów, która dwa lata wcześniej sięgała na tym samym akwenie po złoto MP.

W wakeskacie kobiet złota nie zamierza oddawać Agnieszka Kobyłańska z Kartelu Wieliczka. Reprezentantka Polski, aktualna brązowa medalistka Mistrzostw Europy, wyprzedziła młodszą koleżankę z kadry Martynę Andrzejczak (Margo9) i Agatę Wilanowską (Wake Zone Stawiki).

Właścicieli nie zmieniły tytuły Mistrza i Wicemistrza Polski w kategorii Wakeskate Open Men. Przemysław Drosik (Acroboard Łomianki) wyprzedził Adama Teperka (Acroboard Łomianki), a podium uzupełnił Marcin Kuśnierz (Kartel Wieliczka).

Weterani na światowym poziomie

To, że nasze weteranki i nasi weterani w kategoriach +40 stanowią ścisłą światową czołówkę wiemy dobrze, a potwierdzeniem są polskie medale MŚ i ME. Dla części zawodników





w tej kategorii Brwinów był ważnym start-testem przed Mistrzostwami Europy, które rozpoczynały się kilka dni po zakończeniu Mistrzostw Polski na dużym wyciągu. Wśród kobiet podium wyglądało następująco: złoto – Aleksandra Tomkowicz (Acroboard Łomianki), srebro – Julia Wengrzyńska (Acroboard Łomianki), brąz – Justyna Adamczyk (Słom Warszawa). Również dwa tygodnie później w niemieckim Beckum dwie pierwsze zawodniczki brwinowskich MP, czyli Aleksandra i Julia, zajęły te same miejsca w wspomnianych kilku wersjach wcześniejszych Mistrzostwach Europy i Afryki. Mistrzem Polski w kategorii +40 został

Marcin Maćkowski (Kartel Wieliczka)

i on także po upływie zaledwie 14 dni, za naszą zachodnią granicą cieszył się z medalu Mistrzostw Europy i Afryki.

Na zakończenie jeszcze słów kilka o opiece kadry narodowej. Marek Łojek był bez wątpienia najgłośniejszym oklaskiwanym i dopingowanym zawodnikiem na mistrzostwach w Brwinowie. Założyciel Klubu Acroboard Łomianki w kategorii +40 może startować od... kilkunastu lat, a swoimi przejazdami wywalczył

w pełni zasłużony srebrny medal MP i pewnie to jego nie ostatnie krajowe trofeum w karierze. Wzór godny naśladowania. Instruktor i trener, a także sędzia międzynarodowy, który z pasją pokazuje sportową drogę swoim podopiecznym. Gratulacje!

Medaliści Mistrzostw Polski w Wakeboardzie i Wakeskacie za wyciągiem (2019 r.)

Wakeboard Open – kobiety

1. Sandra Keller – Margo9 Margonin
2. Julia Łupij – KS Acroboard Łomianki
3. Natalia Grabowska – KS Wake Family Brwinów

Wakeboard Open – mężczyźni

1. Filip Czerniec – Manta Lublin
2. Jakub Kado – Margo9 Margonin
3. Patryk Łojek – KS Acroboard Łomianki

Wakeskate Open – kobiety

1. Agnieszka Kobylańska – Kartel Wieliczka
2. Martyna Andrzejczak – Margo9 Margonin
3. Agata Wilanowska – KS Wake Zone Stawiki

Wakeskate Open – mężczyźni

1. Przemysław Drosik – KS Acroboard Łomianki
2. Adam Teperek – KS Acroboard Łomianki
3. Marcin Kuśnierz – Kartel Wieliczka

Sitwake – mężczyźni

1. Krzysztof Stern – Avalon Extreme
2. Dawid Lis – Avalon Extreme

Wakeboard U19 – kobiety

1. Martyna Andrzejczak – Margo9 Margonin
2. Katarzyna Formińska – KS Wake Zone Stawiki
3. Franciszka Kobylańska – KS XSKI Gliwice

Wakeboard U19 – mężczyźni

1. Dominik Oberlan – KS Floating
2. Karol Radziejewski – KS Acroboard Łomianki
3. Feliks Zaborowski – Margo9 Margonin

Wakeskate U19 – mężczyźni

1. Kacper Grześkowiak – Margo9 Margonin
2. Dominik Oberlan – KS Floating
3. Klaudiusz Gwiazda – KS Floating

Wakeboard U15 – dziewczęta

1. Julia Łupij – KS Acroboard Łomianki
2. Jagoda Kamińska – KS Acroboard Łomianki
3. Karolina Radziejewska – KS Acroboard Łomianki

Wakeboard U15 – chłopcy

1. Patryk Łojek – KS Acroboard Łomianki
2. Jakub Kado – Margo9 Margonin
3. Klaudiusz Gwiazda – KS Floating

Wakeboard U11 – dziewczęta

1. Alicja Graczek – KS Wake Family Brwinów
2. Oktawia Gwiazda – KS Floating
3. Sonia Izban – Margo9 Margonin

Wakeboard U11 – chłopcy

1. Wiktor Dominik Sieroń – KS Wake Zone Stawiki
2. Kacper Maćkowski – Kartel Wieliczka
3. Szymon Samaruk – KS Acroboard Łomianki

Wakeboard +30 – kobiety

1. Natalia Grabowska – KS Wake Family Brwinów
2. Elżbieta Nitsze – KS Acroboard Łomianki
3. Ewelina Popiołek – KS Wake Zone Stawiki

Wakeboard +30 – mężczyźni

1. Hubert Bilicki – Margo9 Margonin
2. Marcin Kuśnierz – Kartel Wieliczka
3. Łukasz Kobylański – KS Wake Family Brwinów

Wakeboard +40 – kobiety

1. Aleksandra Tomkowicz – KS Acroboard Łomianki
2. Julia Wengrzyńska – KS Acroboard Łomianki
3. Justyna Adamczyk – Słom Warszawa

Wakeboard +40 – mężczyźni

1. Marcin Maćkowski – Kartel Wieliczka
2. Marek Łojek – KS Acroboard Łomianki
3. Arkadiusz Mik – Szczeciński KWiNW

Naszym Kłosem ...

Marek Łojek, przewodniczący Komisji Wakeboardu i Członek Zarządu PZMWiNW ocenia sezon 2019

Sezon wakeboardowy 2019 obfitował w bardzo wiele imprez, z Mistrzostwami Świata i Mistrzostwami Europy na czele. Poziom sportowy z roku na rok rośnie, a polscy zawodnicy nie stoją w tyle, wręcz przeciwnie. W najważniejszych imprezach zdobyliśmy aż 8 medali, co wprowadza nas do grona wakeboardowych potęg. Największe osiągnięcia to: złoto Mistrzostw Świata Iwony Niemiec – Satoła w kategorii +40, złoto Mistrzostw Europy Martyny Andrzejczak w kategorii U19 na wakeskacie oraz złoto Aleksandry

Tomkowicz w kategorii +40. Wielkim sukcesem organizacyjnym były Mistrzostwa Europy i Afryki w kategoriach Open, które odbyły się w Sosnowcu z brązowymi medalami Agnieszki Kobylańskiej w wakeskacie i Igora Sikorskiego w kategorii sitwake. Biorąc zaś pod uwagę zdobyte punkty polskich zawodników w sezonie 2019 możemy mówić o topowych osiągnięciach w wakeboardowym świecie. Nasi zawodnicy klasyfikują się na najwyższych pozycjach rankingu IWWF, zaczynając od najmłodszej grupy U15, gdzie Patryk Łojek oraz Julia Łupij zasłużenie zajmują pierwsze pozycje, kończąc na Julii Wengrzyńskiej, która zaczęła swoją zawodniczą karierę dopiero w 2018 roku i jest pierwsza w swojej kategorii +40. W tabelach rankingów mocne pozycje utrzymują: Jagoda Kamińska (kat. U15 - 2 miejsce), Aleksandra Tomkowicz (kat. +40 - 2 miejsce), Iwona Niemiec-Satoła (kat. +40 - 3 miejsce), Krzysztof Lasoń (kat. +40 - 2 miejsce), Marcin Maćkowski (kat. +40 - 3 miejsce). Pochwalić się możemy także w kategoriach Open, gdzie Julia Łupij zajmuje 2 miejsce zaś Martyna Andrzejczak w wakeskacie utrzymuje się na 2 pozycji. Te liczby mówią same za siebie. Mając taki potencjał śmiało możemy prognozować lepsze wyniki w sezonie 2020.

„Galeria Sławy” polskiego wakeboardingu

Polski wakeboarding i wakeskateing wchodzi w drugą dekadę swojego funkcjonowania z bagażem ciekawych doświadczeń, ogromnym progresem w zakresie szkolenia i bazy sportowej oraz z fantastycznymi osiągnięciami naszych sportowców na arenie międzynarodowej. „Hall of Fame” tej dyscypliny tworzy 11 osób, które łącznie zdobyły dla Polski 16 medali MŚ i ME. Autorem pierwszego z nich, wywalzonego na ME za motorówką (2013 rok, kat. Masters2) był Dariusz Wawer. W następnym sezonie mieliśmy pierwszy polski medal ME za wyciągiem (2014 rok, kat. Weteran), a wywalczył go Artur Balas. Po kilkunastu miesiącach odnieśliśmy pierwszy juniorski sukces (2015 rok, kat. U19) i jego autorką była Magdalena Kado. Na pierwszy medal w kategorii Open Wakeskate czekaliśmy do 2018 roku i należy on do Agnieszki Kobylańskiej. Opracował: Adrian Skubis. Zdjęcia: archiwum PZMWiNW.

14 sierpnia 2013 roku, Domaniów (POLSKA)
Dariusz Wawer – BRĄZOWY MEDAL ME za motorówką (wakeboard, kat. Masters2)

18 lipca 2014 roku, Ostróda (POLSKA)
Artur Balas – BRĄZOWY MEDAL ME za wyciągiem (wakeboard, kat. +40)

26 października 2014 roku, Montargil (PORTUGALIA)
Dariusz Wawer – BRĄZOWY MEDAL ME za motorówką (wakeboard, kat. Masters2)

19 września 2015 roku, Ravenna (WŁOCHY)
Magdalena Kado – ŻŁOTY MEDAL ME za wyciągiem (wakeboard, kat. U19)

28 listopada 2017 roku, Al-Dżuna (EGIPT)
Martyna Andrzejczak – BRĄZOWY MEDAL ME za wyciągiem (wakeskate, kat. U19)

29 listopada 2017 roku, Al-Dżuna (EGIPT)
Natalia Grabowska – BRĄZOWY MEDAL ME za wyciągiem (wakeboard, kat. +30)

15 sierpnia 2018 roku, Mediolan (WŁOCHY)
Martyna Andrzejczak – SREBRNY MEDAL ME za wyciągiem (wakeskate, kat. U19)

18 sierpnia 2018 roku, Mediolan (WŁOCHY)
Agnieszka Kobylańska – BRĄZOWY MEDAL ME za wyciągiem (wakeskate, kat. OPEN)

18 lutego 2019 roku, Campana (Argentyna)
Iwona Niemiec-Satoła – ŻŁOTY MEDAL MŚ za wyciągiem (wakeboard, kat. +40)

18 lutego 2019 roku, Campana (Argentyna)
Julia Wengrzyńska – BRĄZOWY MEDAL MŚ za wyciągiem (wakeboard, kat. +40)

27 lipca 2019 roku, Sosnowiec (Polska)
Igor Sikorski – BRĄZOWY MEDAL ME za wyciągiem (wakeboard, kat. Open Seated)

27 lipca 2019 roku, Sosnowiec (Polska)
Agnieszka Kobylańska – BRĄZOWY MEDAL ME za wyciągiem (wakeskate, Kat. Open)

15 września 2019 roku, Beckum (Niemcy)
Martyna Andrzejczak – ŻŁOTY MEDAL ME za wyciągiem (wakeskate, kat. U19)

15 września 2019 roku, Beckum (Niemcy)
Aleksandra Tomkowicz, ŻŁOTY MEDAL ME za wyciągiem (wakeboard, kat. +40)

15 września 2019 roku, Beckum (Niemcy)
Julia Wengrzyńska, SREBRNY MEDAL ME za wyciągiem (wakeboard, kat. +40)

15 września 2019 roku, Beckum (Niemcy)
Marcin Maćkowski, BRĄZOWY MEDAL ME za wyciągiem (wakeboard, kat. +40)



LATO

Motorowodniakami

„Lato z Motorowodniakami” 2019

Właśnie w ramach tego projektu zachęcamy najmłodszych (najczęściej są to dzieci ze szkół podstawowych) do aktywnego spędzania wolnego czasu nad wodą i zdrowego trybu życia. „Lato z Motorowodniakami” pełni też ważną funkcję edukacyjną, bo przecież z wodą nie ma żartów. Trzeci istotny aspekt dla takiej organizacji jak nasza, czyli związku sportowego, to zaszczepianie pasji do narciarstwa wodnego i wakeboardingu. Z czasem może się ona przecież przerodzić z czystej rekreacji w profesjonalne uprawianie dyscyplin, które prowadzi Polski Związek Motorowodny i Narciarstwa Wodnego. Przygotował: Adrian Skubis. Zdjęcia: współorganizatorzy imprez z cyklu „Lato z Motorowodniakami” w 2019 roku.

- Praca z dziećmi daje ogromną satysfakcję. W dzisiejszych czasach to wcale nie jest oczywiste, że najmłodszy lgną do jakiegoś sportu, a nawet do zwyczajnej aktywności fizycznej, ruchu na świeżym powietrzu. My staramy się to zaszczepić podczas naszych zajęć. Dając dobre wskazówki, wyrabiamy wśród uczestników „Lata z Motorowodniakami” dobre nawyki i edukujemy. Za każdym razem, takim małym sukcesem dla naszych instruktorów i kadry prowadzącej zajęcia jest usłyszenie od dziecka, czy jego rodzica, że ten pierwszy raz na nartach wodnych lub desce wakeboardowej nie był ostatnim. Taka

szczerza deklaracja oznacza, że to co robimy ma sens i dzieciakom się podobało – opowiada Wiesław Kurnik, jeden z pomysłodawców projektu, obecnie prezes honorowy Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego.

Projekt „Lato z Motorowodniakami” wystartował w 2015 roku. Od tego czasu realizowany jest nieprzerwanie w każdym kolejnym sezonie. Nie byłoby go bez wsparcia Ministerstwa Sportu, klubów zrzeszonych w PZMWiNW oraz samorządów lokalnych, które pomagają w komunikacji i logistyce kolejnych weekendów z bezpłatnymi zajęciami dla dzieci, podczas których każdy chętny może rozpocząć swoją przygodę na wodzie z jedną bądź dwiema deskami.

- W każdym kolejnym roku tej akcji szukamy nowych lokalizacji, tak by projekt trafiał do nowych grup. Z przyjemnością wracamy też w miejsca gdzie już byliśmy i przeprowadzaliśmy zajęcia. Często właśnie w takich okolicznościach można znaleźć prawdziwy talent, który poprzez „Lato z Motorowodniakami” trafi do jednego z naszych klubów i zacznie na poważnie uprawiać narciarstwo wodne czy wakeboarding - ocenia Paweł Szabelewski, sekretarz generalny



Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego. Z jednej strony chcielibyśmy, aby ta akcja z roku na rok zwiększała swój zasięg. Z drugiej zaś, musimy to robić z rozwagą, tak by zapewnić jej właściwą obsadę instruktorów, sprzęt sportowy i finansowanie – dodaje.

W sezonie 2019 „Lato z Motorowodniakami” trafiło dwukrotnie do Giżycka, a także do Rogoźnika, Rzeczy, Iławy, Skulska, Żnina i ośrodka WOSiR Szelment pod Suwałkami. Za każdym razem realizowane były tam kompleksowe zajęcia, które mają nauczyć dzieci: jak rozpocząć swoją przygodę ze sportami wodnymi, jak zadbać o właściwe przygotowanie fizyczne (poczynając od treningu i rozgrzewki), w jaki sposób korzystać z uroków sportu i rekreacji nad wodą w sposób odpowiedzialny i bezpieczny. Nikt przecież nie mówi, że po dwudniowych zajęciach ich uczestnicy posiadają umiejętność wszechstronnego pływania na nartach wodnych czy desce wakeboardowej. To ma być ten „pierwszy krok”, impuls i mocna podstawa, by pozostać z nami w świecie #SpeedOnTheWater.



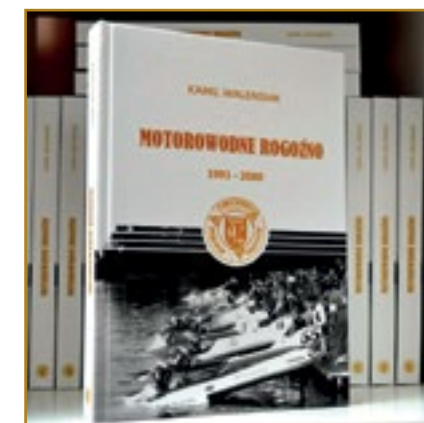
Ministerstwo Sportu

„Lato z Motorowodniakami” realizowane było dzięki wsparciu Ministerstwa Sportu w ramach programu „Wspieranie projektów upowszechniania sportu dzieci i młodzieży realizowanych przez polskie związki sportowe”.



„Motorowodne Rogoźno 1991-2000” – kronika obowiązkowa!

Ta książka to obowiązkowa publikacja dla dokumentalistów historii sportu, sympatyków sportu motorowodnego oraz jego organizatorów w Polsce. Przedstawia historię memoriałów im. Bolesława Niklewskiego i Czesława Janusa oraz Mistrzostw Europy i Świata motorowodniaków, które rozgrywano na Jeziorze Rogozińskim w latach 1991-2000. Autorem książki jest Kamil Walensiak - miłośnik sportu motorowodnego, który przez dwa lata z kronikarską pasją zbierał materiały do tej niezwykle ciekawej publikacji. Opracował Adrian Skubis.



Pasja przelana na papier . . .

W kronice opisano genezę zawodów w Rogoźnie, ich organizację i głównych działaczy, przebieg rywalizacji w poszczególnych latach, sylwetki czołowych zawodników (m.in. Waldemara Marszałka, Lechosława Rybarczyka i Tadeusza Haręzy). Ponadto książka zawiera wiele archiwalnych zdjęć, skanów artykułów prasowych, dokumentów, a także zestawienia wyników wszystkich edycji memoriałów im. Bolesława Niklewskiego z lat 1991-2000 z podziałem na klasy łodzi.

- Materiały do publikacji gromadzone były od czerwca 2017 roku, dzięki czemu miałem okazję i wielką przyjemność przebyć motorowodną drogę od A do Z, poznając ludzi fundamentalnie związanych z tym sportem, poczynając od organizatorów, a kończąc na legendach tego sportu, którzy w znaczący sposób przyczynili się do wzbogacenia zawartości stron w tej kronice - opowiada Kamil Walensiak. - Jestem mieszkańcem Rogoźna, mam w głowie ten sport od dziecka. W 91 roku, gdy odbywały się pierwsze zawody, miałem zaledwie 6 lat i szczegółów z tamtego

okresu nie pamiętałem, ale już kilka lat później byłem świadomym kibicem i obserwatorem rywalizacji motorowodniaków. Ta pasja pozostała we mnie do dziś, a książka to mój wkład w rozwój sportu motorowodnego. Główna myśl, jaka przyświecała mi podejmując próbę odtworzenia tamtych zmagania, to chęć uświadomienia, jak wielkiego formatu wydarzenia sportowe towarzyszyły nam w minionym okresie. Zawody rangi Mistrzostw Świata i Europy, których gospodarzami byliśmy odpowiednio w roku 1998 oraz 2000 mogły utwierdzić w przekonaniu, iż staliśmy się bez wątpienia doskonałymi organizatorami imprez o najwyższej randze sportowej. W powstaniu tego opracowania pomogło mi wiele osób ze środowiska. Dużo zawdzięczam Panu Stefanowi Czarneckiemu, prezesowi Żnińskiego Towarzystwa Kultury, który z ogromną troską i zaangażowaniem prowadzi jedyne w Europie Muzeum Sportu Motorowodnego. Pomagał mi też Andrzej Radomski, wieloletni spiker zawodów motorowodnych. Sporo informacji uzyskałem od naszych znakomych zawodników – medalistów Mistrzostw Świata i Europy – między innymi od Tadeusza Haręzy czy Henryka Synorackiego. Wiem, że są plany, by zawody motorowodne po dwudziestoletniej przerwie wróciły do Rogoźna i na to liczę - podsumowuje autor książki „Motorowodne Rogoźno 1991-2000”.

Andrzej Radomski – komentator zawodów motorowodnych

Od ostatnich zawodów w Rogoźnie upłynęło 20 lat! Z perspektywy tak długiego czasu odtworzenie motorowodnej historii tego miasta wydawać by się mogło niemożliwe. Jednak dzięki dociekliwości i staranności autora, debiutującego w opracowywaniu tekstów o charakterze monograficznym dot. historii sportu motorowodnego, założony cel został osiągnięty. (...) Mogę z pełnym przekonaniem rekomendować publikację Kamila Walensiaka, do szerokiego upowszechniania i popularyzacji, także w środowisku osób niekoniecznie związanych profesjonalnie lub hobbistycznie ze sportem motorowodnym.

Stefan Czarnecki – prezes Żnińskiego Towarzystwa Kultury

Wiadomość o tej publikacji przyjąłem z radością i zadowoleniem, między innymi przez pryzmat własnych 30 lat działalności w sporcie motorowodnym, związanej również z Rogoźnem. (...) To interesujące opracowanie jest uroczym maleństwem w polskiej sportowej literaturze. Napisane z potrzeby serca, jest wynikiem motorowodnej pasji autora. Stanowi dobrą wizytówkę Rogoźna poprzez najnowszą historię miasta, ukazując zarazem niezwykle możliwości jego mieszkańców.

Krzysztof Popiół – działacz motorowodny, od lat związany z KS „Posnania”

Wnikliwość i wierność prawdzie historycznej stanowi niezwykle i niepowtarzalną wartość prezentowanej publikacji. (...) Autor w swojej pracy używa określenia „złoty okres”, istotnie wydaje się to najbardziej trafnym określeniem. Lata dziewięćdziesiąte pokazują liczne sukcesy zawodników, ale także ogromne zaangażowanie i pracę organizatorów motorowodnych wydarzeń oraz pozycję aktywnego sportowo Rogoźna na arenie międzynarodowej, co warto podkreślić.

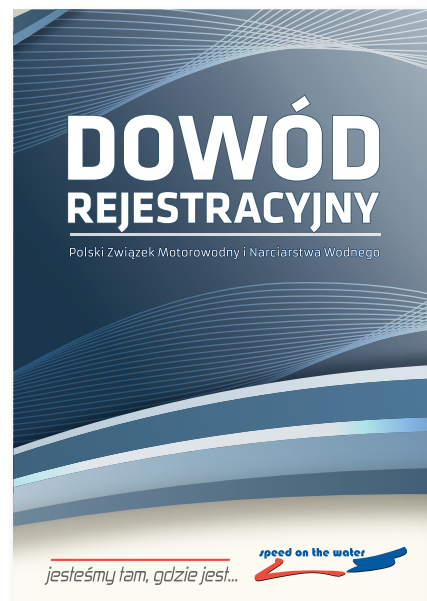


Zarejestruj łódź

To co najważniejsze - obowiązkowi wpisu do rejestru prowadzonego przez Polski Związek Motorowodny i Narciarstwa Wodnego podlegają statki sportowo rekreacyjne o napędzie mechanicznym o mocy silników większej niż 15 kW.



Zeskanuj kod,
dowiedz się więcej
o rejestracji łodzi
motorowych.



Jak i gdzie zarejestrować łódź lub dokonać zmian wpisu w rejestrze?

Wniosek o wpis do rejestru lub dokonanie zmian w rejestrze można złożyć w siedzibie Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego przy ul. Nowogrodzkiej 40 w Warszawie (osobiście lub przesłać pocztą komplet dokumentów) albo poprzez inspektorów nadzoru technicznego. Wykaz inspektorów publikujemy na stronach 42 i 43 KILWATERA. Można go też znaleźć na: http://www.motorowodniacy.org/rejestracja_lodzi/inspektorzy

Wpis do rejestru na podstawie pisemnego wniosku złożonego przez armatora/właściciela powinien zostać dokonany nie później niż w terminie 30 dni od dnia wybudowania lub nabycia statku w kraju albo przybycia statku do kraju, jeśli statek został zakupiony za granicą.

Jakie trzeba złożyć dokumenty?

Należy złożyć następujące dokumenty:

- wniosek o wpis do rejestru;
- kopię dokumentu stwierdzającego nabycie własności lub współwłasności statku (np.: faktura VAT, umowa kupna - sprzedaży, umowa zamiany, umowa darowizny, prawomocne orzeczenie sądu rozstrzygające o prawie własności);
- dokument potwierdzający tytuł prawny do władania statkiem we własnym imieniu, jeżeli armator nie jest właścicielem lub współwłaścicielem;
- dla statku budowanego systemem gospodarczym - pisemne oświadczenie budowniczego;
- dowód wykreślenia z rejestru, jeżeli statek był uprzednio wpisany do rejestru w innym organie rejestrowym polskim lub zagranicznym lub oryginał dowodu rejestracyjnego (jeśli łódź jest zarejestrowana w PZMWiN);
- dowód wpłaty za rejestrację statku w wysokości 60 PLN; nr konta: 23 1030 1582 0000 0008 0753 5005 Citibank Handlowy w Warszawie.

Niezbędne jest również przedłożenie:

- jeżeli właścicielem jest osoba prawna - wypis z odpowiedniego rejestru sądowego, wskazujący imiona i nazwiska osób upoważnionych do działania w imieniu osoby prawnej (odpis z Krajowego Rejestru Sądowego) oraz kserokopia dokumentu potwierdzającego nadanie numeru REGON;
- jeżeli właścicielem statku jest osoba fizyczna - dokument tożsamości: dowód osobisty lub inny dokument ze zdjęciem obywatelstwa polskiego i numeru pesel - numer paszportu lub inny dokument potwierdzający tożsamość, w przypadku gdy osoba fizyczna prowadzi działalność gospodarczą dodatkowo kserokopia wpisu do ewidencji działalności gospodarczej i kserokopia dokumentu potwierdzającego nadanie numeru REGON.

Do każdego dowodu rejestracyjnego wydawane są numery rejestracyjne, gotowe do umieszczenia na obydwu burtach kadłuba powyżej linii wody, zgodnie z rozporządzeniem Ministra Infrastruktury z 28 kwietnia 2003 r. w sprawie przepisów żeglugowych na śródlądowych drogach wodnych (Dz.U. nr 212 poz. 2072).

Opłatę za numery rejestracyjne w wysokości 60 PLN dokonuje się na konto: Nr 56 1160 2202 0000 0002 3988 1184 Bank Millennium S.A. w Warszawie, Speed on the water Spółka z o.o.

Po spełnieniu tych formalności będziesz mógł odebrać dowód rejestracyjny osobiście w biurze Związku lub wysłemy Ci go pocztą we wskazanym przez nas czasie (cała procedura trwa standardowo około 30 dni).

UWAGA - dokumenty składane do wniosku w języku obcym (na przykład umowa kupna czy faktura) powinny być przetłumaczone przez tłumacza przysięgłego.

Wszystkie druki dokumentów dostępne są na:

http://www.motorowodniacy.org/rejestracja_lodzi



Dlaczego warto mieć Certyfikat Stanu Technicznego?

Certyfikat Stanu Technicznego (dobrowolny i obowiązkowy) jest niezbędny między innymi do: ubezpieczenia statku, dopuszczenia do żeglugi w krajach Unii Europejskiej, gdzie aktualna ocena stanu technicznego statku jest obowiązkowa. Certyfikat informuje też między innymi o: obowiązkowym wyposażeniu statku czy dopuszczalnym rejonie żeglugi i sile wiatru.



Postaw na bezpieczeństwo!

Podstawowym celem przeglądu technicznego jest stwierdzenie, czy statek odpowiada wymaganiom bezpieczeństwa żeglugi oraz określenie jego aktualnego stanu technicznego w szczególności w zakresie:

- budowy i elementów konstrukcyjnych;
- prawidłowości zamontowania napędu;
- właściwości manewrowych i zachowania stateczności;
- sprawności działania wszystkich urządzeń i instalacji;

CERTYFIKAT dobrowolny, wystawiany na życzenie właściciela, dla statku od 2,5 do 24 metrów długości w linii pokładu, o mocy silnika poniżej 75 kW - na podstawie uchwały Prezydium Zarządu PZMWiN z dnia 24 października 2007 r. z uwzględnieniem postanowień art. 27, pkt. 1-4 ustawy z dnia 21 grudnia 2000 r. o żegludze śródlądowej z późn. zm.

CERTYFIKAT obowiązkowy, dla statków o mocy silnika 75 kW i większej, podlegającym z mocy prawa przeglądom technicznym, niezbędnym do uzyskania Świadectwa Zdolności Żeglugowej tj. dokumentu dopuszczającego statek do żeglugi, wydanego przez Urząd Żeglugi Śródlądowej, właściwy dla portu macierzystego statku.

Podstawą prawną do wystawiania **CERTYFIKATU STANU TECHNICZNEGO** jest umowa zawarta w dniu 5 maja 2011 r. pomiędzy Dyrektorem Urzędu Żeglugi Śródlądowej o powierzeniu Polskiemu Związkowi Motorowodnemu i Narciarstwa Wodnego wykonywania przeglądów technicznych, zawartej na podstawie postanowień art. 34j ustawy z dnia 21 grudnia 2000 r. o żegludze śródlądowej z późn. zm.

Odwiedź oficjalną stronę internetową
Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego

www.motorowodniacy.org

W jednym miejscu:

- sport motorowodny, skutery wodne, narciarstwo wodne, wakeboard, turystyka i rekreacja
- wszystko o patentach motorowodnych i rejestracji łodzi



www.facebook.com/motorowodniacy.org



www.youtube.com/motorowodniacyTV



www.instagram.com/motorowodniacy



www.twitter.com/motorowodniacy

Jesteśmy tam, gdzie jest #SPEEDONTHEWATER!

Wykaz Inspektorów PZMWinW uprawnionych do rejestracji statków sportowo rekreacyjnych i dokonywania przeglądów technicznych

1. BIELAWSKI Artur / licencja nr 23
woj. Mazowieckie, Góra Kalwaria
tel. 605 061 041, e-mail: art.biel@wp.pl
2. BIELAWSKI Bogusław / licencja nr 22
woj. Mazowieckie, Warszawa
tel. 605 443 844, e-mail: bodzio.wodnik@wp.pl
3. BŁASZKO Marian / licencja nr 34
woj. warmińsko-mazurskie, Węgorzewo
tel. 606 491 920, e-mail: mikebravo2412@wp.pl
4. BYTNER Waldemar / licencja nr 36
woj. Mazowieckie, Warszawa
tel. 503 071 979, e-mail: szkolenia@hawaje.webd.pl
5. CELEBAŃSKI Jarosław / licencja nr 68
woj. Wielkopolskie, Oborniki Wielkopolskie
tel. 604 714 010, e-mail: nurekjaro@wp.pl
6. CZAJKA Jakub / licencja nr 74
woj. Wielkopolskie, Czerwonak
tel. 698 706 908, e-mail: jakubczajka@o2.pl
7. DZIERŻAK Michał / licencja nr 83
mazowieckie, Warszawa
tel. 608 288 889, e-mail: michal@dzierzak.net
8. GAJEWSKI Lech / licencja nr 37
woj. warmińsko-mazurskie, Elbląg
tel. 667 127 367, e-mail: galech@o2.pl
9. GAJEWSKI Robert / licencja nr 84
woj. warmińsko-mazurskie, Elbląg
tel. 609 644 480, e-mail: roberthy@o2.pl
10. GANZKE Zbigniew / licencja nr 27
woj. Podlaskie, Białystok
tel. 606 319 131, e-mail: ganzke@poczta.fm
11. GAPSKI Maciej / licencja nr 85
woj. Wielkopolskie, Poznań
tel. 602 305 051, e-mail: biuro@gapskiin.pl
12. GRYNKIEWICZ Janusz / licencja nr 85
woj. Dolnośląskie, Wrocław
tel. 887 512 789, e-mail: jgryniewicz@pwr.wroc.pl
13. JANIK Aleksandra / licencja nr 67
woj. Opolskie, Opole
tel. 502 173 194, e-mail: olaya@poczta.fm;
okmwinw@okmwinw.pl

14. JASIK ZENON / licencja nr 2
woj. pomorskie, Ustka
tel. 607 522 524, e-mail: jasik.ustka@onet.pl
15. JAWORSKI Robert / licencja nr 60
woj. Lubelskie, Lublin
tel. 601 144 253, e-mail: motorowodniak@op.pl
16. KACER Kazimierz / licencja nr 80
woj. Małopolskie, Tarnów
tel. 502 537 900, e-mail: kacer@kacer.pl
17. KĘDZIERSKI Adam / licencja nr 19
woj. Mazowieckie, Serock
tel. 603 590 663, e-mail: kejadam@o2.pl
18. KIERSNOWSKI Wojciech / licencja nr 86
woj. Mazowieckie, Warszawa
tel. 601319194, e-mail: aquamarine1@onet.com
19. KOSMAŁA Andrzej / licencja nr 40
woj. Lubelskie, Puławy
tel. 502 685 800, e-mail: akosma@op.pl
20. KOZIEŁ Paweł / licencja nr 41
woj. Mazowieckie, Radom
tel. 605 589 741, e-mail: tantal@onet.pl
21. KRAJCZEWSKI Mariusz / licencja nr 42
woj. kujawsko-pomorskie, Bydgoszcz
tel. 604 249 475,
e-mail: mariusz.krajczewski@neostrada.pl
22. KURNIK Maciej / licencja nr 88
woj. Śląskie, Bytom
tel. 604 423 260, e-mail: maciej@iksski.pl
23. KWIATKOWSKI Marek / licencja nr 43
woj. Lubelskie, Lublin
tel. 691 501 206, e-mail: kwiatek57@poczta.onet.pl
24. MACKIEWICZ Henryk / licencja nr 25
woj. Lubuskie, Racula k/ Zielonej Góry
tel. 601 572 882, e-mail: motorowodniak1@neostrada.pl
25. MARCINKOWSKI Andrzej / licencja nr 66
woj. zachodniopomorskie, Szczecin
tel. 605 073 220, e-mail: marengserwis@op.pl
26. MARZEC Andrzej / licencja nr 78
woj. małopolskie, Kraków
tel. 606 659 922, e-mail: jendrzey.marzec@gmail.com

27. MUCZYŃSKI Aleksander Leszek / licencja nr 28
woj. podlaskie, Łomża
tel. 602 589 543, e-mail: scorpionleszek@op.pl
28. OLEJNIK Dariusz / licencja nr 90
woj. mazowieckie, Warszawa
tel. 606888606, e-mail: dariusz.olejnik@gmail.com
29. ONYSZCZUK January / licencja nr 18
woj. mazowieckie, Ostrołęka
tel. 608 447 131, e-mail: onyszczuk@gmail.com
30. PAWELEC Henryk / licencja nr 54
woj. pomorskie, Elbląg
tel. 502 484 884, e-mail: pahe@poczta.onet.pl
31. POPŁAWSKI Przemysław / licencja nr 49
woj., lubelskie, Lublin
tel. 697 070 398, e-mail: smycpl@o2.pl
32. POPŁAWSKI Wojciech / licencja nr 55
woj. kujawsko-pomorskie, Borówno
tel. 606 268 228, e-mail: wjf.poplawski@gmail.com
33. PRĄDZYŃSKI Andrzej / licencja nr 31
woj. mazowieckie, Warszawa
tel. 602 394 960, e-mail: andprad@poczta.onet.pl
34. RÓŻAŁSKI Stanisław / licencja nr 72
woj. mazowieckie, Marki
tel. 602 378 555, e-mail: igakr@onet.eu
35. RÓŻAŃSKI Ryszard / licencja nr 30
woj. łódzkie, Pabianice
tel. 605 592 859, e-mail: rozar1@tlen.pl
36. RUTKOWSKI Wojciech / licencja nr 70
woj. podlaskie, Augustów
tel. 87 643 54 99; 601 894 692,
e-mail: bw.rutkowscy@gmail.com
37. SORYS Robert / licencja nr 91
woj. świętokrzyskie, Kielce
tel. 692 950 167, e-mail: robert-sor@wp.pl
38. STĘPIEŃ Anastazy / licencja nr 17
woj. świętokrzyskie, Kielce
tel. 692 292 018, e-mail: nastek38@wp.pl
39. SZCZEPANIK Paweł / licencja nr 50
Woj. Pomorskie, Gdynia
tel. 603 849 482, e-mail: pawel.1322@wp.pl



40. SZKLARZ Kazimierz / licencja nr 79
woj. zachodniopomorskie, Szczecin
tel. 606 730 719, e-mail: kazimierzszklarz@onet.eu
41. TUREK Leszek / licencja nr 15
woj. małopolskie, Kraków
tel. 601 425 323, e-mail: leszek.krakow@op.pl
42. URBANIAK Paweł / licencja nr 92
woj. wielkopolskie, Śrem
tel. 505 007 750, e-mail: urbaniak@ox.com.pl
43. WARCHAŁ Adam / licencja nr 51
woj. dolnośląskie, Wrocław
tel. 607 567 056, e-mail: adaminterjol@gmail.com;
biurointerjol@gmail.com

44. WĄTROWICZ Andrzej / licencja nr 11
woj. pomorskie, Gdańsk
tel. 602 157 607, e-mail: a.watrowicz@wp.pl
45. WENCEL Tomasz / licencja nr 21
woj. mazowieckie / Warszawa
tel. 515 596 844,
e-mail: tomasz.wencel@motorowodniacy.org
46. ZADRAĞ Wojciech / licencja nr 69
woj. zachodniopomorskie, Szczecin
tel. 601 585 398,
e-mail: zadrag@proservice.szczecin.pl



Wykaz Rzeczoznawców PZMWinW



Spełnione marzenia Polaków

– aż cztery medale ME Skuterów Wodnych w jednym sezonie!

Pewnie przed rozpoczęciem zawodów mistrzowskich w 2019 roku taki wynik bralibyśmy „w ciemno”, bo kto przypuszczał, że aż cztery medale Mistrzostw Europy Skuterów Wodnych wywalczą nasze zawodniczki i nasi zawodnicy. Podczas każdej z trzech eliminacji European Aquabike World Championship mieliśmy powody do radości i świętowania. Finalnie, po ostatnich zawodach cyklu w Zagrzebiu, reprezentanci Polski odebrali jeden złoty i trzy brązowe medale. Przygotował Adrian Skubis. Zdjęcia Dariusz Olejnik i Arek Rejs.

Grand Prix Portugalii (2–5 maja, Penafiel)

Zmagania o miano najlepszych zawodników Europy rozpoczęły się już na początku maja w Portugalii. Do zawodów zgłosiło się łącznie prawie stu zawodników (we wszystkich klasach) z ponad dwudziestu europejskich państw. Na imprezę wybrała się trzyosobowa polska ekipa. Doświadczeni i znani ze startów w MŚ Andrzej Wiśniewski i Marcin Senda oraz debiutant Konrad Wróbel.

Andrzeja Wiśniewskiego bliżej przedstawiać nie trzeba – to rutyna i sportowa

klasa, mocna pozycja na świecie, zawodnik budzący respekt i szacunek wśród rywali. Nasz „eksportowy” skuterzysta potwierdził swoje medalowe aspiracje w najsilniejszej klasie Runabout GP1 już na starcie sezonu – w dwóch sobotnich biegach otwierających czempionat zajmował szóste i czwarte miejsce, a w niedzielę był już drugi. To dało mu znakomitą trzecią lokatę w klasyfikacji końcowej portugalskiej eliminacji ME. Dobrze ściganie zaprezentował też Marcin Senda. Piąta, trzecia i dziewiąta pozycja w kolejnych wyścigach przełożyły się na sumę 48 punktów i piąte miejsce w generalce GP Portugalii. Klasę Runabout GP1 wygrał reprezentant gospodarze, Christophe Agostinho.

Także dwóch polskich zawodników dopingowaliśmy w klasie Runabout GP2. Jednym z nich był wspomniany już i chwalony przez nas Marcin Senda, który dzielił obowiązki pomiędzy dwie klasy GP1 i GP2, co stanowi niemałe wyzwanie i spore obciążenie dla zawodnika. Ostatecznie rywalizację w GP2 zakończył na ósmym miejscu, a jego wynik mógł być o wiele lepszy, gdyby nie awaria w MOTO 1. Potem gonił rywali zajmując wysokie lokaty – czwartą i trzecią.

W Portugalii niesamowicie szybki był Konrad Wróbel. W pierwszym wyścigu GP2 zajął drugą lokatę. W kolejnym był pierwszy. Niestety, po proteście jednego z litewskich zawodników sędziowie dokonali weryfikacji wyników i Polak był ponownie drugi. W trzecim, ostatnim starcie tych zawodów nasz reprezentant punktów nie dołożył bo został zdyskwalifikowany... Pomimo tych problemów zakończył 1. eliminację ME na piątym miejscu w swojej klasie.

Wyniki w klasie RUNABOUT GP1 GP Portugalii

1. Christophe Agostinho (Portugalia)	72 pkt
2. Samuel Johnsson (Szwecja)	67 pkt
3. Andrzej Wiśniewski (Polska)	55 pkt

5. Marcin Senda (Polska)	48 pkt

Wyniki w klasie RUNABOUT GP2 GP Portugalii

1. Edwin Samuelsson (Szwecja)	75 pkt
2. Daniell Wagner (Węgry)	58 pkt
3. Tomas Gursnys (Litwa)	54 pkt

5. Konrad Wróbel (Polska)	44 pkt
8. Marcin Senda (Polska)	38 pkt

Grand Prix Węgier (14–16 czerwca, Levelek)

Sześć tygodni później europejska elita przeniosła się na Węgry. Sezon skuterów wodnych w międzyczasie rozkręcił się na dobre – odbyły się między innymi dwie rundy MŚ w Portimao i na Sardynii oraz pierwsza eliminacja MP w Płocku. Lokalizacja drugiej eliminacji ME zachęciła też do startu w zawodach większą grupę Polaków. Tym razem mieliśmy zawodników w klasach GP1, GP2 oraz GP4.

Z suchych wyników można by wywnioskować, że Andrzej Wiśniewski zdominował absolutnie klasę Runabout GP1 (najlepsze czasy w treningu i Pole Position oraz wygrane wszystkie wyścigi). To jednak tylko część prawdy. W drugim wyścigu mogła być katastrofa, bo do silnika w skuterze Polaka dostała się woda. Na szczęście ten bieg został przerwany z powodu urwanych boi i powtórzony. Gdyby nie ta sytuacja, to „Amper” znalazłby się pewnie poza pierwszą piątką. W trzecim wyścigu nasz lider miał problem z kierownicą (odpadła jedna rączka) ale zwycięstwa nie oddał. Kończył Grand Prix Węgier z kompletem zwycięstw i punktów. W Levelek Polskę reprezentował w tej klasie jeszcze Jacek Wasilewski, który zdobył łącznie 30 punktów. Na starcie niestety nie pojawił się Marcin Senda.

Wyniki w klasie RUNABOUT GP1 GP Węgier

1. Andrzej Wiśniewski (Polska)	75 pkt
2. Marcus Jorgensen (Dania)	62 pkt
3. Anton Pankratov (Estonia)	52 pkt

12. Jacek Wasilewski (Polska)	30 pkt

W klasie GP2, po pierwszej portugalskiej eliminacji ME, spore oczekiwania mieliśmy względem Konrada Wróbla. Niestety, w MOTO1 jego skuter gaśił kilkanaście razy. Skończył się bez punktów... Awaria elektryki została wyeliminowana przed MOTO2 i Polak z ostatniego miejsca awansował na trzecią pozycję. Naciskany jednak przez rywali popełnił błąd tuż przed metą i otrzymał karę, która zepchnęła go znów na ostatnie miejsce. W MOTO3 przypomniła o sobie awaria z pierwszego wyścigu i ostatecznie skończyło się na dziesiątej pozycji w GP Węgier. Na siódmym miejscu zawody zakończył Adam Wasilewski, który zgromadził łącznie 43 punkty.

Wyniki w klasie RUNABOUT GP2 GP Węgier

1. Daniel Lasselsberger (Austria)	75 pkt
2. Gergely Jaranyi (Węgry)	62 pkt
3. Gergely Harsfalvi (Węgry)	48 pkt

7. Adam Wasilewski (Polska)	43 pkt
10. Konrad Wróbel (Polska)	33 pkt

Aż osiemnaście skuterów pojawiło się na starcie klasy Runabout GP4. Tu ważna uwaga – w klasie GP4 osobna, dodatkowa klasyfikacja liczona była dla kobiet, a na

starcie stanęły dwie nasze reprezentantki. Anna Jachimek ostatecznie zajęła w żeńsko-męskim gronie dwunaste miejsce, a Amanda Karasek siedemnaste. Punkty naszych pań miały jednak dużo większą wagę w kontekście walki o medale w klasie Runbout GP4 Ladies. Najlepiej z Polaków wypadł w klasie GP4 Patryk Kolenda. Po bardzo efektywnym ściganiu wskoczył do czołowej dziesiątki i zajął ostatecznie ósmą pozycję.

Wyniki w klasie RUNABOUT GP4 GP Węgier

1. Philip Salobir (Niemcy)	69 pkt
2. Mel Kowalczyk (Niemcy)	61 pkt
3. Linus Lindberg (Szwecja)	60 pkt

8. Patryk Kolenda (Polska)	36 pkt
12. Anna Jachimek (Polska)	31 pkt
17. Amanda Karasek (Polska)	6 pkt

Grand Prix Chorwacji (28–30 czerwca, Zagrzeb)

Przed ostatnią rundą w Chorwacji mogliśmy liczyć na miłe zakończenie Mistrzostw Europy, bo Polacy zajmowali wysokie miejsce w klasyfikacjach generalnych poszczególnych klas, po przeliczeniu punktów z Portugalii i Węgier. Andrzej Wiśniewski był liderem w klasie Runabout GP1, a Konrad Wróbel zajmował trzecie miejsce w klasie Runabout GP2. Punkty wywalczone na Węgrzech dawały też prowizoryczne podium dwóm Polkom. Anna Jachimek prowadziła w klasie Runabout GP4 Ladies, a na trzeciej pozycji w tej klasie była Amanda Karasek.

Niestety, zawody zaczęły się fatalnie dla Wiśniewskiego. Wyciek paliwa i dyskwalifikacja w MOTO1 zepchnęły go na trzecią pozycję w generalce. To prawdopodobnie przesądziło o stracie złotego medalu Mistrzostw Europy. Popularny „Amper”





i jego mechanicy doprowadzili skuter do pełnej sprawności i w dwóch kolejnych wyścigach Wiśniewski był czwarty i pierwszy. Do klasyfikacji generalnej dołożył w Zagrzebiu 43 „oczka”. Po zsumowaniu punktów z trzech Grand Prix, kończył cykl z brązowym medalem Mistrzostw Europy. Na dziesiątym miejscu w klasie GP1 uplasował się Marcin Senda, a na dwunastym Jacek Wasilewski (oba startowali tylko w jednej z trzech eliminacji).

Medaliści ME – klasa Runabout GP1

1. Samuel Johansson (Szwecja) 190 pkt
2. Christophe Agostinho (Portugalia) 182 pkt
3. Andrzej Wiśniewski (Polska) 173 pkt

W klasie Runabout GP2 o utrzymanie trzeciego miejsca w klasyfikacji generalnej walczył Konrad Wróbel. I co ważne, walczył skutecznie. Polak przez cały weekend odpierał ataki Leonasa Gediminas. Finalnie kończył sezon 2019 z przewagą zaledwie sześciu punktów nad Litwinem i trzecim miejscu na

podium ME. W klasie GP2 sklasyfikowanych zostało jeszcze trzech naszych zawodników, każdy z nich startował tylko w jednej eliminacji, a zatem na czołowe miejsca nie mogli liczyć. Adam Wasilewski z 45 punktami wywalczonymi na Węgrzech znalazł się na dwunastej pozycji, Marcin Senda zdobył 38 punktów w Portugalii i to dało mu szesnaste miejsce, a Arkadiusz Bartyzel, który kończył sezon z 17 punktami zdobytymi w Chorwacji uplasował się na siedemnastym miejscu.

Medaliści ME – klasa Runabout GP2

1. Edvin Samuelsson (Szwecja) 176 pkt
2. Daniel Lasselsberger (Austria) 150 pkt
3. Konrad Wróbel (Polska) 139 pkt

W Chorwacji rozbrzmiewał też Mazurek Dąbrowskiego. To za sprawą złotego medalu Anny Jachimek w klasie Runabout GP4 Ladies. Zresztą tego dnia w Zagrzebiu podium ME w rywalizacji kobiet było po prostu polskie, bo po brązowy medal

sięgnęła 17-letnia Amanda Karasek. Nasze reprezentantki w zawodach zaliczanych do skuterowych Mistrzostw Europy z odwagą i determinacją walczyły o każdy mały punkt w niezwykle popularnej i licznie obsadzonej klasie GP4, w której zdecydowaną większość stanowią mężczyźni. Tak jak wspominaliśmy, w tej niełatwej rywalizacji tworzony był też osobny ranking punktowy dla kobiet, a w nim polskie skuterzystki wypadły fenomenalnie, wskazując na pierwszy i trzeci stopień podium. Jedynym Polakiem w klasie GP4, którego zobaczyliśmy w wyścigach zaliczanych do ME był Patryk Kolenda. 36 punktów dowiezionych do mety w Grand Prix Węgier przełożyło się na czternaste miejsce w klasyfikacji końcowej tej klasy.

Medalistki ME – klasa Runabout GP4 Ladies

1. Anna Jachimek (Polska) 147 pkt
2. Cristina Garcia Lazarraga (Hiszpania) 65 pkt
3. Amanda Karasek (Polska) 60 pkt



5

Pytań do ...

Amandy Karasek, brązowej medalistki Mistrzostw Europy Skuterów Wodnych

Jeszcze dwa lata temu byłaś bardzo młodą osobą, która zaczynała przygodę z tym sportem. I nagle zmieniło się wszystko, jest ogromny sukces sportowy. Co dalej?

Cel jest jeden – chcę zostać mistrzynią świata. Sport, który przez długi czas był moim hobby stał się czymś naprawdę ważnym. Chcę to robić, chcę być coraz lepsza. Bardzo mi na tym zależy.

Ty jesteś przykładem zawodniczki, która do sportu przez duże „S”, tego wyczynowego, trafiła z rekreacji.

Tak, warto zacząć od rekreacyjnego pływania, warto obcyć się ze sprzętem i набrać doświadczenia. Skończyłam osiemnaście

lat, a pływam już od pięciu i zaczynałam od rekreacji. Potem były zawody amatorskie, turystyczne. Teraz wiem, że to mi zdecydowanie pomaga w prawdziwej rywalizacji.

To jest droga, którą zaproponowałabys innym młodym dziewczynom?

Pokazuję, że tak, to jest ta droga. Polecam ją. Postanowiłam przejść ją, a teraz skupiam się na zawodach i sporcie wyczynowym, walce o medale w kraju i zagranicą. Skutery wodne to jest moja dyscyplina. Chcę to robić, chcę przechodzić kolejne etapy kariery.

Często pewnie odpowiadasz na pytanie ile

w tym sporcie zależy od sprzętu, a ile od umiejętności zawodnika. Ja jednak zapytam tak – jak ważne dla ciebie jest wsparcie rodziny?

Gdyby nie wsparcie moich rodziców dziś byśmy nie rozmawiali o moich sukcesach. Pomagają mi przyjaciele, sponsorzy, Polski Związek Motorowodny. Bez nich wszystkich nie byłoby mnie na tych wszystkich podiach i nie zostałabym brązową medalistką Mistrzostw Europy. Sama bym sobie nie poradziła. Wiadomo, że pięćdziesiąt procent wkładu jest mojego, ale pozostałe pięćdziesiąt procent to zasługa tych wszystkich, których wymieniałam.

Jak kobiety czują się w sporcie, który przedstawiany jest najczęściej jako męski świat, rywalizacja dla twardych, silnych facetów?

Dla mnie to jest niewątpliwie satysfakcja, że obok mnie na starcie stoi kilkunastu mężczyzn, a ja taka niewinna dziewczynka potrafię z nimi rywalizować i wygrywać. Wtedy czuję, że jest to sport dla mnie, że się do tego nadaję.

Życzę abyś rozwijała pasję i walczyła skutecznie o kolejne medale dla Polski! Dziękuję za rozmowę.

(rozmawiał Adrian Skubis)



Aquabike World Championship

– udany rok dla Polaków

Grudniowe zawody w Sharjah (Zjednoczone Emiraty Arabskie) były ostatnim w 2019 roku akcentem Mistrzostw Świata najwyższych klas skuterów wodnych, UIM-ABP Aquabike Class Pro World Championship. Przed wylotem polskiej ekipy do Emiratów szczególnie trzymaliśmy kciuki za Andrzeja Wiśniewskiego, który był liderem klasyfikacji generalnej w najsilniejszej klasie Runabout GP1. Niestety, nasz reprezentant w połowie zawodów podjął decyzję o wycofaniu się z dalszej rywalizacji z ważnych osobistych powodów i wrócił do kraju. Mistrzostwa Świata zakończyliśmy bez medalu dla Polaka ale z mocnym przeświadczeniem, że „Amper” Andrzej Wiśniewski nie powiedział jeszcze ostatniego słowa. Tekst i zdjęcia: Arek Rejs. Współpraca Adrian Skubis.

bout GP4. Anna Jachimek zakończyła zawody na 14 miejscu. W klasie Runabout GP2, Marcin Senda, mimo doskonałego przygotowania fizycznego ukończył zawody na 10 miejscu, a Konrad Wróbel zajął dalekie, 17 miejsce. To jednak nie zniechęciło Konrada do próbowania swoich sił także w wyższej klasie w finałowym wyścigu sezonu. W Sharjah zadebiutował w zawodach w Runabout GP1.

Podium Runabout GP1 na wyciągnięcie ręki...

Dla Andrzeja Wiśniewskiego, sezon 2019 był najlepszym w jego karierze startów w Mistrzostwach Świata i gdyby nie okoliczności, które zmusiły go do pilnego powrotu do domu i rezygnacji ze startu w ostatnim biegu GP Sharjah, zakończyłby się pewnym miejscem na podium.

#TeamPoland robi wrażenie

Cały Sezon Mistrzostw Świata 2019 w najsilniejszych klasach Runabout GP1 składał się z czterech Grand Prix a podczas Grand Prix Włoch rozegrano także wyścigi Mistrzostw Świata niższych klas, GP2, GP3, GP4 i Junior. W tych zawodach nasza reprezentacja nie była aż tak silna, jak w Mistrzostwach Europy, o których piszemy obszernie na stronach 44-46 tego KILWATERA, ale kibiców podróżujących za naszą ekipą i atmosfery w motorowodnym #TeamPoland zazdrościł nam chyba każdy zawodnik i zespół!

W Mistrzostwach Świata 2019 pod białoczerwoną flagą startowali: Andrzej Wiśniewski (Runabout GP1), Konrad Wróbel (Runabout GP1 i GP2), Marcin Senda (Runabout GP2),

Patryk Kolenda (Runabout GP4) i Anna Jachimek (Runabout GP4).

Mistrzostwa Świata w klasach Runabout GP2 i GP4

Mistrzowie Świata w klasach GP2, GP3 i GP4 zostali wyłonieni podczas rundy wyścigów rozegranych w Olbii, na Sardynii. Najwyżej notowanym polskim zawodnikiem w tych klasach został Patryk Kolenda, który zajął 7 miejsce w klasie Runa-





Zaczął się w Portugalii. Andrzej wrócił z Penafiel z 4 miejscem w pierwszej rundzie Mistrzostw Świata. Następne zawody rozegrano we Włoszech. Tu już było podium. Wiśniewski pokazał kolegom, jak się walczy w Mistrzostwach Świata. Po europejskiej części sezonu MŚ nastąpiła przerwa w zawodach UIM-ABP Aquabike. Cały sprzęt, wraz ze skuterami musiał zostać przetransportowany do Chin, gdzie w połowie października, w Qingdao odbyła się 3 runda Mistrzostw Świata. Wiśniewskiemu zawsze „pasowały” starty w Chinach. Niemal zawsze wracał stamtąd z pucharem. Tyle, że najczęściej były to starty na osłoniętej płaskiej wodzie. Zawody w Qingdao odbywały się na morzu z bardzo silnymi prądami, a co za tym idzie, także wysoką falą. Andrzej pokazał, że po tylu latach doświadczenia i ścigania się z najlepszymi, rodzaj akwenu już nie robi mu aż tak dużej różnicy. Jeżeli skuter działa bez niespodzianek, a w krzyżu nie łupie, można wszystko. Z Chin nasz ęlczanin ponownie wrócił z pucharem za 3 miejsce i co więcej, jako lider klasyfikacji generalnej!

Do Sharjah, na finałowe Grand Prix, Andrzej Wiśniewski jechał w koszulce lidera Mistrzostw Świata. Nie dane jednak było stanąć naszemu zawodnikowi na podium sezonu 2019... Pierwszy wyścig Wiśniewski ukończył na 4 miejscu, ale ostatecznie o tym, czy nasz zawodnik stanie na podium, czy nie, zdecydował los i życiowe priorytety. Nie talent i przygotowanie do wyścigu. Wydarzenia losowe, niezależne od Andrzeja, zmusiły go do wcześniejszego powrotu do kraju i rezygnacji z uczestnictwa w finałowym, trzecim wyścigu. Ostatecznie, w GP Sharjah Wiśniewski zajął 16 miejsce, co dało mu 4 miejsce w klasyfikacji generalnej. Mistrzem Świata został Jeremy Perez. Francuz obronił tytuł z poprzedniego roku, na ostatnim okrążeniu finałowego biegu, kiedy to na kilkadziesiąt metrów przed metą awarii uległ skuter jego rywala, Marcusa Jorgensena z Danii. Jorgensen zajął 3 miejsce, za młodzieńcem Szwedem, Samuelem Johanssonem, dla którego był to pierwszy pełny sezon startów w klasie Runabout GP1. Warto wspomnieć,

że Perez przyjechał do Emiratów, zajmując 6 miejsce w klasyfikacji. Jak sam mówił, myślał o podium, bo o tym zawsze się myśli, ale nawet nie marzył o tym, że uda mu się ponownie zostać Mistrzem Świata. W tym sporcie wszystko jest możliwe!

Wiśniewski liderem światowego rankingu

Na koniec sezonu 2019, Andrzejowi Wiśniewskiemu, na pocieszenie zostało pierwsze miejsce w UIM-ABP Aquabike World Ranking, gdzie zliczana jest suma punktów zdobytych we wszystkich zawodach organizowanych pod patronatem i według zasad ustalonych przez UIM Aquabike. Mam nadzieję, że 2019 rok pozostawił w Andrzeju niedosyt i w obecnym sezonie będziemy mogli oglądać go na jeszcze wyższym stopniu podium częściej, niż miało to miejsce do tej pory. Za to trzymam kciuki. Kibicując też pozostałym Polakom, by po europejskich sukcesach zaczęli także zdobywać medale Mistrzostw Świata.



MP Skuterów Wodnych – europejski poziom w krajowej rywalizacji

Poziom rywalizacji sportowej w rodzimych zawodach skuterów wodnych jest coraz wyższy – mówimy to z pełnym przekonaniem, bo cała krajowa czołówka, która ubiega się o medale Międzynarodowych Mistrzostw Polski, startuje też z coraz większymi sukcesami na arenie międzynarodowej. Cieszy też to, że w miejsce doświadczonych skuterzystów kończących po latach karierę i rezygnujących z udziału w Mistrzostwach Polski (między innymi Marcin Senda, Krystian Domański czy Jacek Szubert) pojawiają się nowi z ogromnym potencjałem. Przygotował: Adrian Skubis. Zdjęcia: Dariusz Olejnik oraz organizator MP w Wałcu.

Program „Sportowiec Roku” – NUMER 1 to Konrad Wróbel

Przed startem sezonu 2019, wśród osób odpowiedzialnych w PZM-WiNW za rozwój rywalizacji w wyścigach skuterów wodnych narodził się nowy pomysł, który miał zachęcić polskich zawodników do uczestnictwa nie tylko w MP, ale też w oficjalnych imprezach międzynarodowych UIM poza granicami naszego kraju. Regulamin programu „Sportowiec Roku” zakłada wyróżnienie najaktywniejszych zawodników na podstawie zsumowania punktów zdobywanych w: Mistrzostwach Polski, a także Mistrzostwach Świata, Mistrzostwach Europy, Mistrzostwach Litwy, Niemiec i Czech oraz zawodach Alpe Adria Tour, Euro Tour, World Finals i Kings Cup. Po zakończeniu sezonu okazało się, że najwięcej punktów w całym sezonie zgromadził Konrad Wróbel. Zawodnik klubu Black Shadows Elk ma ich łącznie



aż 1138,5. Na tę pokazną sumę złożyły się starty w MP, MŚ i ME. Drugi wynik sezonu osiągnął klubowy kolega Wróbla, Andrzej Wiśniewski. Na jego wynik 946, 5 pkt złożyły się osiągnięcia z MP, MŚ, ME i zawodów na Litwie. Trzecie miejsce zajęła Anna Jachimek. Reprezentantka Polski z klubu Prima Jet Łódź zgromadziła 960 pkt, a ten końcowy wynik dały jej skuteczne starty w MP, MŚ, ME i zawodach Euro Tour. Zgodnie z regulaminem programu „Sportowiec Roku”

wspomniana najlepsza trójka otrzyma od PZMWiNW wsparcie finansowe na zakup sprzętu. Gratulacje.



Zeskanuj kod, zobacz relację z zawodów

1. runda Płock (18-19 maja)

W 2016 i 2017 roku sezon Mistrzostw Polski Skuterów Wodnych rozpoczynał się w Płocku na królowej polskich rzek - Wiśle. Po rocznej przerwie zawody powróciły w to miejsce. Z jednej strony jest ono niezwykle wymagające dla zawodników (rzeka potrafi być bardzo nieprzewidywalna i z pewnością jest o wiele trudniejsza niż zamknięty akwen). Z drugiej strony, jest to miejsce znakomicie zlokalizowane z punktu widzenia kibiców (cały tor wyznaczony bojami można podziwiać ze skarpy wiślanej oraz płockiego moła i plaży). Organizator wykonawczy, czyli Płockie Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe, przygotował sporo

dodatkowych atrakcji na brzegu wpisujących się w misję swojej codziennej działalności, tak by propagować bezpieczne i rozsądne uprawianie sportów wodnych.

Rywalizacja sportowa toczyła się w trzech klasach Runabout GP1, Runabout GP2 i Runabout GP4. Dwie pierwsze zdominował Konrad Wróbel z klubu Black Shadows Elk wygrywając w nich wszystkie wyścigi i inkasując po 75 punktów. - Jestem zadowolony ze swojego wyniku. Zadeklarowałem start w dwóch klasach GP1 i GP2 skuterem z tej niższej klasy i udało się wygrać. Dla mnie to ważne punkty do klasyfikacji generalnej

Mistrzostw Polski, ale też kolejny etap przygotowań do Mistrzostw Europy - podkreślał po dekoracji najlepszych Konrad Wróbel. Siły pomiędzy dwie klasy rozkładał w Płocku także Mateusz Królik z WKS M JetRiders. Ostatecznie był drugi w GP1 i trzeci w GP2. Niezłe otwarcie sezonu w klasie GP2 zaliczył inny zawodnik z klubu JetRiders Arkadiusz Bartyzel, który zajął drugie miejsce. W klasie Runabout GP4 walkę o najwyższy stopień podium w Płocku stoczyli Anna Jachimek (PrimaJet Łódź) i Adam Kunc (JetSport). Ostatecznie o 2 punkty lepsza była Anna Jachimek.

	Runabout GP1	Runabout GP2	Runabout GP4
1	Konrad Wróbel (75 pkt)	Konrad Wróbel (75 pkt)	Anna Jachimek (69 pkt)
2	Mateusz Królik (64 pkt)	Arkadiusz Bartyzel (66 pkt)	Adam Kunc (67 pkt)
3	Paweł Piątek (62 pkt)	Mateusz Królik (52 pkt)	Damian Malgrab (38 pkt)



2. runda Wałcz (13 lipca)



Zeskanuj kod, zobacz relację z zawodów

Zawodnicy walczący o tytuły najlepszych skuterzystów w Polsce na kolejną eliminację krajowego czempionatu czekali niepełna dwa miesiące. W tym czasie wielu z nich z sukcesami startowało w prestiżowych imprezach międzynarodowych (między innymi MŚ, ME czy Alpe Adria Tour), a na dowód ich międzynarodowej klasy, pod koniec czerwca cieszyliśmy się z czterech polskich medali Mistrzostw Europy. Cała czwórka medalistów (Anna Jachimek, Amanda Karasek, Konrad Wróbel i Andrzej Wiśniewski) stawiała się na starcie wałeckiej eliminacji MP. Przypomnijmy, że Wałcz zadebiutował w roli organizatora imprezy tej rangi w 2018 roku. Wtedy jednak zawody rozegrano na Jeziorze Zamkowym, a teraz odbywały się po raz pierwszy na Jeziorze

Raduń i stały się jedną z głównych atrakcji obleganego przez turystów „Festiwalu Dwa Jeziora”.

W najsilniejszej klasie Runabout GP1 Konrad Wróbel już tak łatwo nie miał, bo doświadczony Andrzej Wiśniewski, którego zabrakło w Płocku, wrócił i ograł go trzykrotnie, kończąc zawody z kompletem punktów. Z innych wydarzeń w tej klasie zapamiętamy pecha Janusza Stajaka. Doświadczony zawodnik z klubu Jet Ski Nysa mógł nawet stanąć na podium w klasie GP1, gdyby nie chwila dekoncentracji na ostatnich metrach drugiego wyścigu, w którym płynął na drugiej pozycji... - Czysta komedia - komentował z uśmiechem na ustach Janusz Stajak. - Za szybko przyszła radość, że jestem

przed dużo młodszym Konradem Wróblem i nie trafiłem w bramkę oznaczoną boją w szachownicę. Oj, szkoda... Chyba będę to pamiętał do końca życia - podsumował.

Konrad Wróbel nie był w stanie pokonać Andrzeja Wiśniewskiego w GP1 za to kolejny raz zdominował rywalizację w klasie Runabout GP2. Wyrzucił, podobnie jak w Płocku, Arkadiusza Bartyzela. Na trzeci stopień podium w tej klasie wskoczył Adam Wasilewski z JetSki Nysa.

W klasie GP4 tempa nie zwalniała Anna Jachimek, po zwycięstwie w Płocku a potem zdobyciu tytułu Mistrzyni Europy, wygrała także wałecką eliminację MP. Drugi był Adam Kunc, a trzecia zawody kończyła Amanda Karasek z WKSM JetRiders.

	Runabout GP1	Runabout GP2	Runabout GP4
1	Andrzej Wiśniewski (75 pkt)	Konrad Wróbel (75 pkt)	Anna Jachimek (75 pkt)
2	Konrad Wróbel (66 pkt)	Arkadiusz Bartyzel (66 pkt)	Adam Kunc (64 pkt)
3	Jarosław Jankowski (58 pkt)	Adam Wasilewski (58 pkt)	Amanda Karasek (62 pkt)

3. runda Nysa (27 lipca)

Nysa to dobrze znany polskim zawodnikom przystanek na mapie Międzynarodowych Mistrzostw Polski Skuterów Wodnych. Zawody od lat organizują tu ludzie związani z miejscowym klubem JetSki, a o każdy detal z troską dba doświadczony zawodnik i organizator, prezes nyskiego klubu skuterów wodnych Janusz Stajak. Na imprezie stawili nie tylko Polacy, ale też „rajderzy” z Niemiec i Czech. Rywalizację w trzech klasach, podobnie jak dwa tygodnie wcześniej w Wałczu, skoncentrowano w jednodniowym programie. To spowodowało, że na sztucznym zbiorniku na Nysie Kłodzkiej niemal przez cały dzień z ogromną intensywnością toczyła się sportowa rywalizacja. Organizatorzy zadbali też, by wypełnić czas

między poszczególnymi wyścigami, jedną z dodatkowych atrakcji zaoferowała kibicom flyboardowa grupa z Darłowa „JETLIFE”.

Drugie krajowe zawody w 2019 roku i drugie pewne zwycięstwo w klasie Runabout GP1 odnotował Andrzej Wiśniewski. Dominacja reprezentanta Polski nad pozostałymi rywalami była naprawdę bardzo wyraźna, co potwierdzał za każdym razem budując na mecie kolejnych wyścigów przewagę w granicach 60-90 sekund. Za popularnym „Amperem” podążał jego młodszy kolega z BlackShadows Elk Konrad Wróbel,

a trzecie miejsce wywalczył w tej klasie Paweł Piątek z JetRiders.

Bez niespodzianek w klasie Runabout GP2 na pozycjach 1 i 2. Kolejny raz w tym sezonie triumfował Konrad Wróbel wyrzadzając Arkadiusza Bartyzela. Trzeci był Damian Guzowski startujący w Nysie z niemiecką licencją sportową.

W klasie Runabout GP4 najszybsza była znów Ania Jachimek. Na drugim miejscu zawody zakończył Lukas Drazil z Czech, a na trzecim (podobnie jak w Płocku) Damian Malgrab.

	Runabout GP1	Runabout GP2	Runabout GP4
1	Andrzej Wiśniewski (75 pkt)	Konrad Wróbel (75 pkt)	Anna Jachimek (75 pkt)
2	Konrad Wróbel (64 pkt)	Arkadiusz Bartyzel (66 pkt)	Lukas Drazil (66 pkt)
3	Paweł Piątek (62 pkt)	Damian Guzowski (54 pkt)	Damian Malgrab (58 pkt)

4. runda Ostrów Warchi (31 sierpnia)



Zeskanuj kod, zobacz relację z zawodów

Prima Jet Łódź to jeden z młodszych klubów skuterów wodnych w Polskim Związku Motorowodnym i Narciarstwa Wodnego, a już możemy go uznać za bardzo sprawnego organizatora dużych imprez. W Ostrowie Warchim zawody w randze eliminacji Mistrzostw Polski odbywają się nieprzerwanie od 2017 roku, a w sezonie 2019 po raz drugi w historii miały status Wielkiego Finału. Przed rozpoczęciem rywalizacji każdy skrupulatnie przeliczał punkty z rozegranych już rund w Płocku, Wałczu i Nysie. W każdej z klas był zdecydowany lider.

W Runabout GP1 Konrad Wróbel miał 55 punktów przewagi nad Andrzejem Wiśniewskim. Trzeba jednak przypomnieć, że ten drugi nie startował w Płocku i to właśnie decydowało o wysokim prowadzeniu Wróbla. W Ostrowie Warchim Wiśniewski potwierdził, że jest w bardzo wysokiej formie. Wygrał wszystkie wyścigi, ale to tylko pozwoliło mu nieco zniwelować dystans punktowy do lidera. Mistrzem Polski został Konrad Wróbel (269 pkt), wicemistrzem Andrzej Wiśniewski (225 pkt), a z brązowym medalem sezon kończył Robert Augustynowicz (181 pkt). Zawodnik klubu WKSM

JetRiders, o którym wcześniej nie pialiśmy zbyt wiele, zapracował na podium pływając konsekwentnie w każdej z czterech eliminacji (miejsca w poszczególnych rundach MP: 5 - Płock, 4 - Wałcz, 6 - Nysa, 6 - Ostrów Warchi).

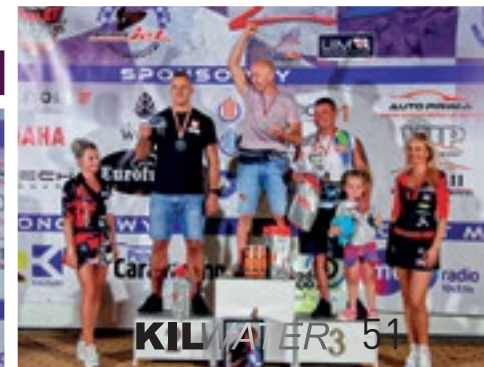
W klasie Runabout GP2 zawody na zbiorniku Jezioro Wygoda wygrał wicelider generaliki Arkadiusz Bartyzel. Tytuł Mistrza Polski powędrował jednak do Konrada Wróbla, który podczas jednego z finałowych wyścigów uczestniczył w dość groźnie wyglądającej z brzegu kraksie z Adamem Wasilewskim. - To jest sport kontaktowy, i takie incydenty podczas wyścigów nieraz się przytrafiają. Adaś leciał kilkanaście metrów nad wodą. Upadek z takiej wysokości może zabołec - komentował na gorąco Arkadiusz Bartyzel. Na szczęście obaj skuterzyści kontynuowali zawody kończąc je odpowiednio na drugiej i trzeciej pozycji. Na podium MP sezonu 2019 obok Konrada Wróbla (290 pkt) stanęli Arkadiusz Bartyzel (267 pkt) i Adam Wasilewski (210 pkt).

Finał Mistrzostw Polski był też wielkim dniem dla kobiet, które bez żadnych

kompleksów rywalizują z mężczyznami. Zawody w klasie Runabout GP4 wygrała Anna Jachimek przed Amandą Karasek. Na najniższym stopniu podium stanął w Ostrowie Warchim Litwin Georgij Saha-rov. Z tytułu mistrzowskiego cieszyła się Anna Jachimek (294 pkt), wicemistrzem kraju został Adam Kunc (232 pkt), a brązowy medal trafił do Amandy Karasek (207 pkt). - Cieszę się ogromnie, że stoję na tym najwyższym miejscu na podium. Pokazaliśmy z Amandą, że to sport także dla nas, dla kobiet. W tym sezonie mamy medale Mistrzostw Polski i Mistrzostw Europy - powiedziała Anna Jachimek.

- Podziękowania należą się wszystkim zawodnikom, wszystkim organizatorom Mistrzostw Polski w tym sezonie, sędziom, służbom zabezpieczającym naszą rywalizację oraz naszym wiernym kibicom. To był sezon na wysokim poziomie sportowym i organizacyjnym - i niech słowa Konrada Wróbla, Mistrza Polski w dwóch klasach, staną się najlepszym podsumowaniem rywalizacji o medale MP Skuterów Wodnych w 2019 roku.

	Runabout GP1	Runabout GP2	Runabout GP4
1	Andrzej Wiśniewski (75 pkt)	Arkadiusz Bartyzel (69 pkt)	Anna Jachimek (75 pkt)
2	Konrad Wróbel (64 pkt)	Konrad Wróbel (65 pkt)	Amanda Karasek (64 pkt)
3	Bartłomiej Janecki (60 pkt)	Adam Wasilewski (59 pkt)	Georgij Saharov (56 pkt)





Medaliści Międzynarodowych Mistrzostw Polski Skuterów Wodnych w sezonie 2019

Klasa Runabout GP1

- | | | |
|--|--|---------|
| | 1. Konrad Wróbel (BlackShadows Ełk) | 269 pkt |
| | 2. Andrzej Wiśniewski (BlackShadows Ełk) | 225 pkt |
| | 3. Robert Augustynowicz (WKSM JetRiders) | 181 pkt |

Klasa Runabout GP2

- | | | |
|--|--|---------|
| | 1. Konrad Wróbel (BlackShadows Ełk) | 290 pkt |
| | 2. Arkadiusz Bartyzel (WKSM JetRiders) | 267 pkt |
| | 3. Adam Wasilewski (JetSki Nysa) | 210 pkt |

Klasa Runabout GP4

- | | | |
|--|------------------------------------|---------|
| | 1. Anna Jachimek (PrimaJet Łódź) | 294 pkt |
| | 2. Adam Kunc (JetSport) | 232 pkt |
| | 3. Amanda Karasek (WKSM JetRiders) | 207 pkt |

Klasyfikacja drużynowa Mistrzostw Polski Skuterów Wodnych w sezonie 2019

- | | | |
|--|----------------------|---------------------|
| | 1. Black Shadows Ełk | 379,9 pkt/zawodnika |
| | 2. WKSM JetRiders | 224,1 pkt/zawodnika |
| | 3. JetSki Nysa | 101,3 pkt/zawodnika |

* O kolejności w klasyfikacji drużynowej decyduje wyższa średnia punktów przypadająca na jednego zawodnika.



Polski Dakar na wodzie



– projekt „Płyniemy Polsko” to nie tylko sportowa rywalizacja

Wiemy doskonale, że w tym nadzwyczajnym projekcie zwycięstwo w sportowej rywalizacji schodzi na dalszy plan. Wygranymi są bowiem wszyscy, którzy angażują się w jego realizację, wspierają go i kibicują pomysłodawcom przedsięwzięcia z klubu MOTO H2O Rybnik. W końcu to projekt, w którym chodzi o coś więcej... Jego celem nadrzędnym jest zbiórka pieniędzy na sprzęt do nurkowania i całoroczne zajęcia z nurkowania dla osób z porażeniem mózgowym i autyzmem.

Na 2020 rok przypada już IV edycja charytatywnego rajdu „Płyniemy Polsko”, podczas którego uczestnicy na skuterach wodnych pokonują trasę liczącą ponad 2000 kilometrów! Ten długodystansowy rajd wodny rozpoczyna się na południu Polski, śmiałkowie

docierają Wisłą aż do jej ujścia, następnie wybrzeżem Bałtyku kierują się na zachód w stronę Szczecina, a stamtąd zwracają Odrą w kierunku Wrocławia i Rybnika. Impreza z roku na rok ma coraz większy rozmach i coraz więcej zwolenników. To daje

jej organizatorom coraz większe możliwości w pozyskiwaniu środków na prowadzenie zajęć dla osób z porażeniem mózgowym i autyzmem.

Tak jak wspominaliśmy wynik sportowy schodzi tu na drugi plan, jednak bez rywalizacji skuterzystów na wodzie projektu zwyczajnie by nie zaistniał. Zachęcamy zatem do udziału w kolejnych rajdach i wspieranie tej szlachetnej inicjatywy! Polski Związek Motorowodny i Narciarstwa Wodnego objął projekt „Płyniemy Polsko” honorowym patronatem.

Naszym Kierem ...

Dariusz Olejnik, Członek Zarządu PZMWiNW podsumowuje sezon 2019

Z naszej perspektywy ubiegły sezon w wyścigach skuterów był chyba najbardziej kontrastowym w całej historii tego sportu. Z jednej strony historyczne sukcesy - zawodnicy z orłem na piersiach zdobyli 4 medale Mistrzostw Europy (w tym jeden ten najcenniejszy), oraz 2 medale w Alpe Adria Jet Ski Cup, a z drugiej było jeszcze trochę szans medalowych (w tym tych najcenniejszych), które

z przyczyn różnych (czasami wręcz pozasportowych) nie zostały przekute na końcowy sukces.

Oceniając to z dystansu z pewnością cieszy fakt, że mamy wielu zawodników światowego formatu, którzy już teraz „mają papiery” aby walczyć o najwyższe trofea na zawodach rangi mistrzowskiej. Coraz więcej też naszych reprezentantów decyduje się na starty w zawodach na całym świecie – zdobytego w ten sposób doświadczenia nie sposób przecenić i z pewnością będzie ono procentowało w przyszłych wynikach sportowych.

Liczymy również na to, że część z zawodników startujących w różnego rodzaju zawodach amatorskich zdecyduje się na następny krok w rozwoju swojej kariery sportowej i na rozpoczęcie rywalizacji w Mistrzostwach Polski Skuterów Wodnych już od tego sezonu.

Pokłósiem wspaniałych wyników naszych zawodników na imprezach rangi mistrzowskiej jest jeszcze jeden sukces, o którym na pewno warto wspomnieć – w dniach 26-28 czerwca 2020 roku w Ełku zostanie rozegrany finał rywalizacji o tytuł Mistrza Europy, na który serdecznie zapraszamy!



7 medali ME – jesteśmy w ścistej europejskiej czołówce

W 2017 roku było ich dziesięć, rok później tylko trzy. Mowa o medalach polskich narciarzy wodnych zdobytych na MŚ i ME. Po tym „ubogim” dorobku z 2018 roku zastanawialiśmy się w jakim miejscu jest polskie narciarstwo wodne. W czym tkwi problem, czy nie został popełniony błąd w systemie przygotowań? Wygląda na to, że szybko wróciliśmy na właściwe tory, bo sezon 2019 zakończyliśmy z siedmioma medalami, w tym jakże cennym i prestiżowym złotem w kategorii Open Kamila Borysewicz. Przygotował: Adrian Skubis. Zdjęcia: Mateusz Krzywiński, Michał Kędrak i Dawid Kazek.

Niezawodny Kamil Borysewicz!

Na tego zawodnika możemy liczyć zawsze. Kamil Borysewicz ma patent na przywożenie medali z najważniejszych imprez. W 2018 roku był jednym z nielicznych w polskiej ekipie narciarzy wodnych, który sprostał zadaniu i spełnił pokładane w nim oczekiwania. We wspomnianym sezonie był drugi w Mistrzostwach Świata i drugi w Pucharze Świata. W sezonie 2019 stanął na najwyższym stopniu podium Mistrzostw Europy za wyciągiem. Zawodnik Augustowskiego Klubu Sportowego Sparta wywalczył złoto w kategorii Open na skoczni w Mińsku. Do finałów zawodów awansowało dwóch Polaków - Kamil (miał drugi rezultat eliminacji, 63,3 m) oraz Erwin Zawadzki (59,4 m). W decydującej o medalach rozgrywce

reprezentant AKS Sparta oddał krótszy skok niż w eliminacjach, ale i tak to był najlepszy wynik konkursu finałowego. Polak poszybował na odległość 62 m. Na podium stanęli obok niego dwaj Białorusini, którzy przed zawodami na własnym terenie wyrastali na głównych kandydatów do złota: Nikita Papakul i Stsiapan Shpak. Erwin Zawadzki zakończył czempionat na szóstym miejscu.

Medaliści ME – skoki, kategoria OPEN

1. Kamil Borysewicz (Polska)	62,0 m
2. Nikita Papakul (Białoruś)	61,3 m
3. Stsiapan Shpak (Białoruś)	60,9 m

6. Erwin Zawadzki (POLSKA)	59,9 m

To był jedyny polski medal podczas ME w kategorii Open. Z tych zawodów zapamiętamy również konkurs skoków kobiet, w którym bardzo dobrze zaprezentowała się Zuzanna Polkowska (MOS Augustów). Nasza zawodniczka skoki na odległość 39,8 m zapewniła sobie piąte miejsce.

Niewiele do medalu zabrakło drużynie w składzie: Anna Kazek, Zuzanna Polkowska, Kamil Borysewicz, Erwin Zawadzki, Dawid Kazek i Bartosz Pieczonka. Polacy dosłownie otarli się o medal zajmując czwarte miejsce i przegrywając brąz z Niemcami zaledwie o 6,5 pkt (zgodnie z regulaminem do klasyfikacji drużynowej liczone są najlepsze wyniki eliminacji trzech zawodników z każdej reprezentacji, we wszystkich konkurencjach – skokach, jeździe figurowej i slalomie).

Medaliści ME – klasyfikacja drużynowa, kategoria OPEN

1. Białoruś	8578,53 pkt
2. Słowacja	6835,67 pkt
3. Niemcy	6502,96 pkt

4. Polska	6496,46 pkt

Multimedalista ME – Mateusz Wycisk

Tuż po zakończeniu ME w kategorii Open w tym samym miejscu na Białorusi rozpoczęła się walka o medale w kategoriach juniorskich i seniorskich. Polska wystawiła w tych zawodach sześciuosobową reprezentację. Najliczniejszą grupę stanowili zawodnicy w kategorii U15. Maja Piątek, Gabriela Koszycka (obie z AKS Sparta) oraz Mateusz Wycisk i Ksawery Szumański (obaj z Zefira Bytom) mieli walczyć nie tylko o sukcesy indywidualne ale też o medal w drużynie. Ta młoda ekipa zdawała sobie sprawę, że Białorusini są w tym momencie poza ich zasięgiem, a o srebro będą toczyć wyrównany bój ze Słowakami. I tak też się stało. Po jeździe figurowej i slalomie przegrywaliśmy nieznacznie z naszymi południowymi sąsiadami. Jednak na skoczni odrobiliśmy straty z nawiązką. Maja Piątek poszybowała na odległość 29,6 metra, Gabriela Koszycka wylądowała na 25 metrze, a Mateusz Wycisk oddał skok na odległość 39,6 metra. Polska specjalność, czyli skoki, wprowadziła naszych nastolatków na drugi stopień podium klasyfikacji drużynowej Mistrzostw Europy w kategorii U15.

Medaliści ME – klasyfikacja drużynowa, kategoria U15

1. Białoruś	8741,92 pkt
2. Polska	5626,48 pkt
3. Słowacja	5262,09 pkt

Dzień później, podczas finałów indywidualnych fantastycznie zaprezentował się

Mateusz Wycisk. Zawodnik klubu Zefir Bytom najpierw został Wicemistrzem Europy w slalomie. Później niewiele zabrakło mu do medalu w jeździe figurowej – w tej konkurencji był czwarty. Na ośłode nasz młody reprezentant dołożył brązowy medal na skoczni, a dobre wyniki we wszystkich trzech konkurencjach przełożyły się także na brąz w trójkombinacji.

Medaliści ME – slalom, kategoria U15

1. Marvin Hasch (Niemcy)	3,00/58/14.25
2. Mateusz Wycisk (Polska)	5,50/58/18.25
3. Vasilij Mazurkivich (Białoruś)	5,50/58/18.25

Medaliści ME – skoki, kategoria U15

1. Ilia Straltsov (Białoruś)	41,7m
2. Vasilij Mazurkivich (Białoruś)	41,6m
3. Mateusz Wycisk (Polska)	38,6m

Medaliści ME – trójkombinacja, kategoria U15

1. Vasilij Mazurkivich (Białoruś)	2950,09 pkt
2. Marvin Hasch (Niemcy)	2556,87 pkt
3. Mateusz Wycisk (Polska)	2233,79 pkt

Dwa medale w kategorii Senior1, czyli zawodników powyżej 35 roku życia, wywalczył w Mińsku Michał Kędrak z Klubu Nart Wodnych Jaworzno. Nasz doświadczony zawodnik był drugi na skoczni, a równe starty w pozostałych dwóch konkurencjach (siódme miejsce w slalomie i szóste miejsce w jeździe figurowej) dały mu drugie miejsce w trójkombinacji.

Medaliści ME – skoki, Senior1

1. Andreas Hillenbrand (Niemcy)	40,0 m
2. Michał Kędrak (Polska)	35,4 m
3. Jurgen Usinger (Niemcy)	14,9 m

Medaliści ME – trójkombinacja, Senior1

1. Andreas Hillenbrand (Niemcy)	3000,00 pkt
2. Michał Kędrak (Polska)	1278,41 pkt
3. Jurgen Usinger (Niemcy)	1151,27 pkt

Podsumowanie startów pozostałych członków polskiej reprezentacji

Kategorii U15 (dziewczeta) - Maja Piątek (AKS Sparta) była dziewiąta w slalomie, ósma w jeździe figurowej, piąta w skokach i szósta w trójkombinacji; Gabriela Koszycka (AKS Sparta) zajęła dziesiąte miejsce w slalomie, dziesiąte w jeździe figurowej, siódme w skokach i dziewiąte w trójkombinacji.

Kategoria U15 (chłopcy) - Ksawery Szumański (Zefir Bytom) zajął ósme miejsce w slalomie, szóste w jeździe figurowej, szóste w skokach i szóste w trójkombinacji.

Kategoria U19 (mężczyźni) - Jakub Siedlarski (Zefir Bytom) zajął jedenaste miejsce w slalomie, piąte w jeździe figurowej, jedenaste w skokach i dziesiąte w trójkombinacji.



Kamil Borysewicz: wchodzę w taki wiek, że warto o złoty medal MŚ się postarać...

Z Mistrzem Europy w skokach na nartach wodnych za wyciągiem o planach na 2020 rok, rywalach, kolegach z kadry, a także o tym co łączy skoki na nartach wodnych z tymi zimowymi rozmawiają Adam Drygalski i Adrian Skubis.

Złoto Mistrzostw Europy nie zdarza się często. Tobie się udało. W Mińsku pokonałeś bardzo solidnych rywali.

Kamil Borysewicz: Poziom na zawodach z roku na rok rośnie. Dużo zależy też od dyspozycji dnia, chociaż podstawą jest stabilność i powtarzalność wyników. Skoki najlepszych zawodników podczas mistrzostw mogą się różnić o 10, 20 centymetrów. Detale decydują o kolejności czołowych narciarzy. Mnie złoto Mistrzostw Europy w Mińsku dał skok w finale na równe 62 metry. Dodam jednak, że to nie był mój najlepszy wynik w tych zawodach, bo w eliminacjach skoczyłem o ponad metr dalej.

Narciarstwo wodne to nie tylko skoki ale też slalom i jazda figurowa. Dla ciebie najważniejszą, tą koronną konkurencją pozostaną skoki?

Cieężko jest utrzymać na tak wysokim poziomie formę we wszystkich trzech konkurencjach. Dla mnie zdecydowanie wiodące były i są skoki, ale innych konkurencji nie odpuszczam.

Gdzie na co dzień trenujesz?

Najczęściej w swoim rodzinnym mieście Augustowie. Mamy bardzo dobre naturalne warunki do tego i mamy cały potrzebny sprzęt – skocznnię, motorówkę. Wszystko jest na miejscu. W mieście działają kluby z sekcjami narciarstwa wodnego, jest spora grupa zawodników, moich kolegów z kadry. W sezonie mamy też dużo zgrupowań kadry narodowej organizowanych przez Polski Związek Motorowodny i Narciarstwa Wodnego, zarówno w Polsce jak i zagranicą.

To chyba dobrze, że masz w kraju kolegów z którymi można rywalizować na tym TOP-owym poziomie. Taka wewnętrzna rywalizacja

pomaga?

Tak jak powiedziałeś – ta rywalizacja jest bardzo pomocna i myślę, że pomaga nam w budowaniu formy, pokonywaniu kolejnych barier. Z Erwinem Zawadzkiem (aktualny Mistrz Polski w skokach za motorówką w kategorii Open – przyp. redakcja) trenujemy razem, on też pochodzi z Augustowa. W większości przypadków startujemy na tych samych zawodach. Wiadomo, że każdy chce wygrać. To są jednak zawsze pozytywne emocje, bo mamy do siebie wzajemny szacunek. Na dużych imprezach międzynarodowych, takich jak Mistrzostw Europy, zawsze się wspieramy, podpowiadamy sobie, analizujemy wspólnie przebieg zawodów. To naturalne. W końcu reprezentujemy Polskę i jesteśmy członkami jednej drużyny narodowej.

Zimą oglądasz polskich narciarzy, Stocha, Kubackiego, naszą drużynę narodową?

Śledzę te skoki zimowe z przyjemnością. Interesuję się tym i przekładam to też na skoki letnie, te swoje.

Czy te dwie dyscypliny – letnia i zimowa – mają jakieś wspólne cechy?

Jest wiele cech wspólnych. Technika lotu jest praktycznie taka sama. Mamy też długie narty, wykładamy się na nie pod oporem powietrza. Oczywiście technika najazdu na rampę jest inna.

A mógłbyś w kilku zdaniach wytłumaczyć na czym polega ten sport, na jaką ekstremalną przygodę się decydujesz?

Prędkość najazdu na skocznnię to ponad 100 km/h. Skaczemy za motorówką i za specjalnym wyciągiem. Obie konkurencje różnią się nieco

inną techniką najazdu na rampę, ale skocznia, wybieg z niej i sam skok a nawet osiągnięte odległości są praktycznie takie same. Skoki powyżej 60 metrów to już jest dobry wynik.

W skokach zimowych bardzo ważna jest pogoda. Ona też ma wpływ na przebieg waszych zawodów?

Oczywiście. Ogromne znaczenie ma prędkość wiatru i zafalowanie akwenu. To przeszkadza przy najjeździe, locie i lądowaniu, może być nawet niebezpieczne. Organizatorzy muszą być czujni i wspólnie z sędziami podejmować odpowiedzialne decyzje. Jest taka cienka granica, chyba podobnie jak w skokach zimowych, której nie można przekroczyć.

Zimą z Polakami walczą przedstawiciele Skandynawii, Niemcy, Austriacy, Słoweńcy, Japończycy, a u Was?

Głównym naszym przeciwnikiem jest Białoruś. Oni mają tradycję i świetne szkolenie. Nie tylko w skokach, także w slalomie i jeździe figurowej na nartach wodnych. Mają wielu klasowych zawodników, z którymi walczymy o medale praktycznie na każdej dużej imprezie. Dobrych skoczków mają też Słowacy, Niemcy, Rosjanie. To są takie TOP-owe kraje. My się do nich na pewno zaliczamy. W innych konkurencjach – slalomie i jeździe figurowej – liczą się też inni. Na Mistrzostwach Europy jest kilkanaście silnych reprezentacji z klasowymi zawodnikami.

W 2019 roku były Mistrzostwa Europy. Kolejny sezon to Mistrzostwa Świata. Na co możemy liczyć?

Na pewno będę się solidnie przygotowywał do tych mistrzostw. W swojej kolekcji jeszcze nie mam tytułu mistrza świata w kategorii Open, a wchodzę już w taki wiek, że warto o taki medal się postarać. Mam nadzieję, że się uda. Chcę to wygrać.

Mistrzostwa Polski w Narciarstwie Wodnym za motorówką – sezon 2019 od lipca do września



Zeskanuj kod, zobacz
relację z zawodów

Jazda figurowa (13–14 lipca 2019, Skulsk)

W połowie lipca odbyły się pierwsze zawody zaliczane do Mistrzostw Polski za motorówką. Na jeziorze Gopło totalną dominację w męskiej kategorii Open zaprezentowali zawodnicy Klubu Sportowego Zefir z Bytomią. Była to najliczniej obsadzona kategoria zawodów: wystartowało w niej dwunastu narciarzy wodnych i w tym gronie aż sześciu reprezentowało śląski klub Zefir. Na podium stanęli wyłącznie przedstawiciele tego ośrodka, reprezentujący trzy narciarskie pokolenia. Złoto wywalczył

Bartosz Pieczonka (32 lata), srebro Jakub Siedlarski (19 lat), a brąz Mateusz Wycisk (14 lat). Wśród zawodniczek w kategorii Open na najwyższym stopniu podium stanęła Idalia Woźniak z klubu Ski-Line Szczecin. Ze srebrem i brązem kończyły rywalizację dwie młode, nastoletnie zawodniczki augustowskiej Sparty Maja Piątek i Gabriela Koszycka, które w finałach pokonały o wiele bardziej doświadczone narciarki, Zuzannę Polkowską (MOS Augustów) i Izabelę Jaroszewską (Sunat Przyjezierze). Maja i Gabi klasę potwierdziły w swojej nominalnej kategorii wiekowej U14, gdzie wywalczyły złoty i srebrny medal.

Medaliści MP w Narciarstwie Wodnym za motorówką – JAZDA FIGUROWA

Kategoria Open – kobiety	
1. Idalia Woźniak (Ski-Line Szczecin)	2130 pkt
2. Gabriela Koszycka (AKS Sparta)	1800 pkt
3. Maja Piątek (AKS Sparta)	1710 pkt
Kategoria Open – mężczyźni	
1. Bartosz Pieczonka (Zefir Bytom)	3490 pkt
2. Jakub Siedlarski (Zefir Bytom)	2950 pkt
3. Mateusz Wycisk (Zefir Bytom)	2550 pkt
Kategoria U21 – kobiety	
1. Zuzanna Polkowska (MOS Augustów)	1350 pkt
2. Idalia Woźniak (Ski-Line Szczecin)	1120 pkt
Kategoria U21 – mężczyźni	
1. Jakub Nowakowski (Ski-Line Szczecin)	2520 pkt
2. Jakub Siedlarski (Zefir Bytom)	1990 pkt
3. Wojciech Janik (Zefir Bytom)	1140 pkt
Kategoria U17 – dziewczęta	
1. Oliwia Janik (Zefir Bytom)	1010 pkt
2. Julia Kasińska (XSKI Gliwice)	380 pkt
Kategoria U17 – chłopcy	
1. Mateusz Wycisk (Zefir Bytom)	2900 pkt
2. Kacper Ulanowicz (MOS Augustów)	1070 pkt
3. Jakub Wycisk (Zefir Bytom)	570 pkt
Kategoria U14 – dziewczęta	
1. Maja Piątek (AKS Sparta)	1140 pkt
2. Gabriela Koszycka (AKS Sparta)	1120 pkt
3. Ewa Bartoszevska (Zefir Bytom)	660 pkt
Kategoria U14 – chłopcy	
1. Igor Domaszewski (AKS Sparta)	1610 pkt
2. Ksawery Szumański (Zefir Bytom)	1530 pkt
3. Filip Zieliński (KNW Jaworzno)	740 pkt
Kategoria O35 – mężczyźni	
1. Michał Kędrak (KNW Jaworzno)	2040 pkt



Słalom (20-21 lipca 2019, Żnin)

Tydzień po zawodach w Skulsku elita polskiego narciarstwa wodnego przeniosła się do Żnina, by wyłonić najlepszych polskich zawodników w slalomie za motorówką. W finale męskich „openów” niespodzianki nie było. Złoty medal trafił do Kamila Borysewicz z Augustowskiego Klubu Sportowego Sparta. Reprezentant Polski w ten sposób obronił tytuł wywalczony w 2018 roku na własnym terenie (wtedy mistrzostwa w slalomie odbyły się na Jeziorze Białym w Augustowie). Zaciętą walkę o pierwsze miejsce stoczył z Kamilem Borysewiczem Jan Presz z warszawskiego klubu Ski Ride, a o zwycięstwo młodszego o dziesięć lat augustowianina zadecydował dopiero „Tie break”. Złoty medal w kategorii Open zdobyła klubowa koleżanka Jana Presza, Justyna Szafrąńska-Rolak. To, że narciarstwo wodne jest doskonałą formą aktywnego spędzania czasu niemal w każdym wieku podkreślamy bardzo często. Również na Jeziorze Żnińskim Małym mieliśmy tego wspaniałego dowód

– w kategoriach seniorskich O35 i O45 zaprezentowało się łącznie sześcioro zawodników, prezentując niesamowite slalomowe umiejętności.

Medaliści MP w Narciarstwie Wodnym za motorówką – SLALOM

Kategoria Open – kobiety

1. Justyna Szafrąńska-Rolak (Ski Ride Warszawa)	1.00/55/14.25
2. Idalia Woźniak (Ski-Line Szczecin)	2.00/55/18.25
3. Zuzanna Polkowska (MOS Augustów)	1.00/55/18.25

Kategoria Open – mężczyźni

1. Kamil Borysewicz (AKS Sparta)	1.50/58/14.25
(Tie break: 3.00/58/13.00)	
2. Jan Presz (Ski Ride Warszawa)	1.50/58/14.25
(Tie break: 2.00/58/14.25)	
3. Konrad Oborski (MOS Augustów)	3.00/58/18.25

Kategoria U21 – kobiety

1. Idalia Woźniak (Ski-Line Szczecin)	4.00/55/16.00
2. Zuzanna Polkowska (MOS Augustów)	1.50/55/16.00

Kategoria U21 – mężczyźni

1. Jakub Nowakowski (Ski-Line Szczecin)	5.00/58/16.00
2. Jakub Siedlarski (Zefir Bytom)	2.50/58/16.00
3. Konrad Oborski (MOS Augustów)	4.00/58/18.25

Kategoria U17 – dziewczęta

1. Kamila Hirczy-Zak (Ski-Line Szczecin)	3.00/52
2. Oliwia Janik (Zefir Bytom)	3.25/46
3. Florentyna Ostrowska (Ski Ride)	1.00/34

Kategoria U17 – chłopcy

1. Jakub Wycisk (Zefir Bytom)	5.50/58/18.25
2. Kacper Ulanowicz (MOS Augustów)	4.00/58/18.25
3. Mateusz Wycisk (Zefir Bytom)	2.50/58/18.25

Kategoria U14 – dziewczęta

1. Maja Piątek (AKS Sparta)	5.00/52/14.25
2. Gabriela Koszycka (AKS Sparta)	1.50/52/16.00
3. Maria Rolak (Ski Ride Warszawa)	2.00/52

Kategoria U14 – chłopcy

1. Igor Domaszewski (AKS Sparta)	4.00/55/16.00
2. Ksawery Szumański (Zefir Bytom)	5.00/55/18.25
3. Olivier Spyra (Zefir Bytom)	4.50/52

Kategoria O35 – kobiety

1. Justyna Szafrąńska-Rolak (Ski Ride Warszawa)	5.00/55/18.25
---	---------------

Kategoria O35 – mężczyźni

1. Dariusz Rytko (Ski Ride Warszawa)	2.25/55/18.25
2. Michał Kędrak (KNW Jaworzno)	3.25/52
3. Paweł Kowalski (Plazik)	4.00/49

Kategoria O45 – mężczyźni

1. Adam Sobiecki (Ski Ride Warszawa)	5.50/37
2. Krzysztof Morzydusza (Sunał Przyjezierze)	0.00/37 (el.)

Skoki (21-22 września 2019, Hawa)

Najbardziej widowiskową konkurencję, czyli skoki na nartach wodnych za motorówką, rozegrano pod koniec września w Hawie. Akwen Małego Jezioraka był po raz pierwszy areną takich zawodów i od razu przypadł do gustu

uczestnikom mistrzostw. Lokalizacja skoczni (w bliskiej odległości od przylegającego do jeziora deptaku, gdzie odbywał się V Iławski Piknik Inspiracji) sprawiła, że podczas dwóch dni mistrzostw, ekstremalne popisy skoczków oglądało kilka tysięcy kibiców, a po zawodach w głowach lokalnych miłośników sportów wodnych pojawił się nawet pomysł stworzenia klubu lub sekcji narciarstwa wodnego. Najdłuższy skok niedzielnych finałów na odległość 45,4 m oddał Erwin Zawadzki z AKS Sparta i to on został Mistrzem Polski w kategorii Open. Wśród kobiet prestiżowe złoto w tej kategorii wywalczyła Zuzanna Polkowska z MOS-u Augustów, która jako jedyna reprezentantka płci pięknej, przekroczyła na tych zawodach granicę 30 metrów. Patrząc w przyszłość polskiego narciarstwa wodnego, optymizmem napawa liczna obsada juniorskiej kategorii do 14 lat. W niej łącznie wystąpiło kilkunastu zawodników.

Medaliści MP w Narciarstwie Wodnym za motorówką – SKOKI

Kategoria Open – kobiety

1. Zuzanna Polkowska (MOS Augustów)	30,8 m
2. Gabriela Koszycka (AKS Sparta)	24,5 m
3. Oliwia Janik (Zefir Bytom)	16,9 m

Kategoria Open – mężczyźni

1. Erwin Zawadzki (AKS Sparta)	45,4 m
2. Jakub Siedlarski (Zefir Bytom)	37,0 m
3. Konrad Oborski (MOS Augustów)	35,4 m

Kategoria U21 – kobiety

1. Zuzanna Polkowska (MOS Augustów)	29,5 m
-------------------------------------	--------

Kategoria U21 – mężczyźni

1. Konrad Oborski (MOS Augustów)	36,0 m
2. Jakub Siedlarski (Zefir Bytom)	35,1 m
3. Wojciech Janik (Zefir Bytom)	16,7 m

Kategoria U17 – dziewczęta

1. Oliwia Janik (Zefir Bytom)	16,2 m
-------------------------------	--------

Kategoria U17 – chłopcy

1. Mateusz Wycisk (Zefir Bytom)	29,7 m
2. Olaf Kwapien (MOS Augustów)	22,6 m
3. Jakub Wycisk (Zefir Bytom)	22,1 m

Kategoria U14 – dziewczęta

1. Gabriela Koszycka (AKS Sparta)	21,5 m
2. Emilia Szumańska (Zefir Bytom)	10,4 m
3. Maja Piątek (AKS Sparta)	15,4 m (el.)

Kategoria U14 – chłopcy

1. Dominik Kisiel (MOS Augustów)	24,1 m
2. Ksawery Szumański (Zefir Bytom)	22,3 m
3. Igor Domaszewski (AKS Sparta)	20,9 m

Kategoria O35 – mężczyźni

1. Tomasz Naorniowski (Slalom)	16,8 m
--------------------------------	--------

Medaliści MP w Narciarstwie Wodnym za motorówką – TRÓJKOMBINACJA

Kategoria Open – kobiety

1. Zuzanna Polkowska (MOS Augustów)	2750,00 pkt
2. Maja Piątek (AKS Sparta)	2082,31 pkt
3. Gabriela Koszycka (AKS Sparta)	2063,79 pkt

Kategoria Open – mężczyźni

1. Kamil Borysewicz (AKS Sparta)	2354,49 pkt
2. Jakub Siedlarski (Zefir Bytom)	2225,21 pkt
3. Konrad Oborski (MOS Augustów)	1395,69 pkt

Kategoria U21 – kobiety

1. Zuzanna Polkowska (MOS Augustów)	3000,00 pkt
-------------------------------------	-------------

Kategoria U21 – mężczyźni

1. Jakub Siedlarski (Zefir Bytom)	2868,71 pkt
2. Konrad Oborski (MOS Augustów)	2065,67 pkt
3. Wojciech Janik (Zefir Bytom)	1218,28 pkt

Kategoria U17 – dziewczęta

1. Oliwia Janik (Zefir Bytom)	2743,59 pkt
-------------------------------	-------------

Kategoria U17 – chłopcy

1. Mateusz Wycisk (Zefir Bytom)	3000,00 pkt
2. Jakub Wycisk (Zefir Bytom)	1782,86 pkt

Kategoria U14 – dziewczęta

1. Gabriela Koszycka (AKS Sparta)	2894,37 pkt
2. Maja Piątek (AKS Sparta)	2556,29 pkt

Kategoria U14 – chłopcy

1. Igor Domaszewski (AKS Sparta)	2865,25 pkt
2. Ksawery Szumański (Zefir Bytom)	2689,80 pkt
3. Dominik Kisiel (MOS Augustów)	2260,58 pkt

Klasyfikacja drużynowa MP za motorówką

Kategoria OPEN

AKS Sparta	8558,74 pkt
ZEFIR Bytom	6337,36 pkt
MOS Augustów	4624,80 pkt

Kategoria U21

MOS Augustów	5065,67 pkt
ZEFIR Bytom	4086,99 pkt
SKI-LINE Szczecin	3822,22 pkt

Kategoria U17

ZEFIR Bytom	7526,45 pkt
MOS Augustów	1909,91 pkt
SKI-LINE Szczecin	1000,00 pkt

Kategoria U14

1. AKS Sparta	9801,47 pkt
2. ZEFIR Bytom	6514,82 pkt
3. MOS Augustów	2683,86 pkt





Mistrzostwa Polski w Narciarstwie Wodnym za wyciągiem – Szelmant 2019



Zeskanuj kod, zobacz
relację z zawodów

Nieprzerwanie od 2016 roku Wojewódzki Ośrodek Sportu i Rekreacji „Szelmant” pod Suwałkami jest gospodarzem Mistrzostw Polski w Narciarstwie Wodnym za wyciągiem. Dlaczego właśnie w to miejsce wracają tak często najważniejsze krajowe imprezy? Bo jest to nie lada wyzwanie logistyczne, do realizacji którego potrzebny jest zgrany zespół ludzi odpowiedzialnych za organizację takiego wydarzenia. Przeprowadzenie w ciągu kilkudziesięciu godzin zawodów w trzech konkurencjach (ślalom, jazda figurowa i skoki), we wszystkich kategoriach wiekowych, wiąże się z wręcz perfekcyjną współpracą organizatorów, sędziów, służb ratowniczych i samych zawodników. W Szelmencie to po prostu działa. Opracował Adrian Skubis, zdjęcia Robert Siedlarski.

Walka w MP i PE, a także sprawdzian przed ME

Na jeziorze Szelmant Wielki (23-25 września 2019 roku) toczyła się nie tylko walka o medale Mistrzostw Polski. Niemal równolegle rywalizowano w Pucharze Europy, co powodowało, że na pomoście startowym i wyciągu było niezwykle ciasno. Zawody były też bardzo ważnym sprawdzianem dla członków kadry narodowej, którzy przygotowywali się do najważniejszej imprezy sezonu - wrześniowych Mistrzostw Europy.

W juniorskiej kategorii U15 wśród chłopców błyszczał Mateusz Wycisk. Reprezentant Klubu Sportowego Zefir Bytom zgarnął

wszystkie możliwe złote medale (skoki, slalom, jazda figurowa, trójkombinacja), a jego wyniki - 36,5 metra na skoczni, czy nota 3070 punktów w jeździe figurowej - mogły nastrojać optymizmem przed mistrzostwami Starego Kontynentu na Białorusi. – W sumie to jestem i tak nie do końca zadowolony. Na pewno na więcej liczyłem na skoczni. Mógłbym ten wynik poprawić. Stać mnie na skoki w granicach 40 metrów – ocenił swój start Mateusz Wycisk.

Złotymi medalami w tej samej kategorii wiekowej wśród dziewcząt podzieliły się koleżanki z reprezentacji Polski i Augustowskiego Klubu

Sportowego Sparta. Maja Piątek zdobyła złote medale w skokach i jeździe figurowej, a Gabriela Koszycka była najlepsza w slalomie.

W kategorii U19 kolejny rok z rzędu progres wyników odnotował Jakub Siedlarski z bytomskiego Zefira. Na Mistrzostwach Polski zdobył trzy złote medale: w jeździe figurowej, skokach i trójkombinacji. – Najbardziej zadowolony jestem z jazdy figurowej. Wszystko to, co ćwiczyłem na zgrupowaniu kadry narodowej, tutaj mi wyszło. W eliminacjach zrobiłem pięć salt w tym salto z obrotem 360, które po raz pierwszy udało mi się wykonać dosłownie trzy dni temu. Ze skoków też jestem zadowolony, choć zawsze mogło być nieco lepiej – ocenił swój medalowy występ Kuba Siedlarski.

W skromnym gronie dziewcząt walczących o medale w kategorii U19 na wyróżnienie zasługuje Oliwia Janik z Zefira Bytom. To jedyna zawodniczka w tej grupie wiekowej, która startowała we wszystkich trzech konkurencjach, a jej końcowe wyniki to srebro w slalomie oraz złoto

w jeździe figurowej, skokach i trójkombinacji.

W kategorii Open mężczyzn, kolejny raz miejsce w szeregu pokazał swoim młodszym kolegom doświadczony, 31-letni Dawid Kazeł z klubu Zefir Bytom. Multimedalista imprez krajowych i międzynarodowych wygrał slalom i swoją koronną konkurencję, czyli jazdę figurową, uzyskując w finałowym przejeździe 6310 punktów. Tymi wynikami potwierdził, że jest nadal bardzo silnym i istotnym punktem polskiej drużyny narodowej. Na skoczni w kategorii Open bez niespodzianki. Walkę o złoto stoczyli Kamil Borysewicz (AKS Sparta) i Erwin Zawadzki (MOS Augustów). Ostatecznie Kamil w finale poszybował na odległość 57,7 m, a Erwin miał wynik zaledwie o 80 cm krótszy. – Jesteśmy dobrymi kolegami. Razem trenujemy i razem walczymy. To, że reprezentujemy bardzo zbliżony poziom sportowy pozwala nam na osiąganie dobrych wyników na zawodach.

To bardzo zdrowa, wewnętrzna rywalizacja – podsumował kolejny pojedynek wspomnianej dwójki Kamil Borysewicz.

Wśród kobiet w tej kategorii złotymi medalami podzieliły się kadrowiczki: Zuzanna Polkowska z MOS-u Augustów została Mistrzynią Polski w slalomie i skokach, Anna Kazeł z Zefira Bytom stanęła na najwyższym stopniu podium w jeździe figurowej, a najbardziej wszechstronną „openką” została Idalia Woźniak ze Ski-Line Szczecin i to ona sięgnęła po złoto w trójkombinacji.



Zeskanuj kod, zobacz pełne
wyniki Pucharu Europy
w Narciarstwie Wodnym za
wyciągiem 2019

Jazda figurowa

U-15 (dziewczęta)

1. Maja Piątek (AKS Sparta)	1270 pkt
2. Gabriela Koszycka (AKS Sparta)	1080 pkt
3. Roksana Witek (KNW Jaworzno)	560 pkt

U-15 (chłopcy)

1. Mateusz Wycisk (Zefir Bytom)	3070 pkt
2. Ksawery Szumański (Zefir Bytom)	2770 pkt
3. Jakub Drewiczewski (Zefir Bytom)	1490 pkt

U-19 (kobiety)

1. Oliwia Janik (Zefir Bytom)	700 pkt
2. Julia Kasińska (XSKI Gliwice)	290 pkt

U-19 (mężczyźni)

1. Jakub Siedlarski (Zefir Bytom)	3270 pkt
2. Jakub Nowakowski (Ski-Line Szczecin)	2720 pkt
3. Jakub Wycisk (Zefir Bytom)	1550 pkt

OPEN (kobiety)

1. Anna Kazeł (Zefir Bytom)	3080 pkt
2. Idalia Woźniak (Ski-Line Szczecin)	2560 pkt
3. Anna Gogola (Wake Zone Stawiki)	2400 pkt

OPEN (mężczyźni)

1. Dawid Kazeł (Zefir Bytom)	6310 pkt
2. Bartosz Pieczonka (Zefir Bytom)	4200 pkt
3. Kamil Borysewicz (AKS Sparta)	2800 pkt

SENIOR 1 (mężczyźni)

1. Maciej Kurnik (XSKI Gliwice)	1650 pkt
2. Adam Sadowski (UKS NA-WA)	430 pkt
3. Paweł Kowalski (Plazik)	80 pkt

Slalom

U-15 (dziewczęta)

1. Gabriela Koszycka (AKS Sparta)	4,50/52
2. Oliwia Spyra (Zefir Bytom)	3,50/43
3. Emilia Szumańska (Zefir Bytom)	5,00/40

U-15 (chłopcy)

1. Mateusz Wycisk (Zefir Bytom)	2,50/58/18,25
2. Ksawery Szumański (Zefir Bytom)	5,50/55/18,25
3. Maciej Piekarski (MOS Augustów)	5,00/55/18,25

U-19 (kobiety)

1. Kamila Hirchy-Żak (Ski-Line Szczecin)	0,00/46
2. Oliwia Janik (Zefir Bytom)	5,50/34
3. Julia Kasińska (XSKI Gliwice)	2,50/34

U-19 (mężczyźni)

1. Konrad Oborski (Waterski Białystok)	5,00/58/18,25
2. Jakub Nowakowski (Ski-Line Szczecin)	5,00/58/18,25
3. Kacper Ulanowicz (MOS Augustów)	4,00/58/18,25

OPEN (kobiety)

1. Zuzanna Polkowska (MOS Augustów)	4,00/55/14,25
2. Idalia Woźniak (Ski-Line Szczecin)	5,00/55/18,25
3. Anna Gogola (Wake Zone Stawiki)	1,50/52

OPEN (mężczyźni)

1. Dawid Kazeł (Zefir Bytom)	5,00/58/14,25
2. Kamil Borysewicz (AKS Sparta)	4,00/58/14,25
3. Jakub Rutkowski (AKS Sparta)	5,00/58/18,25

SENIOR 1 (mężczyźni)

1. Mariusz Krzywicki (Waterski Białystok)	5,00/46
2. Adam Sadowski (UKS NA-WA)	4,50/46
3. Paweł Kowalski (Plazik)	6,00/37

Skoki

U-15 (dziewczęta)

1. Maja Piątek (AKS Sparta)	26,1 m
2. Gabriela Koszycka (AKS Sparta)	24,8 m
3. Emilia Szumańska (Zefir Bytom)	12,8 m

U-15 (chłopcy)

1. Mateusz Wycisk (Zefir Bytom)	36,5 m
2. Kacper Klukowski (MOS Augustów)	25,5 m
3. Karol Wnukowski (AKS Sparta)	22,2 m

U-19 (kobiety)

1. Oliwia Janik (Zefir Bytom)	19,9 m
-------------------------------	--------

U-19 (mężczyźni)

1. Jakub Siedlarski (Zefir Bytom)	42,1 m
2. Konrad Oborski (Waterski Białystok)	38,1 m
3. Olaf Kwapieni (MOS Augustów)	31,6 m

OPEN (kobiety)

1. Zuzanna Polkowska (MOS Augustów)	36,9 m
2. Idalia Woźniak (Ski-Line Szczecin)	34,0 m
3. Anna Gogola (Wake Zone Stawiki)	27,9 m (el.)

OPEN (mężczyźni)

1. Kamil Borysewicz (AKS Sparta)	57,7 m
1. Erwin Zawadzki (MOS Augustów)	56,9 m
3. Jakub Rutkowski (AKS Sparta)	45,2 m

SENIOR 1 (mężczyźni)

1. Maciej Kurnik (XSKI Gliwice)	22,1 m
2. Paweł Kowalski (Plazik)	14,3 m

Trójkombinacja

U-15 (dziewczęta)

1. Maja Piątek (AKS Sparta)	3000,00 pkt
2. Gabriela Koszycka (AKS Sparta)	2838,19 pkt
3. Emilia Szumańska (Zefir Bytom)	882,99 pkt

U-15 (chłopcy)

1. Mateusz Wycisk (Zefir Bytom)	3000,00 pkt
2. Igor Domaszewski (AKS Sparta)	1675,49 pkt
3. Maciej Piekarski (MOS Augustów)	1530,72 pkt

U-19 (kobiety)

1. Oliwia Janik (Zefir Bytom)	3000,00 pkt
-------------------------------	-------------

U-19 (mężczyźni)

1. Jakub Siedlarski (Zefir Bytom)	3000,00 pkt
2. Konrad Oborski (Waterski Białystok)	1962,85 pkt
3. Olaf Kwapieni (MOS Augustów)	1392,70 pkt

OPEN (kobiety)

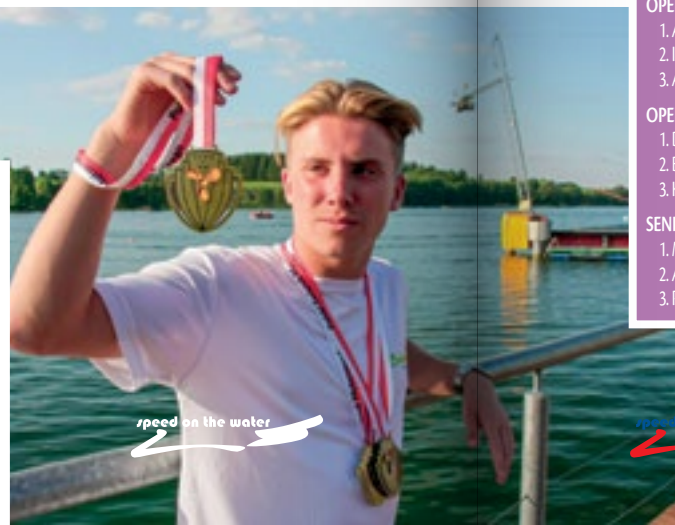
1. Idalia Woźniak (Ski-Line Szczecin)	2635,12 pkt
2. Zuzanna Polkowska (MOS Augustów)	2490,26 pkt
3. Anna Gogola (Wake Zone Stawiki)	1967,22 pkt

OPEN (mężczyźni)

1. Kamil Borysewicz (AKS Sparta)	2478,47 pkt
2. Bartosz Pieczonka (Zefir Bytom)	2205,13 pkt
3. Mariusz Kwapieni (MOS Augustów)	1580,63 pkt

SENIOR 1 (mężczyźni)

1. Maciej Kurnik (XSKI Gliwice)	2187,50 pkt
2. Paweł Kowalski (Plazik)	1036,46 pkt





Augustów

– raj dla narciarzy wodnych

Sezonu letniego w Augustowie nie można wyobrazić sobie bez nart wodnych. Augustowski Klub Sportowy Sparta zadbał o to, aby w 2019 roku imprez narciarskich nie zabrakło. To był niezwykle udany sezon dla klubu nie tylko pod względem zdobytych medali przez jego narciarzy wodnych, ale także pod względem organizacyjnym. Sparta tradycyjnie dostarczyła wielu sportowych emocji w tej dyscyplinie augustowskiej publiczności. Klub od kilku lat stara się szczególnie promować młodzież podczas zawodów, aby mogła ona oswajać się z występami przed większą publiką i dlatego też część imprez została zorganizowana z myślą właśnie o niej. W tym sezonie odbyły się cztery imprezy, dwie z nich były rangi międzynarodowej. Przygotowała: Agnieszka Grajewska. Zdjęcia: AKS Sparta.

Puchar Miasta Augustowa otworzył sezon

Oficjalnie sezon narciarski został rozpoczęty pod koniec maja zmaganiem

zawodników sekcji nart wodnych w zawodach o Puchar Miasta Augustowa, które objęte były honorowym patronatem burmistrza miasta. Wydarzenie to miało miejsce w Zatoce Tartacznej na jeziorze Białym, gdzie

mieści się baza klubu i gdzie na co dzień trenują młodzi narciarze. Zmagania odbywały się za motorówką w różnych kategoriach wiekowych w konkurencjach jazda figurowa i slalom. Przedsięwzięcie miało na celu aktywne spędzenie czasu na świeżym powietrzu oraz umożliwienie współzawodnictwa sportowego w przyjaznej atmosferze, przyciągając jednocześnie fanów narciarstwa wodnego. Drugi Puchar Miasta Augustowa był zorganizowany pod koniec czerwca.

Baltic Cup dla specjalistów od slalomu

W czerwcu odbyła się także wyjątkowa edycja Baltic Cup, czyli slalomu na nartach wodnych za motorówką,

w trakcie którego miały miejsce również, nietypowe i jedyne w swoim rodzaju zawody na wodzie i śniegu, czyli Snow&Water. W imprezie uczestniczyło ponad 30 narciarzy wodnych z takich państw jak Białoruś, Litwa, Łotwa, i Polska. Pierwszego dnia sportowcy udali się do Druskiennik na Litwie. Tam na całorocznym, krytym stoku narciarskim mieli do pokonania dwa przejazdy slalomu. W rywalizacji liczył się najlepszy uzyskany czas. Po tej części zawodnicy wrócili do Augustowa nad jezioro Białe do bazy narciarskiej klubu i po południu startowali w dwóch przejazdach slalomu na wodzie. Podobnie w niedzielę mieli

do pokonania dwukrotnie slalom na wodzie. Do końcowej klasyfikacji Baltic Cup liczył się najlepszy wynik z czterech przejazdów na wodzie, a rezultaty sportowców trafiły na światowe listy rankingowe. W przypadku zawodów Snow&Water o zajęтым miejscu uzyskanego w Baltic Cup wraz z tym uzyskanym na stoku narciarskim. W Baltic Cup w kategorii OPEN zwyciężył Kamil Borysewicz, kategorie U-14 girls i boys i U-17 girls zostały zdominowane przez zawodników z Białorusi. Pozostałe kategorie zostały podzielone między Polaków i Litwinów, i tak w kategorii U-35 wśród kobiet zwyciężyła Justyna Szafrankowska.

-Rolak, w U-35 mężczyzn triumfował Darius Krivelis, w U-45 Ricardas Lazinskas, a w U-55 Piotr Puzynowski.

Dalekie loty podczas Lotto Netta Cup

Zwieńczeniem augustowskich imprez narciarskich był Międzynarodowy Konkurs w Skokach na Nartach Wodnych za Motorówką, czyli po prostu Lotto Netta Cup, podczas którego tradycyjnie już odbyły się dwie serie skoków dziennych oraz jedyna w swoim rodzaju seria nocna. Jako pierwsi swoje umiejętności mogli zaprezentować przed



kibicami najmłodszy narciarze, którzy za swoje występy otrzymali gromkie brawa od licznie zgromadzonej publiczności. Następnie na skocznię wkroczyli bardziej doświadczeni zawodnicy. W tym roku po raz kolejny bezkonkurencyjny okazał się, dotychczasowy rekordzista augustowskiego akwenu, Rosjanin Vladimir Ryzanin. W konkursie dziennym wygrał skacząc 59,60 m. Drugie miejsce zajął Litwin Ricardas Lazinskas z wynikiem 56 m, natomiast augustowianin Kamil Borysewicz był trzeci z odległością 54,30 m. Kolejni byli Erwin Zawadzki z rezultatem 52,10 m i Holender Freek School z 45,90 m. W konkursie nocnym przy sztucznym oświetleniu

ponownie triumfował Rosjanin, który skoczył na odległość 52,30 m, drugi był Kamil Borysewicz z wynikiem 51,30 m, a trzeci Erwin Zawadzki uzyskując 49,10 m. Tradycyjnie już imprezie towarzyszyła świetna atmosfera i niezawodna publiczność, która mogła podziwiać rywalizację skoczków. To czego może zabrakło to skoków na odległość powyżej 60 metrów, nie mniej jednak warto

było znowu być w Augustowie i oglądać latających nad Nettą zarówno w dzień, jak i w nocy zawodników z 4 krajów.



Mistrzostwa Świata i Mistrzostwa Europy 2020 w Polsce!



ME Juniorów i Seniorów (4-6 września, WOSiR Szelment pod Suwałkami)

Od 2016 roku ważne imprezy narciarskie nie omijają tego miejsca. Rozrywane są tu regularnie Mistrzostwa Polski i Puchar Europy, a w 2017 roku na Jeziorze Szelment Wielki odbyły się Mistrzostwa Europy w narciarstwie wodnym we wszystkich kategoriach. WOSiR Szelment to ośrodek, który oferuje duży, czterosłupowy wyciąg o długości 1000 metrów, niezbędną infrastrukturę sportową, trybuny, zaplecze socjalne i sanitarne oraz bazę noclegową. - Ludzie związani z tym miejscem kochają sporty wodne. Co ważne, są sprawdzonymi organizatorami

dużych imprez. Nie bez znaczenia jest też partnerskie podejście władz miasta Suwałki i województwa podlaskiego, a także wsparcie lokalnych sponsorów. Z nimi o końcowy sukces jest o wiele łatwiej – ocenia Franciszek Haber, prezes Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego.

MŚ w kategorii Open (11-13 września, WakeZone Stawiki w Sosnowcu)

Drugi rok z rzędu międzynarodowa impreza mistrzowska zawita do Stawików w Sosnowcu. W 2019 roku w tym miejscu odbyły się ME w Wakeboardzie i Wakeskacie w kategorii Open, a impreza zyskała niezwykle

pochlebne recenzje przedstawicieli kilkunastu narodowych reprezentacji i najwyższe oceny delegatów IWWF (International Waterski & Wakeboard Federation).

– Organizator wykonawczy mistrzostw, KS Wake Zone Stawiki, to nasz zaufany partner, członek naszego związku. Klub powstał z pasji ludzi uprawiających od lat narciarstwo wodne. Tacy zawodnicy, jak Dawid Kazek czy Bartosz Pieczonka, to wielokrotni medaliści międzynarodowych imprez mistrzowskich i multimedaliści Mistrzostw Polski. Teraz łączą karierę zawodniczą z rolą organizatorów wspaniałych wydarzeń sportowych, które promują Polskę na świecie. Stawiki rozkwitają też i tak dynamicznie się rozwijają, dzięki wsparciu miasta Sosnowiec – podkreśla Paweł Szabelewski, sekretarz generalny PZMWiNW.

Naszym Kłosem ...

Maciej Kurnik, Wiceprezes PZMWiNW ds. Narciarstwa Wodnego podsumowuje sezon 2019

Co jest wyznacznikiem sukcesu sportowego? W mojej ocenie medale najważniejszych imprez, czyli Mistrzostw Świata i Mistrzostw Europy. Biorąc to pod uwagę mogę powiedzieć, że rok 2019 był udany. Z najważniejszych zawodów za wyciągiem – a to przecież nasza polska domena – przywozieliśmy cenne medale. Kamil Borysewicz z AKS Sparta stanął na wysokości zadania i został Mistrzem Europy w skokach w kategorii Open, pokonując wyśmienitych zawodników z Białorusi, Rosji, Słowacji, Niemiec czy Izraela. W kadrze juniorów niezwykle jasnym punktem był Mateusz Wycisk z klubu Zefir Bytom – autor aż trzech medali indywidualnych podczas Mistrzostw Europy w kategorii U15. Mateusz był też ważnym członkiem narodowej drużyny, którą tworzył wraz z Mają Piątek i Gabriellą Koszycką z augustowskiej Sparty oraz klubowym kolegą Ksawerem Szumańskim. Ta nasza nastoletnia młodzież wywalczyła srebro europejskiego czempionatu

w kategorii U15. Jeśli do tego dołożymy dwa seniorskie medale Michała Kędraka z KNW Jaworzno, to łącznie uzbiera nam się pokaźna suma, aż siedmiu krążków wywalczonych przez polskich narciarzy podczas Mistrzostw Europy. Ja jednak odczuwam pewien niedosyt. Przecież tak blisko strefy medalowej – na najgorszym dla sportowców, czwartym miejscu – zakończyła mistrzostwa nasza drużyna w kategorii Open... Ogromna szkoda. Myślę też, że o medal na skoczni mógł spokojnie powalczyć Erwin Zawadzki z MOS-u Augustów, a skończyło się na szóstej pozycji. Z pewnością za mankament muszę uznać braki kadrowe w kategorii U19. Na Mistrzostwach Europy w gronie zawodników z tego przedziału wiekowego mieliśmy tylko jednego reprezentanta Jakuba Siedlarskiego i to zdecydowanie za mało.

Imprezy krajowe pokazują jednak, że mamy utalentowaną młodzież. Należy postawić na szkolenie najmłodszych, którzy niebawem będą mogli wskoczyć do kadry U15 i dalej U19. Ogromna w tym rola naszych klubów, które powinny wprowadzać do dyscypliny nowych, zdolnych zawodników. Liczę, że w sezonie 2020 wykonamy wspólnie pracę w tym właśnie kierunku.

Przed nami też wyzwania organizacyjne. Czekają nas sporo zawodów w ran-dze Mistrzostw Polski za wyciągiem i za motorówką, a na koniec sezonu, we wrześniu, mamy prawdziwą kumulację wielkich imprez w Polsce. Najpierw Mistrzostwa Europy Juniorów i Seniorów w Szelmentzie pod Suwałkami, a tuż po nich Mistrzostwa Świata w kategorii Open w Sosnowcu. Liczę, że podczas tych imprez poprawimy medalowy wynik z 2019 roku.



Targi WIATR i WODA

– numer jeden w Polsce

Targi Sportów Wodnych i Rekreacji WIATR i WODA to największa i najstarsza impreza wystawiennicza branży sportów wodnych i rekreacji w Polsce i ważne wydarzenie na rynku europejskim. Targi po raz pierwszy odbyły się w 1990 roku w Zegrzu. Po 30 latach, Targi WIATR i WODA są najważniejszą w Polsce wystawą jachtów, łodzi motorowych i sprzętu, z bogatym programem wydarzeń dla profesjonalistów i pasjonatów, organizowaną corocznie w dwóch odsłonach: wiosennej w Warszawie i letniej w Gdyni – na wodzie.

W obu edycjach bierze udział blisko 550 wystawców z kraju i zagranicy i 40 tys. odwiedzających. Organizatorem Targów jest spółka YACHT EXPO, powstała w 2004 roku, jako wspólny projekt firm z branży przemysłu jachtowego i sportów wodnych i stołecznego organizatora targów – Murator EXPO, który pozostaje organizatorem wykonawczym. Partnerem strategicznym Targów jest Gdynia – Żeglarska Stolica

Polski. Partnerem medialnym i programowym jest miesięcznik „Żagle”.

Międzynarodowe Targi WIATR i WODA w Warszawie, w 2020 roku w nowej lokalizacji

Targi WIATR i WODA, będące co roku zapowiedzią zbliżającego się sezonu żeglarskiego trafiły do nowej, ciekawej lokalizacji. Centrum Targowo-Kongresowe Global EXPO to nowy obiekt na mapie stolicy, zlokalizowany na warszawskim

Żeraniu, o łącznej powierzchni około 17 tys. m², z czego ponad 12 tys. m² to hala wystawiennicza pod jednym dachem. Warszawska edycja Targów WIATR i WODA gromadzi ponad 400 wystawców; z udziałem czołwki polskich producentów, importerów i dystrybutorów z branży przemysłu jachtowego; z ponad 10 krajów. Odwiedza ją blisko 30 tys. gości. To idealne miejsce dla przedsiębiorców do nawiązania kontaktów biznesowych, promocji produktów, uczestnictwa w spotkaniach i konferencjach, a dla miłośników sportów wodnych – czterodniowe wodniackie święto.

Na warszawskich Targach odbywa się blisko 100 wydarzeń, w tym premiery, pokazy, prelekcje, spotkania z mistrzami sportów wodnych – olimpijczykami, zawodnikami regatowymi, wybitnymi żeglarzami, podróżnikami i ekspertami.

W programie warszawskich Targów WIATR i WODA ważne miejsce znajdują rozstrzygnięcia konkursów, oraz chwile wręczenia prestiżowych nominacji, nagród i wyróżnień. Tradycyjnie podczas Targów wręczone są nagrody Magazynu „Żagle”: im. Leonida Teligi za rok 2019, Jacht

Roku w Polsce 2020, KOTNIZ Jachtowy Produkt Roku w Polsce 2020 i Gwoździe Targów WIATR i WODA im. Jerzego Fijki – najbardziej wyczekiwane przez wystawców laury przyznawane prezentowanym na targach produktom, wyróżniającym się m.in. innowacyjnością, designem, jakością wykonania czy funkcjonalnością. Wystawcy Targów otrzymują też nagrody Polskiej Izby Przemysłu Jachtowego i Sportów Wodnych POLSKIE JACHTY oraz specjalne wyróżnienia za najładniejsze stoiska.

Targom towarzyszy Salon Podwodna Przygoda – wielkie święto wszystkich miłośników nurkowania. Podwodna Przygoda i Nurgres (Nurkowy Kongres), to coroczne wydarzenie, które w jednym miejscu i czasie skupia wszystkich zainteresowanych nurkowaniem rekreacyjnym, technicznym, freedivingiem i turystyką obejmującą aktywne spędzanie czasu pod wodą. W programie imprezy jest też Dzień Kajakarza, a w strefie „Sztorm na WIATR i WODA! Przyjdź i zacznij żeglować!” wszyscy chętni mogą uczyć się żeglarstwa przez zabawę i przekonać się, że rozpoczęcie przygody z żeglarstwem wymaga mniej zachodu niż się wydaje.

Jubileuszowe Targi WIATR i WODA na wodzie w Gdyni

Po otwierających sezon Targach WIATR i WODA w Warszawie pora na 15. edycję wyjątkowej imprezy, podczas której najpiękniejsze jachty żaglowe i motorowe można podziwiać na wodzie. Głównym celem Targów WIATR i WODA na wodzie jest promocja żeglarstwa morskiego i sportów wodnych, a przy tym umożliwienie amatorom wodnej rekreacji oceny jachtów, łodzi motorowych i sprzętu sportowego w ich naturalnym środowisku – na wodzie. W 2020 roku Targi WIATR i WODA na wodzie zaplanowane są na 23-26 lipca w przystani jachtowej Marina Gdynia.

W gdyńskiej Marinie prezentowanych jest ponad 100 jednostek na wodzie, a w halach namiotowych ustawionych na nabrzeżu m.in.: akcesoria żeglarskie i motorowodne, sprzęt nawigacyjny, asekuracyjny i ratunkowy, także odzież turystyczna i sportowa oraz oferta organizatorów czarterów.

Na Targach w Gdyni odbywają się premiery jednostek, pokazy

ratownictwa i spotkania ze znakomitymi żeglarzami. Wydarzeniem towarzyszącym Targom w Gdyni jest Bałtycki Festiwal Piosenki Morskiej. Redakcja Magazynu Sportów Wodnych „Żagle” właśnie w Gdyni ogłasza prestiżowe nominacje w konkursach „Jacht Roku w Polsce” oraz „Jachtowy Produkt Roku”. Na Targach WIATR i WODA na wodzie rozstrzygany jest konkurs Gdynia YACHT Design (promujący znakomite wzornictwo w branży sportów wodnych) o honorową nagrodę Prezydenta Gdyni Wojciecha Szczurka.

Targi Sportów Wodnych i Rekreacji WIATR i WODA są członkiem międzynarodowej organizacji IFBSO zrzeszającej elitę targów żeglarskich na świecie, o najwyższym statusie Platinum Member. Podlegają corocznemu audytowi CENTREX International Exhibition Statistics Union.

(Materiał powstał dzięki współpracy z organizatorami Targów WIATR i WODA)





Ława inspiruje...

Na terenie Zielonych Płuc Polski, na Pojezierzu Iławskim, w miejscu, gdzie Mazury otwierają się turyście ukazując piękno Krainy Tysiąca Jezior, leży gwarantująca niesamowite wrażenia, masę atrakcji i wypoczynek – Iława. Liczne jeziora, piękne lasy, zabytki i urozmaicona rzeźba terenu, z roku na rok przyciągają coraz większą rzeszę turystów. Chociaż przyjmuje się, że Iława to raj dla żeglarzy, to turystyka rowerowa, piesza i kajakowa, także stanowi o dużej atrakcyjności miejscowości. Opisując zalety miasta nie można nie wspomnieć o tym, jak świetnie skomunikowane jest ono z dużymi aglomeracjami. Do Iławy można dostać się drogą lądową, dzięki dogodnej lokalizacji w pobliżu dróg krajowych i wojewódzkich, powietrzną, dzięki niedużej odległości od lotnisk, a także kolejową (jedynie miejsce na Warmii i Mazurach, gdzie zatrzymuje się Pendolino).

Największym atutem Iławy jest jej położenie na południowym krańcu najdłuższego jeziora w Polsce. Jezioro Jeziorak doskonale nadaje się do uprawiania sportów wodnych, co każdego roku wykorzystują wytrawni żeglarze i motorowodniacy, planując swoje wodne podboje. Popularność wyznaczonych tu tras kajakowych i żeglarskich miała duży wpływ na ulokowanie w Iławie i okolicach: hoteli, przystani, licznych stanic wodnych, obozowisk i pól biwakowych. Wody Jezioraka to także przyjazne miejsce dla miłośników windsurfingu i nurkowania. By w pełni wykorzystać jego uroki nie trzeba posiadać własnego sprzętu, bowiem istnieją wypożyczalnie sprzętu wodnego, w których bez trudu można wynająć łódzie żaglowe i motorowe czy też drobny sprzęt pływający. Jezioro Jeziorak to szóste pod względem wielkości jezioro w kraju z aż szesnastoma wyspami. W granicach administracyjnych Iławy leży największa z nich – Wielka Żuława, która jest zarazem największą wyspą śródlądową w Polsce. Wokół niej wiedzie trasa miejskiego statku wycieczkowego – Iłavia, który codziennie od maja do października, zabiera turystów w około godzinną wodną wyprawę.

Na iławskich wodach nie brak nowoczesnej infrastruktury. Mowa tu przede wszystkim o Porcie Iława z aleją żeglarską oraz izbą

pamięci, upamiętniającą tych, którzy przyczynili się do popularyzacji sportów wodnych, a także Ekomarinie pełniącej wiele funkcji – chroniącej i utrzymującej czystość Jezioraka oraz dbającej o żeglarzy, którzy do niej dobijają. Posiada pralnie, toalety oraz punkt pierwszej pomocy. Bliźniacze obiekty można odnaleźć w pobliskich Siemianach i Zalewie. Oprócz nowoczesnej infrastruktury nad Jeziorakiem znajdziecie także liczne kameralne przystanie żeglarskie, tradycyjne mariny czy też rodzinne pensjonaty.

Bogata oferta kulturalna i szeroki wachlarz odbywających się tu imprez sprawia, że Iława stała się interesującym miejscem na rozrywkowej mapie Warmii i Mazur. Coroczne szanty przyciągają nad Jeziorak mnóstwo wielbicieli tego rodzaju muzyki. Melomani jazzu tradycyjnego nie mogą przegapić kultowej już „Złotej Tarki”. Dla najmłodszych miasto przygotowało Piknik Inspiracji nad Małym Jeziorakiem oraz tradycyjne Regaty Pomarańczowe w klasie Optimist. Sportowcy również znajdą w Iławie coś dla siebie: Iławski Półmaraton LA RIVE, Pomarańczowy Rajd Rowerowy, tradycyjna „Błękitna Wstęga Jezioraka”, regaty z cyklu Pucharu Jachtów Kabinowych „O Żeglarski Puchar Iławy”, czy Wyścig Pięciu Jezior – Maraton MTB, to tylko nieliczne propozycje, jakie miasto ma do zaoferowania. Od roku 2019 miasto Iława otworzyło także wody Małego Jezioraka, znajdującego się w samym centrum miasta. To właśnie tu w 2019 roku odbyły się po raz pierwszy Mistrzostwa Polski w skokach na nartach wodnych za motorówką. To niezwykle widowiskowa konkurencja uatrakcyjniła V iławski Piknik Inspiracji, którego głównym celem jest zaszczepianie nowych pasji wśród najmłodszych. Kto wie, może za kilka lat któryś z uczestników pikniku zostanie medalistą Mistrzostw Polski w narciarstwie wodnym... Iławianie polubili tę dyscyplinę, a dowodem na to jest decyzja o kontynuowaniu współpracy z Polskim Związkiem Motorowodnym i Narciarstwa Wodnego i organizacji kolejnych zawodów mistrzowskich na Małym Jezioraku już w 2020 roku.

(Tekst powstał przy współpracy z Wydziałem Komunikacji Społecznej Urzędu Miasta Iławy)



Powstaje Centrum Sportów Wodnych w Żninie



Żnin to miasto, które kocha sporty wodne. Na Jeziorze Żnińskim Małym od lat rozgrywane są prestiżowe imprezy sportowe. Mieszkańcy Żnina byli świadkami wielu sukcesów polskich motorowodniaków, a zawody motorowodne w randze Mistrzostw Świata, Europy i Polski mają tu czterdziestoletnią historię. Z roku na rok rośnie też ranga Żnina jako ośrodka promującego narciarstwo wodne i żeglarstwo, a zimą sportu bojerowego. Już niebawem miasto stanie się jeszcze atrakcyjniejsze dla organizatorów zawodów, kibiców i turystów. W miejscu wysłużonego budynku Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego przy ul. Szkolnej, powstanie nowoczesne i funkcjonalne Centrum Sportów Wodnych.

Projekt powstał kilka miesięcy temu i teraz

przyszedł czas na jego realizację. W związku z zaplanowanymi pracami w 2020 roku Żnin nie będzie gospodarzem zawodów motorowodnych, ale plan jest taki, by impreza mistrzowska powróciła na Jezioro Żnińskie Małe już w 2021 roku.

Powierzchnia użytkowa nowego budynku Centrum Sportów Wodnych to ponad 600 m². Będzie to nowoczesny i kompletnie wyposażony budynek parterowy o funkcji aktywizacji sportowej, turystycznej i rekreacyjnej, a także związanej bezpośrednio z obsługą plaży miejskiej Jeziora Żnińskiego Małego.

W ramach projektu zostanie zagospodarowana też okolica budynku. Powstanie między innymi miejsce dla biwakowania wraz z miejscem na ognisko lub grilla, wewnętrzny parking dla 32 samochodów osobowych, zostanie

przebudowany dojazd i chodniki, a teren zyska nowe nasadzenia roślin. Ponadto zostanie utworzone stałe kąpielisko, a także zagospodarowana będzie plaża miejska. W ramach projektu zostanie zakupione niezbędne wyposażenie pomieszczeń, sprzęt ratowniczy, sprzęt multimedialny, a także sprzęt turystyczny, sportowy i rekreacyjny wykorzystywany przez odwiedzających plażę.

Koszt inwestycji to blisko pięć milionów złotych. Ponad trzy miliony to dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020, z którego skorzystała Gmina Żnin.

Trzymamy kciuki za realizację tego ważnego dla miasta przedsięwzięcia zgodnie z przyjętym planem. Dzięki temu już za niespełna rok spotkamy się w tym przepięknym miejscu na zawodach motorowodnych.





Balt 918 Tytan

Latem, w Gdyni miałem okazję popływać jachtem Balt 918 Tytan. Jego światowa premiera miała miejsce niemal dokładnie rok temu, na targach Wiatr i Woda w Warszawie. Balt 918 Tytan został zaprojektowany przez studio D&S Yacht Design, czyli doświadczony i doskonale zgrany duet projektantów: Jacka Daszkiewicza i Krzysztofa Smagę. Budowę jachtu zajęła się stocznia Balt-Yacht z Augustowa, gdzie wcześniej powstał także mniejszy Balt 818 Tytan. Tekst i zdjęcia: Arek Rejs.

Opcje napędów

918 Tytan napędzany jest silnikami przyczepnymi, ale dostępny jest także w wersji z silnikiem stacjonarnym. Minimalna zalecana moc silnika dla tej łodzi to 60 KM, a maksymalna 150 KM. Jednostka została zaprojektowana jako jacht spacerowy, z możliwością osiągania prędkości półslizgowych. Na rufie nowego Balta możemy zamontować także podwójną instalację, np. 2 x 60 KM. Podczas naszego testu, jacht napędzany był najmocniejszym dopuszczalnym dla tej łodzi silnikiem przyczepnym Mercury F150 Sea Pro, o mocy 150 KM.

Na pokładzie

Test tej śródlądowej łodzi przeprowadzaliśmy w dość nietypowych i trudnych dla takiej jednostki warunkach. Zamiast na jeziorze, czy rzecze, pływaliśmy na otwartym akwenie Zatoki Gdańskiej, przy dość mocnym zafalowaniu. Test w takich warunkach udowodnił, że bez

obawy możemy nim wypłynąć na mniej osłonięte brzegami wody. Wejście na jacht jest bardzo wygodne i bezpieczne. Możemy wejść od rufy, dużą platformą kąpielową na prawej burcie lub od strony dziobu, przez wygodny trap dziobowy ze składaną drabinką. Składana drabinka znajduje się także przy prawej platformie kąpielowej. Obszerny kokpit otoczony jest wygodnymi kanapami i osłonięty dachem. Jest tu duży schowek pod podłogą i oczywiście dużo miejsca na rozkładany stół. Kokpit jest dosyć mocno osłonięty, ale jeżeli zapagniemy poczuć więcej słońca i wiatru, to jacht ma także kokpit dziobowy z wygodną kanapą.

Salon z kuchnią

Salon oddzielony jest od kokpitu przesuwanymi, szklanymi drzwiami. W salonie, na prawej burcie znajduje się kambuz z dużym blatem roboczym, lodówką, szafkami,

jednokomorowym zlewozmywakiem i dwupalnikową kuchenką gazową, ładnie ukrytymi pod podnoszoną płytą. Dalej, ku dziobowi, znajduje się pojedyncze stanowisko sternika. Na lewej burcie, na lekkim podwyższeniu umieszczono jadalnię ze stołem i zwróconymi przodem do siebie kanapami. Przednia kanapa ma przekładane oparcie i możemy na niej siedzieć także przodem do kierunku podróży. Stół jest obniżany. Po jego opuszczeniu i rozłożeniu dodatkowego materaca, posłuży jako dodatkowe łóżko.

Sypialnia

Zejściówka do kabin mieszkalnych znajduje się w osi łodzi. Część mieszkalna tej 9 metrowej łodzi to aż 3 osobne kabiny z dwuosobowymi łózkami każda! W części dziobowej znajduje się duża kabina armatorska, zaś na śródokręciu, znajdują się dwie mniejsze, bliźniacze kabiny

gościnne. Kabiny na śródokręciu sięgają pod pokład salonu i są niższe niż kabina armatorska, ale przy wejściu są na tyle wysokie, że nie będzie najmniejszych problemów z wygodnym przebraniem się. Znalazło się w nich także miejsce na niewielkie szafki ubraniowe. Toaleta z prysznicem ulokowana jest na lewej burcie i prowadzi do niej drzwi z dosyć przestronnego korytarza. Na przeciwnej burcie znajduje się duża szafa na ubrania. Wszystkie pomieszczenia na łodzi są bardzo jasne, ładnie doświetlone.

Mniej znaczy więcej

Nowy 918 Tytan nie wprowadza jakichś rewolucyjnych linii, a jest raczej klasycznym, rodzinnym cruiserem z dużym salonem i ogromną ilością miejsc na wypoczek. Dokładnie taki był zamysł od początku tworzenia tej łodzi. Myślą przewodnią przy tworzeniu Balta 918 Tytan była sentencja "mniej znaczy więcej". Dlatego też nie powinniśmy od niego oczekiwać dużych prędkości i niespotykanych osiągnięć, nawet przy zainstalowaniu najmocniejszego silnika. To jacht wypoczynkowy.

Płyniemy!

Podczas naszego testu, na pokładzie znajdowały się 4 dorosłe osoby, a zbiornik paliwa wypełniony był w 90%. Jak już wspomniałem, warunki na

morzu nie były najprzyjemniejsze, zwłaszcza dla tego typu łodzi, ale Balt poradził sobie z falami doskonale. Wysokie burty ani razu nie pozwoliły aby woda dostała się na pokład, do kokpitu, czy na okna kabiny. Maksymalna

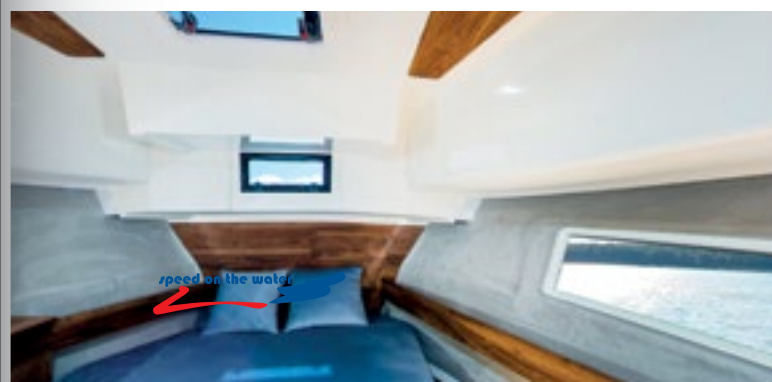
prędkość jaką osiągnęliśmy podczas testu wyniosła 13 węzłów, czyli ponad 24 km/h przy maksymalnych obrotach silnika, wynoszących 5000 obr./min. Na osiągnięcie tej prędkości potrzebowaliśmy 16 sekund. Spalanie wyniosło wtedy 13 l/h. Taka prędkość przyda się w przypadku zagrożenia nagłym załamaniem pogody, czy w przypadku, kiedy będziemy musieli trochę podgonić przed służowaniem, jednak podróż w takich warunkach nie należy do najprzyjemniejszych. Płynąc z maksymalną prędkością poziom hałasu w salonie wynosił 78 dB, co przy dłuższej żegludze może być uciążliwe. Znacznie przyjemniej płynęło się z prędkością około 6,5 węzła (12 km/h), kiedy poziom hałasu obniżył się do 62 dB, a zużycie paliwa spadło o połowę! Zniknęły wszelkie wibracje wywołane pracą silnika na wysokich obrotach, zrobiło się ciszej, spokojniej.

Jacht prowadzi się lekko i wygodnie, a widoczność z fotela sternika jest bardzo dobra przy każdej prędkości.

Balt 918 Tytan to bardzo wygodna rodzinna łódź gotowa na długi wypoczek, nawet dla liczного grona przyjaciół. Doskonale sprawdzi się także jako jednostka czarterowa na naszych licznych śródlądowych szlakach. Jej kategoria projektowa C-6 pozwala na podróże również po wodach przybrzeżnych i zatokach, co doskonale udowodniła podczas testu.

Długość	9,18 m
Szerokość	3,00 m
Waga	3000 kg
Zanurzenie	0,48 m
Pojemność zbiorników paliwa	120 - 239 l
Pojemność zbiorników wody	120 - 240 l
Opcje silnika	przyczepny lub stacjonarny o mocy 60 - 150 KM
Kategoria CE	C - 6

Obroty silnika [rpm]	Prędkość [węzły]	Spalanie [l/h]	Hałas [dB]
680	2,0	2,00	51
1000	2,4	2,43	53
1500	4,4	4,43	58
2000	5,6	5,65	60
2500	6,9	6,95	68
3000	7,6	7,65	65
3500	8,3	8,34	67
4000	9,5	9,56	73
4500	12,0	11,37	77
5000	13,0	13,03	78





Wyścig zbrojeń, czyli nowy Mercury Racing 450R

Można już zamawiać potwora, czyli nowy silnik Mercury Racing 450R. Pamiętam moją fotkę z wietierkiem 8M osiągającą zawrotną prędkość 13 km/h. Byliśmy wtedy pod wrażeniem mocy tego głośnego, śmierdzącego, dymiącego i wiecznie psującego się wehikułu. Na szczęście te czasy minęły. Dziś technika w silnikach zaburtowych sięga niemal niemożliwego. Podczas targów w Cannes zaprezentowano potężny silnik Mercury Racing 450R. Grupa dziennikarzy mogła popływać jednostkami napędzanymi tymi motorami. W marini czekały dwie łodzie: Nuova Jolly Prince 38 CC z dwoma silnikami 450R oraz Bernico R7 z jednym. Opracował Arek Rejs.

Silnik powstał na bazie aluminiowego 8-cylindrowego bloku z modelu Mercury Verado V8 300 KM. Dzięki stosunkowo niewielkim rozmiarom bloku, nawet przy dodatkowej masie kompresora, 450R waży 313 kg (jest zaledwie 42 kg cięższy od Verado V8). Wszystkie elementy zmieszczono pod tą samą smukłą obudową. Niewielkie rozmiary tej maszyny umożliwiają montaż dwóch, trzech lub nawet sześciu silników.

System Mercury Racing Advanced MidSection (AMS), zbudowany z wytrzymałych płyt prowadzących i usztywnionych mocowań stabilizuje silnik zapewniając lepsze prowadzenie łodzi przy dużych prędkościach. Tylny wspornik (opcja) zapewnia solidne połączenie silników zamontowanych na rufie. Kluczową cechą, która czyni ten silnik tak potężnym, jest doładowanie mechaniczne, które wtłacza

powietrze do cylindrów. Podobne rozwiązanie wykorzystano w silnikach Verado poprzedniej generacji o pojemności 2,6 l. Teraz, po raz pierwszy, kompresory pojawiają się w nowej rodzinie silników V8 o pojemności 4,6 litra. To rozwiązanie zapewnia moment obrotowy wyższy o 40 proc. niż w modelu Mercury 400R.

Dwuśrubowa sprężarka ma pojemność 2,4 l. W celu obniżenia temperatury powietrza dolotowego i maksymalizacji sprężenia, zastosowano napęd paskiem, chłodzenie wodą oraz podwójną chłodnicę powietrza doładowanego. Kompresor poprawia moment obrotowy w dolnym zakresie oraz moc maksymalną, bez konieczności zwiększania pojemności cylindra lub obrotów, dając większe przyspieszenie podczas wchodzenia w ślizg.

Aby poradzić sobie ze zwiększoną mocą i temperaturą, konieczne były drobne zmiany w podstawie silnika. Zwiększono przepływ wody, zamontowano chłodnicę oleju o dużej pojemności i zmodyfikowano zawór grzybkowy w części środkowej. Układ rozrządu z dwoma wałkami ma cztery zawory na cylinder, ostre profile krzywek i zawory wydechowe Inconel umożliwiające zwiększony przepływ gazów. By zwiększyć trwałość, rozrząd napędzany jest łańcuchem i pracuje w kąpiel olejowej. Wysoki zakres pracy przepustnicy (od 5800 do 6400 obrotów na minutę) pozwala stosować pełną gamę śrub Mercury Racing. Wpływa to na poprawę przyspieszenia, wydajności oraz zwiększenie prędkości maksymalnej.

450R ma system Mercury Transient Spark Technology, który w celu zwiększenia momentu obrotowego i przyspieszenia, optymalizuje kąt zapłonu. Adaptive Speed Control utrzymuje zadane obroty – niezależnie od zmian obciążenia i warunków żeglugi, obniżając zużycie paliwa. Ponieważ elektronika potrzebuje dużo energii, mamy wydajny 115 amperowy alternator. Gdy system wykryje zbyt niski poziom ładowania przy biegu jałowym, automatycznie zwiększa obroty silnika, by zwiększyć moc alternatora – aż do naładowania akumulatorów do odpowiedniego poziomu. Silnik ma

też otwieraną klapę w pokrywę służącą do rutynowych kontroli oleju i jego uzupełniania, bez konieczności zdejmowania całej pokrawy. Zastosowany system Sound Control potrafi wyciszyć wydech lub cieszyć się sportowym brzmieniem za dotknięciem jednego przycisku.

Wskakujemy na pokład łodzi Prince 38 CC napędzanej dwoma motorami 450R. Chcemy notować prędkość i zużycie paliwa

co 500 obrotów na minutę, ale przy prędkości 30 węzłów i blisko 3500 obrotach jest to już niemożliwe – musimy się mocno trzymać, by nie wypaść za rufę. Nasza maksymalna prędkość tego dnia: 60 węzłów. Ta sama łódź testowana na płaskiej wodzie osiągnęła prędkość 66 węzłów (6400 obrotów na minutę). Bardziej wyścigowa i znacznie lżejsza łódź Bernico, napędzana jednym silnikiem, osiągnęła prędkość 74 węzłów.

Podczas jazdy nie czujemy wibracji i drgań, łódź płynie jak po szynach. System Adaptive Speed Control działa imponująco, obroty w ogóle się nie zmieniają, nawet na zakrętach – łódź wraca do poprzedniej prędkości tuż po wyjściu z łuku (nie musimy korygować obrotów). Co ciekawe, 450R może pracować także w trybie trollingu (600 – 1200 obrotów na minutę). Musimy tylko pamiętać, by nie pływać z tą prędkością zbyt długo, ponieważ silnik nie ma wtedy tak skutecznego chłodzenia, jak przy większych

prędkościach.

Model Verado 400R o mocy 400 KM wprowadzono na rynek w 2015 roku. Nie było wtedy innego dużego producenta oferującego tak mocny silnik zaburtowy, więc marka Mercury zdobyła koronę mocarza w tym segmencie rynku. Później przejęła ją firma Yamaha, która w ubiegłym roku zaprezentowała silnik V8 5.6l 425 KM. Ale panowanie Japończyków nie trwało długo – dziś znów króluje Mercury. Warto dodać, że 450R jest aż o 129 kg lżejszy od japońskiego konkurenta. Kto postawi kolejny krok w tym technologicznym wyścigu?

MERCURY RACING 450R:

- Moc maksymalna 450 KM
- Pojemność skokowa 4,6 l
- Typ silnika V8
- Układ cylindrów V8 (64 stopnie), 2 wałki (DOHC) 32 zawory
- Maksymalne obroty 5800-6400
- Średnica i skok 92 mm x 86 mm
- Zalecane paliwo Bezołowiowa 95
- Zalecany olej z certyfikatem NMMA FCW SAE 25W-50
- Pojemność miski olejowej 6,6 l
- System zasilania paliwem Komputerowy wtrysk EFI
- Przełożenie 1.60:1
- Alternator 115-amp (1449 Watt)
- Waga 313 kg – 329 kg





Laureaci konkursu: Jacht Roku w Polsce

Pierwszy dzień Nowego Roku to tradycyjnie już data ogłoszenia wyników konkursu na Jacht Roku w Polsce, który od dziesięciu lat organizuje redakcja magazynu „Żagle”. Jury w składzie: Waldemar Heflich (przewodniczący), Dominik Życki (sekretarz) Stanisław Iwiński, Mariusz Główka i Adrian Skubis (przedstawiciel Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego) przyznało też tytuł Jachtowego Konstruktora Roku, a został nim Paweł Denert. (tekst powstał na podstawie publikacji Dominika Życkiego z portalu zagle.se.pl)



Jachtowy Konstruktor Roku 2020

Paweł Denert, absolwent wydziału architektury Politechniki Gdańskiej, jest obecnie głównym konstruktorem Centkowski & Denert Design Studio. Wszystkie nowe modele Jeanneau Merry Fisher i Marlin wyszły spod jego ręki, konstruował także houseboaty: SunCamper 30, Janmor 700, Balt 818 Tytan czy SunCamper 35. Takie portfolio pozwala przypuszczać, że nazwisko Paweł Denert nie raz ujrzemy jeszcze przy opisie kolejnych jachtów.



Jacht Żaglowy do 7,5 m długości

Fusion Sailboat – zgłoszony przez firmę JoinUs. To jeden z najbardziej uniwersalnych jachtów odkrytopokładowych. Może służyć do nauki, małej turystyki i regat. Z najbardziej regatowym takielunkiem osiąga z łatwością prędkości rzędu 14 w. Można nim pływać w pojedynkę, jak również w 2 lub nawet 3 osoby. Można przewozić go na dachu auta, łatwo przygotowuje się do żeglowania i obsługuje.



Jacht Żaglowy powyżej 7,5 m długości

Jeanneau Sun Odyssey 410 – zgłoszony przez firmę Dobre Jachty. Jacht do morskiej turystyki zaprojektowany przez Marca Lombarda ma wystający nad powierzchnię wody dziób o odwróconym pochyleniu, dwie płetwy sterowe, łamane poszycie, zintegrowany bukspryt i wysuwany ster strumieniowy. Za jasny, nowoczesny i przytulny wystrój wnętrza odpowiada biuro designerskie Jean-Marc Piatona.

Jacht Żaglowy Specjalny

Fountaine Pajot 45 – zgłoszony przez firmę Yachts & Yachting. Okienka w pływakach w kształcie odwróconego trapezu, duże przyciemniane okna nadbudówki, linia lekko wznoszącego się daszku nadbudówki i smukły, ponad 18-metrowy maszt czynią tę jednostkę harmonijnie i zgrabnie skonstruowaną. Świetnie żeglujecie, co nie dziwi (budowany jest w stoczni założonej przez słynnego żeglarza olimpijczyka). Wieloletnie doświadczenie producenta przekłada się także na komfort, a armator może wybrać wewnątrz 3 lub 4 kabinowe.



Jacht Motorowy do 9 m długości

Parker 790 Explorer – zgłoszony przez firmę Parker Poland. Jacht powstał na zamówienie licznych klientów firmy poszukujących pewnego kompromisu w swych rodzinach podczas używania jachtu motorowego do spędzania czasu wolnego. Stąd powstał właśnie explorer, który łączy w sobie funkcjonalność łodzi dla wędkarzy i wygodnego rodzinnego cruisera. Nadbudówka jest trochę krótsza niż w wersji weekend i dłuższa niż w pilothouse. Łódkę cechują doskonałe parametry nautyczne.



Jacht Motorowy powyżej 9 m długości

Monte Carlo Yacht MCY 66 – zgłoszony przez firmę RR Yachts. Najmniejszy model jachtu ze stoczni Monte Carlo Yachts. Na jednostce zaprojektowano niezwykle dużo komfortowych miejsc przede wszystkim do wypoczynku na powietrzu. Kabina armatorska bardziej przypomina luksusowy apartament na lądzie niż kajutę morską. Dwa potężne, ponad 1000-konne silniki potrafią rozpędzić go do ponad 30 w.



Jacht Motorowy Specjalny

Bali 4.3 MY – zgłoszony przez firmę Jachtchorwacja.pl. To model wielokadłubowca poruszającego się za pomocą napędu mechanicznego. Wykorzystano w nim liczne rozwiązania sprawdzone w modelach kataranów żaglowych produkowanych w stoczni należącej do Grupy Catana. Jednym z najciekawszych jest podnoszona całkowicie tylna ściana oddzielająca kokpit centralny od rufowego. Kadłuby połączono na dziobie konstrukcją z laminatu, co doskonale usztywnia jednostkę i jednocześnie pozwala na zabudowanie tam ciekawych elementów przeznaczonych do wypoczynku.





Best od Boats

Nagrody Best of Boats 2019 rozdane!

Już od 6 lat berlińskie targi jachtowe Boat & Fun są kluczowym partnerem i współorganizatorem ceremonii wręczenia jachtowych nagród Best of Boats. Nagroda Best of Boats przyznawana jest w 5 kategoriach: Best for Beginners (najlepsza dla początkujących), Best for Fishing (najlepsza do wędkowania), Best for Family (najlepsza dla rodziny), Best for Fun (najlepsza do rozrywki) i Best for Travel (najlepsza do podróży). W tym roku do tych kategorii dołączyła nowa, specjalna kategoria, Best for Future (najlepsza dla przyszłości). Opracował Arek Rejs.

W skład jury wchodzi 18 dziennikarzy z 16 krajów świata, w tym dwóch Polaków (moja skromna osoba i Stanisław Iwiński z miesięcznika „Żagle”). W zeszłym roku grono jury powiększyło się o motorowodnych dziennikarzy z Danii i USA. Cała grupa w okresie od września 2018 do września 2019 roku przetestowała ponad 150 jachtów motorowych. We wrześniu, na targach jachtowych w Cannes poznaliśmy finalistów, 22 najlepsze jachty motorowe 2019 roku, wśród których znalazł się także jacht z Polski, już tradycyjnie ze stoczni Parker Poland. Tym razem był to Parker 790 Explorer. Blisko 3 miesiące później, pierwszego dnia targów Boat & Fun w Berlinie poznaliśmy zdobywców nagrody Best of Boats 2019.

Best for Beginners. Zdobywcą nagrody w tej kategorii została łódź Silver Tiger BRZ & DC, fińskiej stoczni Silver Boats. Jest to pierwsza laminatowa jednostka zbudowana przez tę stocznice, specjalizującą się w łodziach

z aluminium. Ultraekonomiczny kadłub został zaprojektowany przez szwedzkich inżynierów z biura Petestep, natomiast za resztę projektu odpowiada biuro Eker Design's, którego założyciel i właściciel, Bard Eker w 2005 r. zdobył tytuł Mistrza Świata w wyścigach Class-1. **Best for Fishing.** Drugą nagrodzoną jednostką była łódź Jeanneau Merry Fisher 605 Marlin. Jest to najmniejsza jednostka wędkarska stoczni Jeanneau, ale mimo niewielkich rozmiarów, ciągle oferująca zaskakująco dużo przestrzeni i bezpieczną podróż na łowisko i powrót z niego. **Best for Family.** W tym roku, mimo nominacji i wielu doskonałych opinii, niestety nagroda nie powędrowała do Polski. Tegoroczną nagrodę odebrał Espen Aalrud, dyrektor norweskiej stoczni Marex Boats, za jacht Marex 360 CC. „Ta nagroda wiele dla nas znaczy” - powiedziała Espen. „To uznanie dla naszego zespołu i każdego, kto brał udział w projektowaniu i budowie tej łodzi”.



Best for Fun. Mi przypadła przyjemność wręczenia nagrody w kategorii Best for Fun. Zdobywcą nagrody w tej kategorii jest piękny i funkcjonalny jacht, Frauscher 1414 Demon Air. Dzięki otwarciu na ciekawe pomysły projektantów, jacht ma ogromną, otwartą przestrzeń na pokładzie, ale przy tym bardzo wygodne, luksusowe kabiny mieszkalne. Ten prawie 14-metrowej długości jacht bez wysiłku osiąga prędkość ponad 40 węzłów!

Best for Travel. Statuetkę odebrał Franz Böse z austriackiej stoczni Silent Yachts za napędzany energią słoneczną katamaran Silent Yacht 55. Dzięki odnawialnemu źródłu energii ten wygodny katamaran ma właściwie nieograniczony zasięg, co czyni go idealną jednostką na dalekiodystansowe podróże.

Best for Future. Po raz pierwszy jury nagrody Best of Boats przyznało nagrodę w nowej kategorii Best for Future, która łączy innowacyjne technologie i nowe koncepcje z ideą zrównoważonego rozwoju. Nagroda trafiła do napędzanego silnikiem elektrycznym wodolotu, Candela Seven ze Szwecji. Gustav Hasselskog, prezes stoczni Candela, powiedział: „Cztery i pół roku temu zbudowałem tę firmę z niczego, więc otrzymanie tej nagrody jest wielkim zaszczytem. To wiele znaczy dla mnie i mojego zespołu”.

PŁYWAJ STYLEM NIE PROMILEM



PŁYWAM
BEZ PROMILI

- Nie wchodzić do wody po spożyciu alkoholu!
- Pływaj i kąp się tylko w wodach strzeżonych przez ratowników!
- Miej zapisane w telefonie numery ratunkowe 601 100 100 lub 112!
- Oceniaj obiektywnie swoje umiejętności i sytuację!
- Pilnuj dzieci i swoich bliskich nad wodą!



Dołącz do nas na www.facebook.com/plywambezpromili



@plywambezpromili

Organizator



Partnerzy



Polski Związek Motorowodny i Narciarstwa Wodnego wspiera kampanię „Pływam bez Promili”

#PŁYWAMBEZPROMILI



MISTRZOSTWA ŚWIATA I MISTRZOSTWA EUROPY 2020 W POLSCE

Zapraszamy na mistrzowskie imprezy tytularne przyznane Polskiemu Związkowi Motorowodnemu i Narciarstwa Wodnego przez światowe federacje IWWF i UIM.



Motorowodne Mistrzostwa Europy Formuły 250



12-13 września 2020, Chodzież

Finał Mistrzostw Europy Skuterów Wodnych

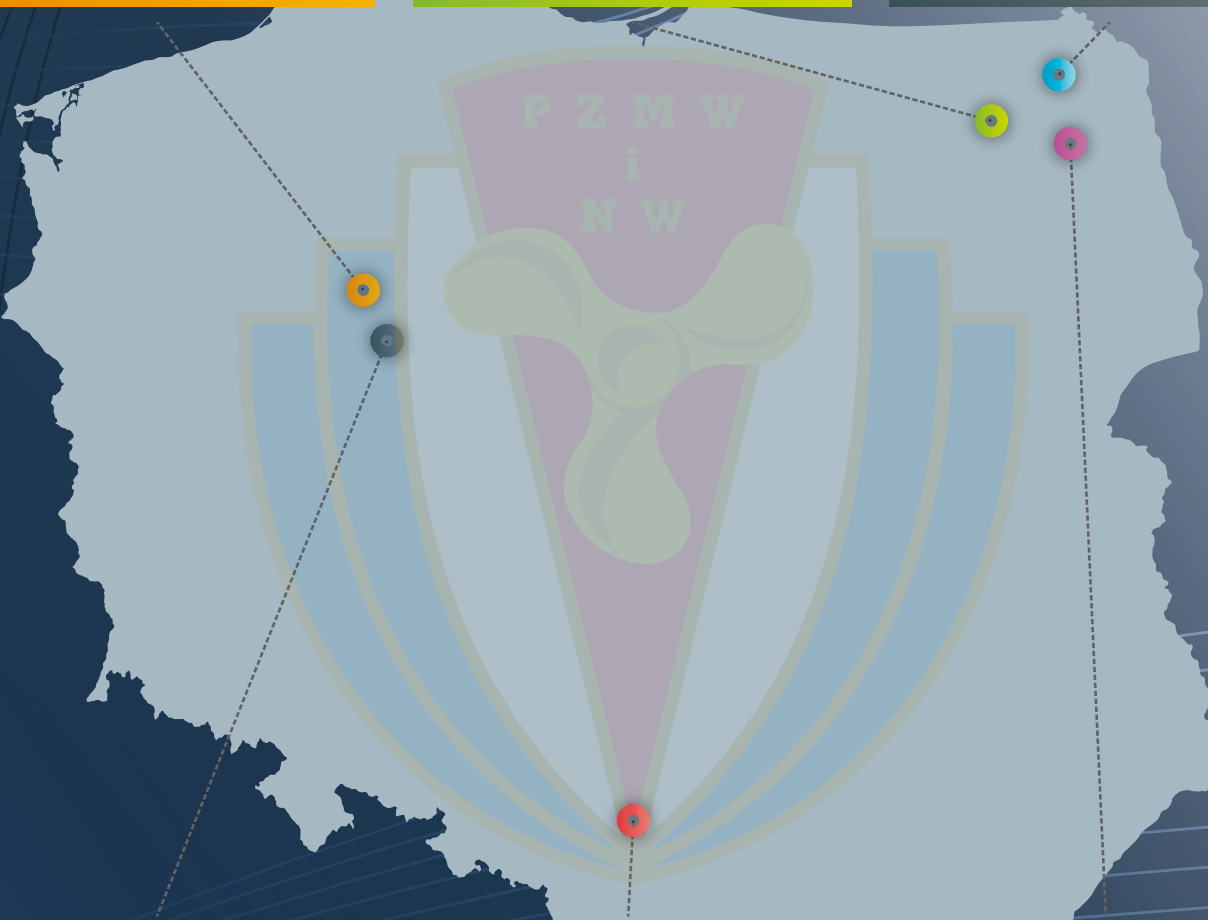


26-28 czerwca 2020, Ełk

Mistrzostwa Europy Juniorów i Seniorów w Narciarstwie Wodnym za Wyciągiem



4 - 6 września, Szelment pod Suwałkami



Motorowodne Mistrzostwa Europy Formuły 125



26-27 września 2020, Rogoźno

Mistrzostwa Świata w kategorii Open w Narciarstwie Wodnym za Wyciągiem



11-13 września 2020, Sosnowiec

Mistrzostwa Świata Łodzi Wytrzymałościowych Necko Endurance



16-19 lipca 2020, Augustów



SPORT MOTOROWODNY

Kalendarz najważniejszych imprez sportowych w Polsce i zagranicą (MP, MŚ, ME)



NARCIARSTWO WODNE

Kalendarz najważniejszych imprez sportowych w Polsce i zagranicą (MP, MŚ, ME)



SKUTERY WODNE

Kalendarz najważniejszych imprez sportowych w Polsce i zagranicą (MP, MŚ, ME)



WAKEBOARD I WAKESKATE

Kalendarz najważniejszych imprez sportowych w Polsce i zagranicą (MP, MŚ, ME)